



BIBLIOTEKA KRAKOWSKA

Nr 95

MIECZYŚŁAW NIWIŃSKI

# WÓJTOSTWO KRAKOWSKIE W WIEKACH ŚREDNICH



Wydz. Bibl. Prawnicza



1806096783



W KRAKOWIE — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

1938





2042  
11/22/5

NAKŁADEM TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA

## WÓJTOSTWO KRAKOWSKIE W WIEKACH ŚREDNICH <sup>1)</sup>.

Wójtostwo nie było instytucją rodzimą polską; zostało ono przeszczepione na grunt polski z prawa saskiego, ściśle biorąc magdeburskiego. Toteż dziejów jego na terenie Krakowa nie można rozpatrywać w oderwaniu od ewolucji, jaką przeszło w macierzystym Magdeburgu oraz w miastach śląskich, szczególnie w Wrocławiu. Tędy bowiem przechodziły do innych ziem polskich instytucje prawa niemieckiego, a średniowieczne miasta śląskie świeciły pod wielu względami wzorem i przykładem innym miastom polskim, wywierając wpływ nie tylko na ich skład etniczny oraz stosunki gospodarczo-społeczne, lecz oddziałując też na ogólne ramy ustrojowo-prawne, w których rozwijało się bujne życie średniowiecznych komun miejskich w Polsce. Zgodnie z powyższymi założeniami przedstawię naprzód rozwój instytucji wójtostwa w Magdeburgu i na Śląsku, a potem przejdę do omówienia stosunków krakowskich, przy czym wezmę też w pewnej mierze pod uwagę rozwój godności burgrabiego względnie landwójta, gdyż losy tych urzę-

---

<sup>1)</sup> Praca niniejsza była referowana na posiedzeniu Wydziału histor.-filozoficznego Pol. Akademii Umiejętności dnia 19 października 1936 r. (zob. Sprawozdania Pol. Akad. Um. 1936, nr 8). Przy ostatecznym wykończeniu pracy skorzystałem niejednokrotnie z cennych uwag pp. prof. St. Estreichera i St. Kutrzeby, za co im składam serdeczne podziękowanie.

dów ściśle wiążą się i zazębiają z dziejami właściwego wójtostwa miejskiego. Rozprawa niniejsza ma za przedmiot przede wszystkim genezę, organizację i uposażenie wójtostwa, funkcje sądownicze wójta scharakteryzuję tylko w ogólnych zarysach, pozostawiając szczegółowe rozpatrzenie tego zagadnienia do osobnej pracy o sądownictwie miejskim w Krakowie.

## ROZDZIAŁ I

### WÓJTOSTWO (SOŁECTWO) W MAGDEBURGU, HALLE I NA ŚLĄSKU.

Urząd wójta w Niemczech. — Terminem wójt (advocatus, Vogt) określany był w Niemczech początkowo w epoce frankońskiej zastępca prawny instytutu kościelnego; czasem tytuł ten dostawał się pełnomocnikowi przełożonego instytucji, który go zastępował w sprawach gospodarczych, a także wykonywał jurysdykcję patrymonialną. Wójtów wybierały sobie często same instytuty kościelne, czasem wobec hrabiego; niekiedy prawo nominacji wójta należało do króla<sup>1)</sup>. Każdy zaś wójt, a nawet jego zastępca otrzymywał od króla uprawnienie do wykonywania sądownictwa (bannus)<sup>2)</sup>. Ta władza sądowa wójta odpowiadała jurysdykcji hrabiego<sup>3)</sup>. W czasach karolińskich instytucje większe, jak biskupstwa i bogatsze klasztory posiadały częstokroć po kilku wójtów dla poszczególnych kompleksów dóbr. Wójt wyręczał się zastępcą, którego zwano podwójcim (Untervogt), albo wójtem drugim, trzecim itd. Pośród takiej grupy wójtów i podwójcich jeden wybijał się na naczelne miejsce, jako właściwy wójt. Godność tę opanowali stopniowo królowie, książęta i możni panowie, dzierżąc ją

---

<sup>1)</sup> Waitz G., Deutsche Verfassungsgeschichte IV, str. 463 n.

<sup>2)</sup> Ibid., VII, str. 341 n.

<sup>3)</sup> Ibid., str. 351.



nawet dziedzicznie; toteż wójt z zastępcy prawnego instytucji stawał się nieraz jej faktycznym panem<sup>1)</sup>. Nadużycia, których wójtowie się dopuszczali, wywołały reakcję. Zaczęto ograniczać jurysdykcję wójta, normalnie do trzech sądów rocznie, czasem wyłączano też pewne sprawy czy kategorie osób lub pewne obszary spod jego władzy<sup>2)</sup>; częstokroć wójtowi pozostały jedynie uprawnienia finansowe<sup>3)</sup>. Może również dla osłabienia wójta generalnego zaczęto w XI stuleciu mianować licznych wójtów dla poszczególnych miejscowości, zwłaszcza dla miast; ci lokalni wójtowie występują w dobrach duchownych i świeckich. Byli oni może początkowo podwójcimi, albo przyjęli tę samą nazwę ze względu na te same uprawnienia. Na takich wójtów lokalnych mianowano mniej znacznych ludzi, częstokroć ministeriałów. Toteż wójtowie ci odpowiadali swym położeniem prawnym i społecznym lokalnym sędziom i urzędnikom, tj. sołtysom i włodarzom<sup>4)</sup>. W ten sposób godności i tytuły wójta, sołtysa czy włodarza zaczęły się mieszać i zrównywać. Takim terminologicznym zmieszaniem czy wyrównaniem należy zapewne tłumaczyć fakt, że urząd, który w macierzystym Magdeburgu nosił nazwę sołtysa, po recypowaniu go do miast na prawie magdeburskim na Śląsku i w Polsce przybrał z czasem tytuł wójta.

Burgrabia i sołtys w Magdeburgu i Halle. — Sołtys w Magdeburgu początkowo wykonywał tylko niższe sądownictwo (*causae minores*), podczas gdy jurysdykcja wyższa (w sprawach kryminalnych) należała do burgrabiego, który poza tym sądził wszelkie sprawy, małe i wielkie; on to bowiem z ramie-

1) Waitz VII, str. 330 i n.

2) Ibid., str. 354 n.

3) Ibid., str. 361.

4) Ibid., str. 371 n.

nia pana miasta, arcybiskupa magdeburskiego, dzierżył najwyższą władzę administracyjną i sądową<sup>1)</sup>. Z czasem jednak również sądownictwo w sprawach gardłowych przeszło w ręce sołtysa, dla burgrabiego wyłącznie zastrzeżone były — według pouczenia prawnego dla Wrocławia z r. 1261 — tylko trzy wypadki: 1) porwanie względnie zgwałcenie kobiety (Noth), 2) napad skrytobójczy (Lage, insidiae) i 3) najście domu (Heimsuche, irruptio)<sup>2)</sup>. Ten szybki rozrost kompetencji sołtysa tłumaczy się zapewne tą okolicznością, że sądy jego były znacznie wygodniejsze i dostępnejsze dla ludności, aniżeli sądy burgrabiego. Sołtys bowiem sądził — z wyjątkiem feryj — przez cały rok na normalnych sądach co dwa tygodnie, nie licząc nadzwyczajnych sądów w razie schwytania złoczyńcy na gorącym uczynku lub dla spraw cywilnych nie cierpiących zwłoki. Tymczasem burgrabia zjeżdżał na swoje sądy tylko trzy razy w roku, na św. Agatę (5 lutego), na św. Piotra i Jana (26 czerwca) i w oktawę po św. Marcinie (18 listopada). Toteż pomimo pewnych przywilejów frekwencja na sądach burgrabskich zmniejszała się; odstręczało od nich wysokie wadium (Gewedde)<sup>3)</sup>, oraz powolne załatwianie spraw ze względu na rzadkie zbieranie się sądu<sup>4)</sup>. Tym samym znaczenie jurysdykcji burgrabiego malało, stopniowo w XIV w. przeszła ona na sołtysa, od którego wyroków szła potem apelacja do sądu

---

<sup>1)</sup> Zakresem swej władzy burgrabia magdeburski przypomina stanowisko wójta w dawniejsze epoce.

<sup>2)</sup> Schranil Rudolf, Stadtverfassung nach Magdeburger Recht. Magdeburg und Halle. Breslau 1915, str. 55 n., 64 n.; Planck J. W., Das deutsche Gerichtswesen im Mittelalter. Braunschweig 1878, I, str. 23 n.

<sup>3)</sup> Dla burgrabiego wynosiło ono 60 szylingów, dla sołtysa tylko 8 szyl.

<sup>4)</sup> Planck, op. cit. str. 23—25; Schranil, op. cit. str. 68 n., 82 n.



dworskiego królewskiego. Sądy burgrabskie odbywały się jeszcze czasem, ale tylko dla dopełnienia formalnych czynności, jak wprowadzenie nowego sołtysa lub potwierdzenie ławników <sup>1)</sup>. Na roczkach burgrabskich sołtys musiał być zawsze obecny, bo zasiadał w nich jako pierwszy ławnik, wynajdywał burgrabiemu pierwsze wyroki, ewentualnie sądził go, o ileby go kto oskarżył, zwłaszcza z powodu odmówienia wymiaru sprawiedliwości <sup>2)</sup>.

Burgrabia początkowo był mianowany przez arcybiskupa, sołtys zaś przez burgrabiego. Stopniowo (już w XIII w.) obydwie te godności stały się dziedziczne <sup>3)</sup>. Formalnie sołtys otrzymywał swą władzę od arcybiskupa, a tylko uprawnienie do wykonywania sądownictwa dostawał od burgrabiego <sup>4)</sup>. Sąd sołtysa był kompetentny we wszystkich sprawach z wyjątkiem wypadków zastrzeżonych burgrabiemu; kompetencja sołtysa obejmowała nawet sądownictwo targowe. Sołtys pobierał jako dochód sądowy 1/3 część wadium (Gewedde), corpora delicti oraz kaduki, w obrębie swego okręgu także główszczyznę ludzi ubogich, którzy nie mieli krewnych po mieczu; w tych wypadkach sołtys występował w ich imieniu ze skargą i pobierał główszczyznę. Otrzymywał też na równi z ławnikami pewne dochody przy wzdaniach. Sołtys cieszył się specjalną ochroną przy wykonywaniu funkcji urzędowych. Za odmowę wymiaru sprawiedliwości lub inne naruszenie obowiązków sędziego sołtys odpowiadał przed burgrabią <sup>5)</sup>.

Sądy burgrabskie i sołtysie odbywały się na Starym

---

<sup>1)</sup> Schranil op. cit. str. 69 n.

<sup>2)</sup> Ibid., str. 85; Planck op. cit. str. 7 i 91 n.

<sup>3)</sup> Schranil op. cit., str. 79, 91.

<sup>4)</sup> Ibid., str. 73.

<sup>5)</sup> Planck op. cit. I, str. 113.

Rynku, gdzie indziej tylko w razie naruszenia zwykłego biegu sądownictwa w mieście <sup>1)</sup>).

Pobliskie Magdeburgowi miasto Halle wywarło duży wpływ na rozwój prawa niemieckiego w Polsce za pośrednictwem śląskiego miasta Środy, na którego urządzeniach wzorowano się przy rozlicznych lokacjach zarówno miast, jak wsi. Chociaż więc nie posiadamy wiadomości o stosunkach tego grodu saskiego z Krakowem, warto wskazać na niektóre właściwości tamtejszej organizacji sądowej. Podobna ona była do ustroju sądownictwa w Magdeburgu. Najwyższą judykaturę wykonywał burgrabia arcybiskupa magdeburskiego na trzech sądach, których terminy były nieco późniejsze od terminów magdeburskich, aby burgrabia mógł stamtąd wygodnie przybyć na sądy do Halli. Sąd burgrabski utrzymał się w Halle dłużej, bo aż do r. 1570. Rada miejska próbowała go uchylić w XV w., nie dopuszczała burgrabiego do sprawowania sądów, a następnie wybierała «ad hoc» własnego burgrabiego (Ratsburggraf), opierając się na tej zasadzie prawa magdebursko-hallskiego, że w razie niemożności spełniania swych funkcij przez burgrabiego czy sołtysa mieszczanie mogą wybrać sędziego spośród siebie <sup>2)</sup>). Taki burgrabia radziecki pojawia się po raz pierwszy 13 września 1412 r. <sup>3)</sup>). Sołtys — podobnie jak w Magdeburgu — nie musiał być początkowo obywatelem miasta. Dopiero później powinien był posiadać obywatelstwo, a tym samym podlegał jurysdykcji statutowej rady. Kompetencja sądowa sołtysa obejmowała prócz spraw targowych także cechowe; rada sądziła tylko na jarmarkach. W Halle soł-

---

<sup>1)</sup> Schranil op. cit. str. 66, 80—85.

<sup>2)</sup> Zasada powyższa odnosiła się głównie do sądów doraźnych w razie schwytania złoczyńcy na gorącym uczynku; por. niżej str. 123.

<sup>3)</sup> Schranil op. cit. str. 264 n.



tys wykonywał podwójną jurysdykcję. Drobne sprawy, zwłaszcza cywilne — analogicznie do codziennego sądu w Magdeburgu — rozpatruje sołtys codziennie sam bez ławników i bez pisarza sądowego u siebie w domu, dopiero od r. 1683 na ratuszu. Sprawy ważniejsze karne i cywilne, szczególnie o nieruchomości, sołtys sądzi w otoczeniu ławników na sądach gajonych<sup>1)</sup>.

W ó j t i l a n d w ó j t n a Ś l ą s k u. — Na terenie Śląska, a następnie w innych ziemiach polskich instytucja sędziego miejskiego pojawia się w innym charakterze. Urząd sędziego łączy się tu z reguły w jednej osobie z godnością lokatora, osadźcy, tj. przedsiębiorcy, który sprowadza kolonistów, urządza nową osadę, względnie przeobraża dawną na nową modłę<sup>2)</sup>. W nagrodę za swe trudy otrzymuje uposażenie w ziemi i innych nieruchomościach, dochód z różnych urzędzeń miejskich w całości lub częściowo, oraz udział w dochodach pana z czynszów, czasem wolność celną itp., wreszcie uprawnienia sądownicze, przynoszące również niemały dochód w postaci części (zazwyczaj jednej trzeciej) win i opłat sądowych. Wszystkie te uprawnienia majątkowe i jurysdykcyjne sędziego przechodzą na jego legalnych dziedziców obojga płci, którzy dzielą się nimi dowolnie z tym ogra-

---

<sup>1)</sup> Schranil op. cit. str. 271 n.

<sup>2)</sup> Pürschel Erich, Die Stadtvogtei in Schlesien unter besonderer Berücksichtigung der Breslauer Stadtvogtei, Breslau 1899, str. 11 n., rozróżnia trafnie godność lokatora od godności wójta. Pierwsza miała charakter prywatno-prawny, druga publiczno-prawny. Z pierwszą łączyło się uposażenie w ziemi i inne pożytki, z drugą dochody z opłat i kar sądowych. Występuje to wyraźnie przy lokacji Ujazdu w r. 1223. Powyższe rozróżnienie uchodzi często uwagi badaczy, gdyż na Śląsku obydwie godności lokatora i wójta jednoczyły się z reguły w tych samych rękach. Por. Koebner R., Locatio. Zur Begriffssprache und Geschichte der deutschen Kolonisation. Zeitschr. f. Gesch. Schles. B. 63 (1929), str. 26.

niczeniem, że kobiety nie mogą osobiście pełnić funkcji sędziowskich, tak samo jak nie wykonują osobiście obowiązku służby wojskowej na rzecz pana. Stosunek sędziego wobec pana regulowany był według zasad prawa lennego<sup>1)</sup>. Ów sędzia miejski nosił początkowo na Śląsku i w innych ziemiach polskich<sup>2)</sup> tytuł soltysa<sup>3)</sup>, tak jak w Magdeburgu, później dopiero (w 2 poł. XIII w.) ustalił się dla sędziego miejskiego tytuł wójta<sup>4)</sup>, a na-

---

<sup>1)</sup> Zob. Behrend J. Fr., *Die Magdeburger Fragen*. Berlin 1865, Bd. I, Kap. 2, Dist. 11.

<sup>2)</sup> Np. w Krakowie (zob. niżej) i w Płocku (Kochanowski, *Cod. dip. Masoviae* nr 362; r. 1237).

<sup>3)</sup> Schulte Wilhelm, *Zur Geschichte der Landvogtei und des Stadtschultheissentums in Schlesien*. *Schles. Geschichtsblätter* 1909, str. 36.

<sup>4)</sup> Do siódmego dziesiątka XIII w. dokumenty nazywają sędziego miejskiego przeważnie soltysem, lokatorem lub sędzią, względnie nie podają jego tytułu (Tzchoppe-Stenzel, *Urkundensammlung z. Geschichte d. Ursprungs d. Städte... in Schlesien...* Hamburg 1832, nr 6, 14, 32, 36, 41—43, 51), rzadziej określają go jako wójta (Trzebnica 1224, Goldberg 1233, Strzygowa 1242; Haeusler, *Urkundensammlung d. Fürstentums Oels*, nr 36; Grünhagen, *Regest. z. schl. Gesch.* I, nr 410, 587). Widzimy wprawdzie takich przykładów więcej (ib. nr 298, 384, 675; Tz.-Stenzel op. cit. nr 7, 17, 23, 33), ale nie są one zupełnie pewne, gdyż odnośne dokumenty przechowały się w kopiach. Wójt Bero, który w r. 1229 pojawia się w Środzie obok soltysa Henryka (Reg. z. schl. Gesch. I, nr 343), pełnił zdaje się funkcje późniejszego landwójta. Nazwa wójta na oznaczenie sędziego miejskiego upowszechniła się dopiero w 2 poł. XIII w., nie wyparła jednak od razu poprzednich określeń; tytuł soltysa utrzymał się w Nissie aż do r. 1316 (Schulte op. cit. str. 36). Punkt zwrotny w powyższym procesie przypada zdaje się na szósty dziesiątek lat XIII w. Charakterystycznym jest w tym względzie dokument z r. 1256 (Tz.-Stenzel nr 45), w którym znajdujemy słowa «advocato et sculteto de Wansow». Wyraz «et» brzmiał zapewne w oryginale jako «vel»; obydwie wyrazy są paleograficznie bardzo zbliżone, dlatego kopista mógł się łatwo pomylić. Mielibyśmy tu zatem przykład równoznacznego zestawienia obydwu nazw, co jest



zwa sołtysa służyła odtąd na oznaczenie sędziego wiejskiego <sup>1)</sup>).

Wójt na Śląsku nie zajmował najwyższego miejsca w hierarchii sądowej prawa niemieckiego, owszem miał nad sobą zwierzchnika w osobie wyższego sędziego, odpowiadającego w pewnej mierze magdeburskiemu burgrabiemu. Stanowisko burgrabiego na Śląsku i w Polsce zajmował właściwie sam książę z tą różnicą, że nie potrzebował upoważnienia do sądzenia (Bann) od króla niemieckiego ze względu na swoją suwerenną godność <sup>2)</sup>. Zastępcą księcia dla wykonywania jurysdykcji nad osobami podlegającymi prawu niemieckiemu był wyższy sędzia, występujący zrazu dorywczo, potem stale; z czasem (w 2 poł. XIII w.) przybrał on tytuł wójta prowincjonalnego czyli *l a n d w ó j t a* (*advocatus provincialis*, *Landvogt*) <sup>3)</sup>. Ci landwójci książęcy rezydowali po większych miastach; władza każdego z nich rozciągała się na cały okręg (*districtus*, *Weichbild*) <sup>4)</sup>. Landwójt wykonywał

---

zjawiskiem charakterystycznym dla okresu przejściowego, gdy jedna nazwa zaczyna ustępować drugiej.

<sup>1)</sup> Schulte op. cit. str. 37.

<sup>2)</sup> Brünneck Wilh., *Das Burggrafenamt und Schultheisstum in Magdeburg u. Halle sowie die Umbildung dieser Ämter durch das Magdeburg-schlesische und kulmisch-preussische Recht*, Berlin 1908, str. 32.

<sup>3)</sup> *Ibid.* str. 34 n.; Zygm. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska* (Historia Śląska I), str. 716 n. Zdaniem Schultego (op. cit. str. 37 n.) kasztelanowie wykonywali początkowo wyższe sądownictwo nad rozproszonymi wsiami niemieckimi, a landwójt nad większymi skupieniami ludności prawa niem.

<sup>4)</sup> Urząd landwójta przejęto z marchii brandenburskiej, gdzie okręg wójtowski obejmował w dawniejszych czasach stale miasto i wieś. (Rachfahl Feliks, *Die Organisation der Gesamtstaatsverwaltung Schlesiens vor dem dreissigjährigen Kriege*. Leipzig 1894, str. 67; por. Brünneck op. cit. str. 35 i Wojciechowski op. cit. str. 717).



trzy razy do roku na tzw. sądach wielkich (iudicum magnum) jurysdykcję niższą (sprawy cywilne oraz lżejsze karne) w konkurencji z sądownictwem wójta względnie sołtysa. Oprócz tego przez cały rok sprawował sądownictwo wyższe, tj. karne w sprawach ciężkich kryminalnych, gdzie groziła kara śmierci lub okaleczenia<sup>1)</sup>. Powyższe uprawnienia landwójta odnosiły się jednak tylko do wsi, w miastach przywileje lokacyjne przyznawały z reguły wójtowi dziedzicznemu miejskiemu także sądownictwo wyższe. Prawo magdeburskie rezerwowało dla landwójta jedynie trzy wspomniane wypadki karne: 1) zgwałcenie względnie porwanie kobiety, 2) napad skrytobójczy i 3) najście domu. Ale tylko w nielicznych miastach (Środa<sup>2)</sup>, Opole, zapewne też Wałczyn i targ «in Lubic»<sup>3)</sup> daje się zauważyć efektywne wykonywanie tych uprawnień przez landwójta, w innych miastach przepis ten przypuszczalnie nie utrzymał się długo, o ile w ogóle został wprowadzony w życie<sup>4)</sup>. Tak np. w Lignicy już w r. 1326 wójt miał może kompetencję również w powyższych trzech wypadkach<sup>5)</sup>. W każdym razie przepis po-

---

1) Matuszkiewicz Feliks, *Die mittelalt. Gerichtsverfassung des Fürstentums Glogau, Breslau 1911* (Darstellungen und Quellen zur schles. Geschichte, B. XIII), str. 24 i n.

2) Tu jeszcze w r. 1570; zob. Brünneck op. cit. str. 57.

3) Schaubé A., *Die beiden Hallenser Schöffensbriefe für Neu-markt und ihre Bearbeitung daselbst. Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte Schlesiens*, B. 65 (Breslau 1931), str. 157. — Zdaniem tegoż autora ów targ «in Lubic» jest to osada Müncheberg, dawniej własność klasztoru w Lubiążu (ibid., str. 166).

4) Matuszkiewicz op. cit. str. 34; Wojciechowski op. cit. str. 718 n.

5) Schirmmacher, *Urkundenbuch d. Stadt Liegnitz*, nr 78. — W ten sposób interpretuje powyższy dokument Wojciechowski (l. c.). Nie jest to wszakże pewnym. Przywilej mówi jedynie, że wszystkie sprawy zarówno cywilne, jak i karne, łącznie z omawianymi trzema zbrodniami mają być sądzone w obrębie murów miej-

wyższy dość wcześniej stał się w dużej mierze nieaktualnym wskutek upadku urzędu landwójta.

Upadek urzędu landwójta. — Mianowicie po r. 1290 sądownictwo wyższe zaczęło przechodzić coraz bardziej na panów prywatnych, czy to drogą przywilejów immunitetowych, czy to przez zastaw lub kupno; toteż znaczenie urzędu landwójta zmniejszyło się znacznie<sup>1)</sup>. O obniżeniu się powagi landwójta świadczy najlepiej fakt, że w ciągu XIV w. osoby prywatne lub gminy miejskie nabywają parokrotnie ten urząd, co prawda z terytorialnym ograniczeniem do obszaru miasta, ewentualnie też jego wiejskich posiadłości. I tak w r. 1337 rada miejska w Wrocławiu otrzymuje od króla czeskiego Jana Luksemburczyka zniesienie sądu landwójta w obrębie starego miasta Wrocławia<sup>2)</sup>, niedługo potem w r. 1351 rajcy wrocławscy kupili od Adama de Waczinrode część land-

---

skich, a nigdzie indziej. Kto jednak wykonywał to sądownictwo, czy w całości wójt, czy częściowo także landwójt, o tym w dokumencie z r. 1326 ani słowa. Ponieważ zaś rada miejska nabyła landwójtostwo dopiero w r. 1336 (zob. niżej), przeto nie jest wykluczonym, że w r. 1326 jeszcze landwójt sądził wspomniane trzy zbrodnie.

<sup>1)</sup> Wojciechowski op. cit. str. 714, 726; Matuszkiewicz op. cit. str. 57 n.

<sup>2)</sup> Ustaly wtedy w Wrocławiu wielkie sądy landwójtowskie. Podobne zjawisko występuje współcześnie w Brzegu, gdzie w r. 1339 skasowano zupełnie wielkie sądy, a landwójt miał odtąd jako «auditor causarum» uczestniczyć w sądach wyłożonych co dwa tygodnie, pobierając zwykle dwa denary (tj. 2/3) z dochodów sądowych (Cod. dip. Sil. IX, str. 241, nr 27). W późniejszych czasach występują wprawdzie w Wrocławiu wielkie sądy (Grossding), lecz charakter ich jest zupełnie inny; odpowiadają one raczej sądom ławniczym wyłożonym, gdy odbywają się co dwa tygodnie przy współudziale wójta, ławników i dwóch sekretarzy (Pürschel op. cit. str. 49).



wójtostwa w nowym mieście Wrocławiu <sup>1)</sup>). Owego landwójtostwa pozbył się książę Henryk VI wrocławski jeszcze w r. 1321, odstępując je (tzn. 2/3 dochodów sądowych, pobieranych przez księcia na sądach wielkich) ówczesnym wójtom wrocławskim <sup>2)</sup>). Landwójtostwo w Lignicy przeszło w ręce tamecznej rady miejskiej w r. 1336, na razie tytułem zastawu <sup>3)</sup>), na 13 lat, zanim jednak ten termin upłynął, książęta ligniccy Wacław i Ludwik sprzedali radzie miejskiej wójtostwo prowincjonalne w roku 1342, zastrzegając sobie tylko kary sądowe wyższe ponad 10 grzywien <sup>4)</sup>). Transakcja powyższa nie obejmowała wszakże jurysdykcji landwójta na obszarze całego okręgu sądowego (Weichbild) lignickiego, lecz dotyczyła jedynie uprawnień landwójta w obrębie miasta Lignicy i jego posiadłości. Świadczy o tym dokument ks. Ruprechta z r. 1388, którym książę za «Iandgericht» we wsi miejskiej (?) Tentschel («Tencschil») odstąpił radzie m. Lignicy sądownictwo niższe i wyższe na wszystkich drogach i ścieżkach w obrębie lignickiego dystryktu (Weichbild) <sup>5)</sup>). Widać stąd, że uprawnienia landwójtowskie rady miejskiej w Lignicy nie wykaczały przed r. 1388 poza granice samego miasta i jego wiejskich posiadłości; a i po tej dacie ograniczyły się do przestrzegania miru drogowego, na którym kupcom lignickim najczęściej zależało. W Głogowie Karol IV darował miastu w r. 1342 landwójtostwo, tj. dwa denary sądowe w obrębie miasta i jego majątności <sup>6)</sup>). W Świdnicy rada miejska wzięła w zastaw landwójtostwo w r. 1346, dzierżyła je przypuszczalnie je-

---

<sup>1)</sup> Korn, Breslauer Urkundenbuch, nr 201.

<sup>2)</sup> Ibid., nr 108.

<sup>3)</sup> Schirmacher, Urkundenbuch der Stadt Liegnitz, nr 108.

<sup>4)</sup> Ibid., nr 124.

<sup>5)</sup> Ibid., nr 339.

<sup>6)</sup> Matuszkiewicz op. cit. str. 77.



szcze w r. 1363, później wszakże książe musiał je wykupić, gdyż miasto nabywa definitywnie ten urząd dopiero w roku 1434<sup>1)</sup>). W Górze (Guhrau) ks. Jan ścieniawski sprzedał landwójtostwo w r. 1352 swym wasalom Henzlinowi i Franczkowi z Koslika<sup>2)</sup>). Landwójtostwo stało się już wówczas urzędem dziedzicznym, właściciel mógł nim rozporządzać drogą prywatno-prawną<sup>3)</sup>), bo też przedstawiało ono głównie wartość materialną, dlatego dokumenty określają je częstokroć jako dwa denary sądowe, tj. dwie trzecie dochodów sądowych. Ponieważ kompetencje landwójta w mieście ograniczały się w tym czasie z reguły do poboru owych dwóch denarów i przewodnictwa na sądach wielkich<sup>4)</sup>), przeto nabywca landwójtostwa (w danym razie rada miejska) uzyskiwał prócz wspomnianej części dochodów sądowych przypuszczalnie także prawo wyznaczania przewodniczącego na owych sądach wielkich, o ile takowe nie zanikły.

Wykupno miejskiego wójtostwa dziedzicznego przez rady miejskie. — Wójtostwo miejskie na Śląsku uległo w ciągu XIV w. podobnemu rozkładowi, co landwójtostwo, chociaż działały tu przeważnie inne przyczyny. Wójt dziedziczny dzięki swej silnej pozycji finansowej tudzież szerokim przywilejom uzyskiwał stanowisko samodzielne i niezależne zarówno w stosunku do księcia, jak i samych mieszczan. Toteż obydwie te czynniki, książe i patrycjat miejski, reprezentowany przez radę miejską, łączą się czasem, by wspólnymi siłami ukrócić potęgę wójta. Zjawisko to najlepiej obserwować można na przykładzie Wrocławia. I tak w r. 1281 Henryk Probus na skutek skarg rajców wrocław-

---

<sup>1)</sup> Brünneck op. cit. str. 59 n.

<sup>2)</sup> Matuszkiewicz op. cit. str. 78.

<sup>3)</sup> Rachfahl op. cit. str. 68.

<sup>4)</sup> Matuszkiewicz op. cit. str. 34 i 75.

skich na wójta dziedzicznego Henryka skupuje go, dając mu w zamian za wójtostwo wieś Luckowice, na przyszłość zaś, celem uniknięcia zatargów, określa dokładniej uprawnień przyszłego wójta dziedzicznego. Mianowicie: 1) nie może on nakładać wyższej kary pieniężnej jak 10 grzywien; 2) nie wolno wójtowi przeszkadzać komukolwiek przy odwoływaniu się do sądu książęcego; w tym wypadku wójt ma prawo tylko do opłaty 30 szylingów<sup>1)</sup>. Jak widzimy, chodziło o dokładne oznaczenie maksymalnej wysokości win i opłat sądowych, nakładanych przez wójta, by zapobiec nadużyciom z jego strony. W r. 1306 toczy się znowu spór między wójtami dziedzicznymi a radą miasta Wrocławia o różne sprawy natury gospodarczej, jako to wznoszenie budynków przez miasto, korzystanie z pastwisk itp., nadto też o kary sądowe, płacone przez rzemieślników za specjalne przestępstwa, popełniane przez tychże<sup>2)</sup>. Antagonizm między wójtami a mieszczaństwem, reprezentowanym przez radę, posiada przeważnie tło ekonomiczne; rada, popierana po cichu przez księcia, stara się unieszkodliwić niewygodnego konkurenta, ograniczającego jej swobodę w dysponowaniu zasobami finansowymi miasta. W dążnościach tych przyszedł jej z pomocą wewnętrzny rozkład wójtostwa wskutek podziałów spadkowych. Wójtostwo mogło służyć za dobry punkt oparcia dla lokalnych ambicji politycznych, ale tylko w tym wypadku, gdy się znajdowało w ręku jednego właściciela. Z chwilą jednak, gdy podzieliło się ono między większą grupę współwłaścicieli, traciło dla nich wartość ideową, zachowując jedynie walory finansowe, dość kłopotliwe zresztą, jak każda współwłasność. Toteż radzie miejskiej nie przyszło z wielką trudnością wyku-

<sup>1)</sup> Korn op. cit. nr 51; por. Pürschel op. cit. str. 38 n.

<sup>2)</sup> Tzschoppe-Stenzel, Urkundensammlung, nr 106; por. Pürschel op. cit. str. 39 n.



pować wójtostwo z rąk poszczególnych jego współwłaścicieli. I tak rajcy wrocławscy w l. 1324—1326 nabyli 3/4 wójtostwa w starym mieście Wrocławiu, pozostałą część w r. 1329, a ostatecznie w r. 1345 <sup>1)</sup>). Równocześnie dostali w swe ręce resztę wójtostwa w nowym mieście Wrocławiu, którego część kupili już w r. 1329 <sup>2)</sup>). W Lignicy rada miejska wykupiła wójtostwo od jego małoletnich właścicieli w r. 1373 <sup>3)</sup>). Oczywiście tego rodzaju podziały wójtostwa nie były warunkiem koniecznym przejścia tegoż w ręce rady miejskiej, ale niewątpliwie ułatwiały one tego rodzaju transakcje. Te ostatnie przyjęły się też na Śląsku; w ciągu XIV i XV w. w całym szeregu miast rady miejskie wykupiły wójtostwa od ich dziedzicznych właścicieli. Są to, prócz wyżej wspomnianych, miasta: Brzeg (1322), Hainów (1323 i 1387), Głogów (przed r. 1331), Kładzko (1334), Frankensztyn (Frankenstein 1356), Olawa (1362), Świdnica (1371), Jawor (1372), Jelenia Góra (Hirschberg), Lwówek (Löwenberg) i Ziębice (Münsterberg) w r. 1377, Strzygłów (1397), Ścieniawa (1400), Ruda (1409), Głupczyce (1416), Uraz (1431) itd. <sup>4)</sup>). Niektóre miasta traciły swe wójtostwa czy to przez sprzedaż np. Lwówek w r. 1387, Bolesław (Bunzlau) w r. 1397, czy to za karę wskutek zaniedbania w wymiarze sprawie-

---

<sup>1)</sup> Korn op. cit. nr 119 i 181; Grünhagen C., Breslau unter den Piasten, str. 45 uw. 2 i 4.

<sup>2)</sup> Korn op. cit. nr 137. — Nie są przekonywujące wywody Pürschla (op. cit. str. 42 uw. 4), że wójtostwo nowomiejskie przeszło w całości do rady w r. 1329, a słowa dokumentu z r. 1345 «tam in antiqua, quam in nova civitate Wratislavia» należy tłumaczyć zjednoczeniem obydwu miast w r. 1327, skoro aż do XVIII wieku utrzymały się osobne wójtostwa staro- i nowomiejskie, jak świadczą odrębne listy wójtów, podane przez samego autora (str. 62—63).

<sup>3)</sup> Schirrmacher op. cit. nr 284.

<sup>4)</sup> Tzschoppe-Stenzel op. cit. str. 244 n.



dliwości (Świdnica 1390), lecz zazwyczaj odzyskiwały je z powrotem <sup>1)</sup>). Po nabyciu wójtostwa rada miejska otrzymywała prawo mianowania i usuwania wójta <sup>2)</sup>). Rajcy wrocławscy uzyskali tego rodzaju uprawnienia już w r. 1326, aczkolwiek mieli dopiero 3/4 wójtostwa w swym ręku <sup>3)</sup>).

Tak tedy w przeważnej części miast śląskich podległych oddziaływaniu prawa magdeburskiego rady miejskie uzależniły od siebie wójtów, uzyskując tym samym bezpośrednią ingerencję na wymiar sprawiedliwości. Obok tego istniała inna grupa miast, gdzie proces ten dokonywał się w wolniejszym tempie. Tu wchodzi w grę najpierw Środa, gdzie miasto wykupiło wójtostwo dziedziczne dopiero w r. 1570 <sup>4)</sup>). To też wójt tamtejszy zdołał utrzymać w stosunku do rady miejskiej bardziej niezależne stanowisko, a gdy ta ostatnia usiłowała w r. 1443 rozszerzyć swą jurysdykcję ze szkodą wójta i burgrabiego (który tam dzierżył landwójtostwo), to wójt razem z burgrabią potrafili skutecznie odeprzeć te uroszczenia <sup>5)</sup>). W wyższym jeszcze stopniu spotykamy analogiczne objawy w miastach biskupstwa wrocławskiego, gdzie wójt posiadał tak dalece dominujące stanowisko, że mianował nawet rajców, mistrzów cechowych, a zapewne też i ławników <sup>6)</sup>). Ale i tutaj zwy-

---

<sup>1)</sup> Tzschoppe-Stenzel op. cit. str. 244 n.

<sup>2)</sup> Ibid.

<sup>3)</sup> Korn op. cit. nr 119.

<sup>4)</sup> Meinardus O., Das neumarkter Rechtsbuch u. andere Rechtsquellen (Darst. u. Quel. z. schles. Gesch. B. II, str. 288 n., nr 110; Brünneck op. cit. str. 56).

<sup>5)</sup> Meinardus op. cit. str. 268 n., nr 78, 79; Brünneck op. cit. str. 53 n.

<sup>6)</sup> Pfitzner J., Besiedelungs-Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumlandes, I Teil. Reichenberg 1926, str. 375 i n.

ciężyły ostatecznie tendencje, panujące w miastach na prawie magdeburskim. W Grotkowie biskup sprzedaje radzie miejskiej wójtostwo w r. 1392<sup>1)</sup>, w Otmuchowie rajcy uzależnili od siebie wójta dopiero w r. 1511, w Nis-  
sie jeszcze później, bo aż w roku 1551<sup>2)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Tzschoppe-Stenzel op. cit. nr 198.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 244.

## ROZDZIAŁ II

### WÓJTOSTWO KRAKOWSKIE DO ROKU 1312

Wójtostwo w dokumencie lokacyjnym z r. 1257. — Lokacja Krakowa w r. 1257 nie była, jak wiadomo, pierwszą akcją tego rodzaju na terenie wawelskiego podgrodzia. Już dawniej musiała istnieć jakaś osada niemiecka u stóp Wawelu, skoro spotykamy parokrotnie sołtysów krakowskich Piotra <sup>1)</sup> w l. 1228 i 1230, oraz Salomona w r. 1250 <sup>2)</sup>).

Z dokumentu Bolesława Wstydliwego dla Podolińca z r. 1244 dowiadujemy się też, że mieszkańcy Krakowa posiadali już wtedy prawo magdeburskie <sup>3)</sup>). Książę miał na myśli zapewne wspomnianą osadę niemiecką, która — wedle Zachorowskiego — należała do biskupa, a mieściła się między kościołami św. Trójcy, N. P. Marii i św. Krzyża <sup>4)</sup>). Sędzia, a zarazem przełożony tej krakowskiej gminy nie-

---

<sup>1)</sup> Tego Piotra St. Zakrzewski utożsamia z Piotrem włodarzem, który w r. 1220 pojawia się w otoczeniu wojewody krak. Marka (Recenzja pracy Zachorowskiego, Kraków biskupi, Kwart. Histor. 1907, str. 449).

<sup>2)</sup> Kod. mog. nr 8. — Szujski-Piekosiński, Stary Kraków, Kraków 1901, str. 101. — Zachorowski St. (Kraków biskupi, Rocznik Krak. VIII, str. 104) zalicza Piotra do rodu Odrowążów.

<sup>3)</sup> Kod. Małop. II, nr 425.

<sup>4)</sup> Zachorowski op. cit. str. 113. — Tezę powyższą Zakrzewski kwestionuje (op. cit. str. 449 n.).



mieckiej nosi tytuł sołtysa, co odpowiada dobrze najwcześniejszemu typowi lokacji prawa niemieckiego w Polsce <sup>1)</sup>).

Godność wójta pojawia się w Krakowie dopiero równocześnie z l o k a c j ą w r. 1257. Urząd ten otrzymują wtedy od księcia trzej mieszcianie śląscy Gedko, zwany Stilvoyt, Jakób, niegdyś sędzia w Nissie, i Detmar zwany Wolk <sup>2)</sup>). Mieli oni, podobnie jak to widziało się na Śląsku, charakter lokatorów-osadźców. Oni to wytyczyli nowy, trwały już odtąd plan miasta, wyznaczyli położenie rynku i ulic przeważnej części dzisiejszego śródmieścia <sup>3)</sup>). Oni też zajęli się sprowadzeniem osadników do świeżego osiedla miejskiego, zapewne głównie z Wrocławia. W nagrodę za poniesione trudy otrzymali właściciele wójtostwa hojne uposażenie. Składały się na nie następujące pozycje: 1) 1/6 część czynszów od komor sukienników i kramów. 2) Co szóste dworzyszczce (curia) w mieście wolne od ciężarów. 3) Wszystkie ławy (stationes) rzeźnicze, piekarskie i szewskie, oddane do swobodnej dyspozycji wójtów, wolne od czynszu na rzecz księcia. 4) Rzeźnia czyli kutelhof poza miastem wolna prawem dziedzicznym. 5) Wolność celna i podatkowa dla wszelkich towarów wiezionych przez wójtów na całym obszarze księstwa. 6) Cztery młyny na rzeczce Prądniku, z tego dwa książęce, trzeci niegdyś należący do klasztoru bożogrobców w Miechowie, czwarty dawniej przynależny do opactwa cysterskiego w Jędrzejowie; wszystkie one obowiązane były do opłaty wiardunku czynszu od każdego koła na rzecz księcia. Nadto otrzymali wójtowie prawo budowania dalszych młynów na tych samych warunkach, o ile to możliwe bez naruszenia cudzych uprawnień. 7) Prawo zbudowania trzech młynów na rzece Wiśle na przestrzeni

---

<sup>1)</sup> Patrz wyżej str. 11.

<sup>2)</sup> Kod. m. Kr. I, nr 1.

<sup>3)</sup> Mon. Pol. Hist. II, str. 806.

od granic Zwierzyńca do granic posiadłości klasztoru w Mogile; młyny te miały być wolne od wszelkich opłat książęcych, za to ciążył na nich obowiązek mielenia (zapewne za darmo) zboża na potrzeby księcia, o ile przebywa w samym mieście lub koło niego w promieniu trzech mil. Jeżeliby kto chciał więcej młynów na opisanym obszarze budować, wójtowie mogą mu na to pozwolić, lecz młyny te będą obowiązane do opłaty 1/2 grzywny czynszu na rzecz księcia od każdego koła. 8) 30 łąnów frankońskich wolnych od wszelkich opłat, służby i ciężarów prawa książęcego. 9) Trzecią część dochodów sądowych; dokument lokacyjny nie wymienia wprawdzie wyraźnie tej pozycji dochodowej, ale wynika to jasno z ogólnych założeń prawa magdeburskiego, na którym miasto zostało lokowane<sup>1)</sup>.

Uposażenie wójtostwa w Krakowie i w innych miastach. — Jeżeli porównamy uposażenie wójtostwa krakowskiego, znane z dokumentu lokacyjnego, z dochodami nadawanymi współcześnie lokatorom niektórych innych miast w Polsce, zwłaszcza na Śląsku, to zauważymy, że tu i tam występują podobne elementy uposażeniowe, tylko w różnych rozmiarach i kombinacjach. Wójt dostaje zazwyczaj szóstą (w Bochni piątą) część dworzyszcz (curia) względnie siedlisk (area) w mieście<sup>2)</sup>, albo czynsz z nich<sup>3)</sup>, dalej dość często pewną ilość łąnów albo stosunkowo (co piąty<sup>4)</sup>, szósty<sup>5)</sup>,

---

<sup>1)</sup> Patrz wyżej str. 8 i 10.

<sup>2)</sup> Brzeg 1250, Bochnia 1253, Walczyn 1261 (Tzchoppe-Stenzel, Urkundensammlung, nr 32, 51; Kod. Małop. II, nr 439).

<sup>3)</sup> Straburek 1253, Więzów 1256 (Tzchoppe-Stenzel nr 41, 45).

<sup>4)</sup> Bochnia 1253.

<sup>5)</sup> Bytom 1254 (Cod. dipl. Sil. VI, nr 1, str. 177), Walczyn (Fürstental, Konstadt) 1261, Grotków 1268 (Tzchoppe-Stenzel nr 51, 62).

ósmy <sup>1)</sup>, względnie co dziesiąty łąn <sup>2)</sup>, albo pewną globalną ilość łąnów (np. w Poznaniu 30 łąnów) <sup>3)</sup>, przy czym czasem wyróżniano cztery łąny na folwark <sup>4)</sup> i łąny czynszowe <sup>5)</sup>. Jatki rzeźnicze oraz łąwy piekarskie i szewskie należą normalnie do wójta albo w całości <sup>6)</sup>, albo częściowo <sup>7)</sup>, przy czym w kilku wypadkach zastrzeżono, że wójt ma je postawić (Straburek, Bytom (?), Oleśnica). O kramach i komorach sukienników śląskie dokumenty lokacyjne przeważnie milczą, w Lignicy czynsz z tych obiektów potraktowano łącznie z czynszem z łąw trzech wspomnianych rzemiosł, w Głogowie wójt dostał jedną komorę sukienniczą <sup>8)</sup>, w Poznaniu dwie komory wolne od czynszu, w Bochni co piątą komorę sukienniczą (z ogólnej liczby 16) i co piąty kram (ogółem miało być ich 12), ale zdaje się z obowiązkiem płacenia czynszu, jak inni posiadacze tychże. Rzeźnia (kutelhof) względnie czynsz z niej przypadł wójtowi w Brzegu, Lignicy, Bochni, Straburku i Głogowie. Co się tyczy młynów, to spotykamy współcześnie koncesje na budowę młynów w dowolnej (Brzeg, Bochnia, Straburek, Bytom, Wałczyn) lub określonej ilości (Oleśnica, Więzów jeden młyn, Głogów dwa

---

<sup>1)</sup> Straburek (ib. nr 41).

<sup>2)</sup> Oleśnica 1255 (ibid. nr 43).

<sup>3)</sup> Kod. Wielkop. I, nr 321.

<sup>4)</sup> Lignica 1252 (Tzschoppe-Stenzel, nr 36), Oleśnica, Więzów.

<sup>5)</sup> W Lignicy 29 łąnów.

<sup>6)</sup> Lignica (tutaj oznaczono globalną sumę czynszów z tych jatek i łąw oraz z komor i kramów na 65 grzywien), Bochnia, Straburek, Oleśnica, Bytom.

<sup>7)</sup> W Brzegu 10 jatek rzeźniczych dla księcia, reszta jatek tudzież łąwy szewskie i piekarskie dla wójta; w Więzowie i Grotkowie wójt dzierży połowę. W Głogowie dostał po trzy jatki rzeźnicze i piekarskie (ib. nr 58).

<sup>8)</sup> Ibid. nr 58.



młyny)<sup>1)</sup>. Zwolnienia celne dla wójta wzmiankowane są w Głogowie<sup>2)</sup>. Poza tym wszystkie wspomniane dokumenty lokacyjne z wyjątkiem bocheńskiego wymieniają trzeci denar sądowy należny wójtowi. Wreszcie czasem występują tu pewne elementy uposażeniowe, nie podane w przywileju krakowskim, jak łącznie, zazwyczaj w określonej ilości (1—2)<sup>3)</sup>, względnie pozwolenie na ich zbudowanie<sup>4)</sup>, to znowu spotykamy opłatę od dwóch komor sukiennych i dwóch kramów podczas jarmarków (Głogów). O ile wójt miejski był zarazem lokatorem w wsiach okolicznych, to dostawał tam osobno różne pożytki, jak młyny, karczmy (Walczyn), co piąty łąn (Poznań).

Niestety nie da się porównać ze sobą należycie uposażenia wójtostw krakowskiego i wrocławskiego, nie znamy bowiem dokładnie pierwotnej dotacji tego ostatniego, gdy jedna osoba łączyła godności lokatora miasta i wójta<sup>5)</sup>. Późniejsze skromne uposażenie, składające się z kar i opłat sądowych oraz jednego domu<sup>6)</sup>, nie jest w całej pełni miarodajne, gdyż Henryk IV wykupiwszy w r. 1281 wójtostwo mógł zatrzymać część jego uposażenia, a następnym wójtom, którzy już nie byli lokatorami, wypuścić dziedzicznie samo wójtostwo, wyposażone głównie w dochody sądowe. Z drugiej strony jednak nie ulega wątpliwości, że uposażenie wójtostwa wrocławskiego przedstawiało się znacznie skromniej, niż w innych mia-

<sup>1)</sup> W Poznaniu dostaje wójt młyn po dawnym sołtysie.

<sup>2)</sup> ...duos currus liberos cum una navi per Odere meatum infra terminos curie nostre... (ibid.).

<sup>3)</sup> Bochnia, Brzeg, Więzów.

<sup>4)</sup> Straburek, Oleśnica, Walczyn.

<sup>5)</sup> Pozytywnie wiemy, że wójt wrocławski Henryk posiadał około r. 1248 cło na ślęzie oraz pewne posiadłości nad tą rzeką, jako to pola, sad, młyn, sadzawkę, karczmę i prawo rybołostwa (Korn. op. cit. nr 14).

<sup>6)</sup> Pürschel op. cit. str. 33.

stach śląskich i w Krakowie. I tak nie należały do wójta kramy, łaźnie, ławy chlebne i szewskie<sup>1)</sup>, a zapewne też rzeźnicze razem z rzeźnią<sup>2)</sup>. Ławy i kramy stanowiły zdaje się od początku własność księcia. Może będzie więc pewna racja w wywodach Pfeiffera<sup>3)</sup>, który za Koebnerem tłumaczy skromniejsze uposażenie wójtostwa wrocławskiego mniejszym nakładem pracy ze strony lokatora, ponieważ przed właściwą lokacją Wrocławia w r. 1261 istniała tam gmina niemieckich kupców. Gdy wszystkie omówione czynniki weźmiemy pod uwagę, to stanie się bardziej zrozumiałym owo ubóstwo wójtostwa wrocławskiego<sup>4)</sup> w porównaniu z obfitymi dochodami, jakie przysługiwały wójtom znacznie mniejszych i podrzędniejszych osad miejskich<sup>5)</sup>.

Przeprowadzone dopiero co porównanie wykazuje, że rozmiary uposażenia wójtostwa krakowskiego, aczkolwiek hojną ręką zakreślone, nie są bynajmniej przesza-

---

1) Korn. op. cit. nr 30, 37, 42; por. Pfeiffer G., *Das Breslauer Patriziat in Mittelalter*. Darst. u. Quell. z. schles. Gesch. B. 30. Breslau 1929, str. 38—39 i Estreicher St., *Kraków i Magdeburg w przywileju fundacyjnym krakowskim*. Księga ku uczczeniu Bol. Ulanowskiego, Kraków 1911, str. 405.

2) Rzeźnia i jatki w nowym mieście Wrocławiu należały pierwotnie do księcia (Korn. op. cit. nr 28).

3) Op. cit. str. 46 n.

4) Wyjaśnienie Pürschla (op. cit. str. 33), że Wrocław posiadał wyższe sądownictwo, a tym samym większe dochody sądowe, nie wystarcza, gdyż innym miastom śląskim przysługiwały analogiczne uprawnienia (patrz wyżej str. 15 n.).

5) Podobnie niskie uposażenie wójtostwa, jak w Wrocławiu, spotykamy w Trzebnicy; w r. 1257 do części (zapewne połowy) jego należały dwa domy, dwa łany, trzy morgi zarośli, międzymurze, staw i 1/6 część dochodów sądowych. Opłaty od szynkarzy, rzeźników, piekarzy i szewców przypadały właścicielowi miasta, tj. klasztorowi cysterek. Haeusler, *Urkb. d. Fürstentums Oels*, nr 65; tenże, *Geschichte des Fürstentums Oels*, Breslau 1883, str. 113 n.

dzzone i wyglądają zupełnie wiarygodnie. W dwóch miejscach książę wyraźnie zaznacza, że wykracza poza przeciętną normę i daje odnośne uprawnienie z łaski, a nie wedle wymogów prawa<sup>1)</sup>. Tak np. nie był książę obowiązany przyznawać wójtowi szóstej części czynszu z komor sukienników i kramów, zapewne dlatego, że je własnym kosztem obiecał zbudować. Podobnie, oddając wójtom szóstą część dworzyszcz na własność, nie potrzebował zwalniać ich od ciężarów książęcych<sup>2)</sup>. Również ilość 30 łanów nie wyda się za wielką, jeżeli zważymy, że w Lignicy wójt dostał 33 łany, w Poznaniu 30, w Bytomiu około 23 łanów, w Wąlczyńcu około 20 łanów itd. Sprawa lokalizacji tych łanów, która narobiła tyle kłopotu różnym dziejopisom Krakowa<sup>3)</sup>, da się — jak zdaniem całkiem prosto wyjaśnić. W przywileju Łokietka dla Krakowa z r. 1306 nie ma wzmianki o 30 łanach wójtowskich, natomiast spotykamy tam pozycję, której nie było w dokumencie lokacyjnym; mianowicie wójt otrzymuje 1/6 część czynszów płaconych księciu z łanów miejskich<sup>4)</sup>. Ponieważ dokument lokacyjny nie podaje liczby łanów, otrzymanych przez miasto Kraków, przeto trudno

1) W tym wypadku jako «prawo» uchodziły zdaje się zwyczaje, stosowane przy lokacjach na Śląsku, szczególnie w Wrocławiu (por. Estreicher op. cit. str. 406).

2) W Brzegu, gdzie wójt otrzymał również co szóste dworzyszcze, dokument zastrzegał wyraźnie «cum solucione annuali», tzn. że wójt miał z nich płacić księciu roczny czynsz zapewne taki sam, jak inni mieszkańcy miasta (Tz.-Stenzel, nr 32).

3) Piekosiński (Stary Kraków, 1901, str. 31) nie wie, jak rozwiązać sprawę tych 30 łanów, skoro nie ma o nich mowy w przywileju Łokietka z r. 1306. Bąkowski (Dzieje Krakowa, 1911, str. 56, uw. 1) przyjmuje, że grunta wójtowskie leżały na terenie późniejszych osad Łobzowa oraz Czarnej i Nowej Wsi.

4) Kod. m. Krak., nr 3.



powiedzieć dokładnie, czy szósta część czynszu miejskiego wyrównywała stratę owych 30 łanów. Z miast współcześnie lokowanych Lignica, Oleśnica, Wałczyn dostały po 100 łanów, Bytom 140 łanów flamandzkich. Straburek przeszło 50 łanów, Bochnia 60 łanów frankońskich. Na podstawie powyższej analogii możnaby przyjąć, że Kraków dostał przy lokacji około 100 łanów, jeżeli nie więcej. Szósta część czynszu miejskiego przedstawiałaby zatem mniejszą wartość, aniżeli 30 łanów frankońskich. Należy wszakże wziąć pod uwagę, że przywilej z r. 1306 wymienia jeszcze w uposażeniu wójtostwa kilka pozycji nieznanych dokumentowi lokacyjnemu, mianowicie 1/6 część wszelkich pożytków w mieście, należących do księcia lub miasta, prawo zezwalania na budowę młynów na Rudawie bez uwłaczania uprawnieniom tych, którzy byli właścicielami młynów na tej rzeczce w chwili lokacji miasta, dalej dostali wójtowie cały czynsz książęcy z komor sukienicznych i kramów, co prawda z obowiązkiem wypłacania 12 grzywien i 8 szkojców srebra rocznie scholastrii gnieźnieńskiej; następnie Łokietek uchylił milcząco czynsz płacony księciu przez wójtów z czterech młynów na Prądniku oraz obowiązek mielenia na potrzeby księcia w trzech młynach, które wójtowie powinni zbudować na Wiśle, wreszcie wykonywanie rybołostwa na Wiśle koło Krakowa — przedtem wolne — miało być odtąd uzależnione od zezwolenia wójtów. Jak widzimy, nadwyżki w uposażeniu wójtostwa w przywileju Łokietka przewyższają znacznie stratę owych 30 łanów. Można tedy śmiało przyjąć, że w związku z wydaniem przywileju dla wójtów Alberta i Henryka nastąpiły pewne zmiany w uposażeniu wójtostwa, za zgodą, a nawet z inicjatywy jego właścicieli. Majątek ziemski zastąpiono wzorem innych miast płynnym dochodem, a powstały przez to ubytek w do-

chodach wyrównywano z nadwyżką innymi nadaniami<sup>1)</sup>.

Poza opisanymi dopiero co zmianami uposażenie wójtostwa w r. 1306 nie wykazuje większych różnic w stosunku do dokumentu lokacyjnego. Łokietek mówi o czynszu z każdego szóstego dworzyszczu, Wstydlivy nadał co szóste dworzyszczu; w praktyce wychodziło to na jedno. Z tekstu przywileju Łokietka zdaje się też wynikać, że wójtowie krakowscy nie wykorzystali do tego czasu koncesji, udzielonej im jeszcze w r. 1257, na zbudowanie trzech młynów na Wiśle.

Prócz omówionych różnic między dokumentami z l. 1257 i 1306 mamy niewiele wiadomości o zmianach w majątku wójtów krakowskich w okresie przed buntem wójta Alberta. Pod r. 1300 dowiadujemy się, że wójt Albert darował Hermanowi z Raciborza jeden kram (eine Coufkamere)<sup>2)</sup>. To znowu w r. 1310 tenże wójt Albert odstępuje jatkę rzeźniczą Piotrowi zwanemu Beme<sup>3)</sup>, w następnym roku zaś nabywa tytułem zastawu na zabezpieczenie pożyczki 83 grzywien 3/4 dziedziny w rynku, która

1) Pozornie przeciw tej koncepcji przemawiałaby wiadomość, że wójt Albert poświadcza w r. 1306 kupno 30 morgów ziemi i lasu dębowego w Dąbiu, dokonane przez biskupa Muskatę (Kod. Kat. krak. I, nr 113). Możliwość stąd wnioskować, że Dąbie wraz z sołectwem tamże stanowiło wtedy własność wójtostwa krakowskiego i zostało następnie skonfiskowane przez Łokietka po buncie, gdyż w r. 1348 widzimy tę wieś w rękach króla Kazimierza, który nadaje ją wtedy klasztorowi mogiłskiemu (Kod. mog. nr 67). Ponieważ jednak w wspomnianym dokumencie pojawiają się przy boku wójta Alberta trzej rajcy krakowscy, a dokument opatrzony został pieczęcią miejską, przeto nasuwa się przypuszczenie, że Dąbie należało wtedy nie do wójtostwa, lecz do samego miasta (może tylko sołectwo należało do wójta); w tym wypadku mogło również ulec konfiskacie w r. 1312.

2) Najst. księgi m. Kr. I, nr 2.

3) Ibid. nr 133.

należała niegdyś do Zygryda z Sącza <sup>1)</sup>. Współwłaściciel wójtostwa Henryk brat Alberta nabywa w r. 1307 jedną ławę rzeźniczą, a dnia 20 sierpnia 1311 r. w okresie powstania przeciw Łokietkowi odstępuje Ludwikowi z Cieszyńska osiem wolnych od czynszu ogrodów za miastem koło cmentarza żydowskiego <sup>2)</sup>. Transakcje powyższe dotyczyły zapewne prywatnego majątku wójtów <sup>3)</sup>. Znamiennym jest fakt, że alienacja wspomnianych ogrodów podmiejskich dokonuje się za wiedzą rady miejskiej.

W posiadaniu wójta Alberta znajdowało się nadto dworzyszczce obronne, położone na jednym z znaczniejszych wzgórz po wschodniej stronie miasta przy ulicy, wiodącej do kościoła św. Mikołaja <sup>4)</sup>. Dworzyszczce to musiało wejść w skład majątku wójtowskiego już przy lokacji. Było ono zapewne dawnym gródkiem książęcym lub stało na jego miejscu <sup>5)</sup>. Budowla musiała być drewniana, skoro w murach klasztoru dominikanek, który dziś wznosi się na tym miejscu, nie znaleziono żadnych remanentów romańskich <sup>6)</sup>.

Sprawa czynszu dla kolegiaty św. Michała. — W związku z dziejami uposażenia wójtostwa

---

<sup>1)</sup> Najst. księgi. m. Kr. I, nr 214.

<sup>2)</sup> Ibid. nr. 42, 208.

<sup>3)</sup> Przeniesienie własności jakiegokolwiek części uposażenia wójtostwa w miastach królewskich poza normalnym dziedziczeniem, musiało się dokonywać za zgodą panującego (Warschauer A., Stadtbuch von Posen, Wstęp, str. 99; por. Wierzbowski, Matric. regni Pol. summaria, IV, nr 2256).

<sup>4)</sup> Łuszczkiewicz Wł., Najstarszy Kraków na podstawie badania dawnej topografii. Roczn. Krak. II, str. 21.

<sup>5)</sup> Opinia Tomkowicza (Dwa żeńskie klasztory w Krakowie, niegdyś rezydencje świeckie. Księga ku czci Osw. Balcera II, str. 609), że przed lokacją nie było w tym miejscu gródka, nie wydaje się przekonywujące.

<sup>6)</sup> Ibid. str. 605.



krak. należy wyjaśnić sprawę, poruszoną przez prof. J. Ptaśnika, który wystąpił z twierdzeniem, że w r. 1264 majątek wójtostwa krakowskiego obciążony został obowiązkiem płacenia czynszu w kwocie 5 grzywien rocznie kolegiacie św. Michała na zamku krakowskim <sup>1)</sup>. Sprawa ta nie jest jasna i dlatego wymaga dokładniejszego omówienia.

W r. 1264 dnia 10 maja ks. Bolesław Wstydlivy stwierdza, że kolegiata św. Michała posiadała od czasu swej fundacji w Krakowie dwie jatki, trzy osiedla (area) oraz czynsz z karczem. Dochód z tych źródeł nie przewyższał 5 grzywien rocznie z powodu małej liczby mieszkańców miasta przed lokacją. Po lokacji powstały trudności w uzyskiwaniu powyższych dochodów. Kanonicy rzekli się tedy wspomnianych posiadłości i dochodów, a książę tytułem rekompensaty wyznaczył kanonikom wieczysty czynsz 5 grzywien «in Raschone advocato et eius omnibus successoribus de censu civitatis». Gdyby nie płacono czynszu, biskup krakowski i kolegiata mogą albo żądać przywrócenia dawnego stanu majątkowego, albo wymusić zapłatę czynszu cenzurami kościelnymi lub przy pomocy władzy świeckiej. Działo się to za zgodą wójta Raszka oraz wszystkich ławników i rajców miasta Krakowa <sup>2)</sup>. Dokument powiada wyraźnie, że Raszko i jego następcy mają wypłacać 5 grzywien z czynszu miasta, natomiast nie jest wyraźnie powiedzianym (bo ta sprawa dla współczesnych była jasna), czy czynsz ten należał do księcia, czy do wójta. Prof. Ptaśnik oświadczył się za tą drugą ewentualnością, zdaniem moim niesłusznie. Naprzód czynsz z miasta nie należał wtedy nawet w części do wójtostwa, jak to wynika z poprzednich wywodów.

<sup>1)</sup> Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich. Sprawozd. Tow. Nauk. we Lwowie, r. IV (1924), str. 75 n.

<sup>2)</sup> Kod. Malop. II, nr 471.

Przedewszystkim zaś nie można się dopatrzeć żadnej racji, dla której wójt krakowski miałby z własnych funduszów dawać wynagrodzenie kolegiacie św. Michała za stracone dochody, skoro była to niewątpliwie fundacja książęca <sup>1)</sup> i opisane wyżej posiadłości kolegiaty w Krakowie dostały się jej niezawodnie z nadania książęcego. Zresztą wypadek krakowski nie jest odosobniony. Analogiczne przykłady spotykamy współcześnie na Śląsku. W Głogowie i Lignicy uzyskali biskupi wrocławscy oraz inne instytuty kościelne przed lokacją tych miast różne dochody i posiadłości. Koloniści niemieccy wszakże starali się o zwolnienie od powyższych obciążeń, a książęta Konrad i Bolesław Rogatka poszli im na rękę i w dwóch ugodach z biskupem Tomaszem z l. 1253 i 1264 uzyskali od duchowieństwa rezygnację z wspomnianych dochodów. W zamian za to ks. Konrad przyznał biskupowi Tomaszowi i kolegiacie głogowskiej różne przywileje immunitetowe, a ks. Bolesław wyznaczył biskupowi 18 grzywien rocznie z dochodów mennicy w Lignicy; pieniędzmi tymi miał się biskup podzielić z kilkoma innymi zainteresowanymi kościołami <sup>2)</sup>. A zatem w obydwu opisanych wypadkach książęta dają kościołowi wynagrodzenie z własnej kieszeni. Możemy tedy śmiało przyjąć, że również Bolesław Wstydlivy wyznaczył kolegiacie św. Michała odszkodowanie z własnych funduszów, tj. z czynszu, jaki należał się księciu z miasta. Książę nałożył jedynie na wójta Raszka i jego następców obowiązek wypłaty owych 5 grzywien zapewne dlatego, że wójt pełnił (zdaje się) funkcje poborcy owego czynszu książęcego. Książę chciał mieć

---

<sup>1)</sup> Długosz przypisuje fundację Bolesławowi Chrobremu (Lib. Benef. I, str. 531). Biskupstwo kujawskie otrzymało prepozyturę św. Michała niewątpliwie z rąk księcia, zapewne Krzywoustego (Cod. dipl. Pol. II, nr 1).

<sup>2)</sup> Tzschoppe-Stenzel op. cit. nr 42 i 59.

także w wójcie krakowskim człowieka odpowiedzialnego za regularną wypłatę wspomnianych 5 grzywien, by tym sposobem uniknąć osobiście drobnostkowych, a dokuczliwych zatargów z władzą kościelną. Konsens ławy i rady miasta Krakowa nastąpił dlatego, że w grę wchodziły również interesy mieszczaństwa, które staraniami swymi doprowadziło do powyższej ugody. Widzimy tedy, że cała sprawa nie ma żadnego związku z uposażeniem wójtostwa w Krakowie.

Uprawnienia sądowe i wojskowe wójta. — O ile chodzi o uprawnienia sądowe wójta krakowskiego, to obejmowały one nie tylko całą jurysdykcję niższą i niemal całą wyższą, ale przekraczały nawet przeciętną normę. Książę bowiem obiecał w przywileju lokacyjnym, że nie naznaczy miastu żadnego wójta «nec speciale nec generale», ale gdyby się wydarzyła sprawa (negocium) «quod maioris inquisitione (!) indigeat», to sam przybędzie lub przyśle kogoś z swego otoczenia dla osądzenia tego wypadku. Według zgodnej interpretacji uczonych (Kaindl <sup>1)</sup>, Wojciechowski <sup>2)</sup>) ustęp ten oznacza, że książę uchyla normalną jurysdykcję stałego landwójta w zakresie sądownictwa niższego i wyższego i przekazuje ją wójtowi, a jedynie w wyjątkowych, ciężkich wypadkach zastrzega jurysdykcję dla samego księcia lub jego delegata «ad hoc» wyznaczonego. Chodziło tu niewątpliwie o frzy znane zbrodnie, zastrzeżone przez prawo magdeburskie dla sądu burgrabiego względnie landwójta. W Krakowie zbrodnie te miały być sądzone przez samego księcia lub jego zastępcę, ale tylko w obrębie miasta. Poza tym szło tu zapewne o jurysdykcję nad osobą wójta. Sprawa ta nie została wyraźnie uregulowana w dokumen-

<sup>1)</sup> Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern, Gotha 1907, str. 249.

<sup>2)</sup> Op. cit. str. 743.

Wójtostwo krakowskie



cie lokacyjnym. Według prawa magdeburskiego niższy sędzia powinien odpowiadać przed sędzią wyższym na trzech wielkich sądach, na których ów wyższy sędzia przewodniczy <sup>1)</sup>). Ponieważ przywilej z r. 1257 uchylił stałą ingerencję wyższego sędziego, przeto można było zapozwać wójta tylko przed księcia lub jego zastępcę. W tym duchu uregulował tę sprawę dokument Łokietka z r. 1306, dodając, że wójt ma odpowiadać tylko przed sędzią monarszym w obrębie miasta i według jego prawa. Rzecz znamienna, że analogiczne jak w Krakowie wyłączenie miasta spod jurysdykcji landwójta spotykamy współcześnie w kilku miastach śląskich, mianowicie w Bytomiu <sup>2)</sup>), Straburku i Wałczynie <sup>3)</sup>), a także zdaje się w Wrocławiu <sup>4)</sup>), nie było to wszakże regułą ogólną, w niejednym mieście (Wrocław, Lignica, Głogów) landwójtostwo przeszło dopiero w XIV w. w ręce rad miejskich <sup>5)</sup>).

Poza wspomnianymi trzema zbrodniami sądownictwo miejskie skupiło się w ręku wójta, tylko sprawy targowe, jak oszustwa na wagach i miarach, fałszowanie artykułów żywnościowych itd. podpadły orzecznictwu rady miejskiej, która zorganizowała się w Krakowie zaraz po lokacji <sup>6)</sup>).

Przed buntem z l. 1311/12 rola w o j s k o w a wójta

---

<sup>1)</sup> Planck op. cit. str. 92 n.

<sup>2)</sup> «Nullum ei advocatum preponemus, sed eius fidei commitimus nostras vices in iudicio subportandas...» (Cod. dipl. Sil. VI, nr 1, str. 177).

<sup>3)</sup> Tzschoppe-Stencel op. cit. nr 41 i 51.

<sup>4)</sup> Brünneck op. cit. str. 42; Pürschel op. cit. str. 29 i n. — W Wrocławiu landwójt musiał później (może w r. 1281) odzyskać swe uprawnienia, skoro zostały one usunięte definitywnie dopiero w XIV stuleciu.

<sup>5)</sup> Zob. wyżej str. 14 n.

<sup>6)</sup> Patkaniowski M., Krak. rada miejska w średnich wiekach, Kraków 1934, str. 26.

krakowskiego musiała być bardzo poważna, nie da się ona wszakże przedstawić dokładnie i napewno, trzeba wielokrotnie poprzestać na domysłach, opartych na ułamkowych wiadomościach źródłowych i analogii stosunków w innych miastach, szczególnie na Śląsku.

Dokument lokacyjny z r. 1257 powiada, że wójci i mieszkańcy miasta Krakowa nie będą pociągani do służby wojskowej poza granicami księstwa krakowskiego. Wynika stąd, że wójci i mieszczenie byli obowiązani do służby wojennej w obrębie granic państwa, tzn. powinni nie tylko bronić murów i obwarowań własnego miasta, ale także mieli oddać w razie napaści nieprzyjacielskiej do dyspozycji oddział ludzi zbrojnych, który jednak miał walczyć jedynie w granicach ziemi krakowskiej, względnie innych ziem należących do panującego. Dokument nie określa liczebności tego oddziału i sposobu uzbrojenia, ani też oznacza, jaki udział miał mieć wójt krakowski w ponoszeniu tego ciężaru. Z tekstu dokumentu zdaje się tylko wynikać, że wójt powinien osobiście brać udział w wyprawie; wszystkie inne sprawy regulował prawdopodobnie zwyczaj, którego bliżej nie znamy<sup>1)</sup>. Zwyczaj normował współcześnie powyższe powinności także w innych miastach śląskich i polskich<sup>2)</sup>, dlatego to dokumenty lokacyjne na przestrzeni przeważnej części XIII w. nie mówią zupełnie o ciężarach wojskowych mieszczan i osadników niemieckich, albo określają je ogólnikowo,

---

<sup>1)</sup> Według pouczenia Magdeburga dla ks. Henryka, przechowanego w Goldbergu, miało miasto posyłać księciu oddział posiłkowy w sile 40 ludzi, nie licząc pacholków (Tzschope-Stenzel nr 1 a). Czyżby takie było obciążenie wojskowe miast według zwyczaju śląskiego, ewentualnie też innych ziem polskich?

<sup>2)</sup> Por. Kaczmarczyk K., Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w. Przegl. Hist. 1911, str. 301.

zacieśniając je zazwyczaj do obrony ziemi<sup>1)</sup>. Dopiero pod koniec XIII stulecia zaczynają dokumenty lokacyjne precyzować dokładniej rozmiary powinności wojskowych, ciążących na wójtach i sołtysach, nakładając na nich obowiązek służby konnej w zbroi, oznaczając wartość konia i sposób uzbrojenia<sup>2)</sup>. Konna służba rycerska wójtów i sołtysów stanowiła zdaje się nowość, która przyszła na Śląsk i do Polski przez Czechy pod wpływem idei i urządzeń prawa lennego. Przemawia za tym fakt, że książę Władysław, arcybiskup salzburski i administrator biskupstwa wrocławskiego, zdołał nakłonić wójta w Ziegenhals w r. 1268 do konnej służby rycerskiej dopiero drogą koncesyj ekonomicznych<sup>3)</sup>. Początkowo zatem wójci i sołtysi musieli być pociągani do służby wojskowej w sposób mniej kosztowny, tj. zapewne w charakterze jeźdźców lekkobrojnych<sup>4)</sup>. W taki sam sposób peł-

---

<sup>1)</sup> W pierwsz. pol. XIII w. spotykamy parę razy na Śląsku obowiązek wyprawy zagranicznej (Tzschoppe-Stenzel, str. 165 i nr 5, 10, 12), mieszkańcy terytorium Ujazdu według dok. z r. 1222 mieli w razie wyprawy zagranicznej dostarczyć trzech pancernych do pilnowania zamku książęcego (ib. nr 6), normalnie jednak, zwłaszcza później, ograniczają się powinności wojskowe osadników niemieckich do obrony ziemi (ib. nr 11, 15, 27, 42, 50; por. Kaczmarczyk, Ciężary, str. 299 n.).

<sup>2)</sup> Tzschoppe-Stenzel, nr 84, 89, 115, 163; Haeusler op. cit. nr 104 itd.; por. Kaczmarczyk, Ciężary, str. 306 i Pfitzner op. cit. str. 316.

<sup>3)</sup> Ibid. str. 317.

<sup>4)</sup> Przemawia za tym analogia stosunków w państwie krzyżackim, gdzie sołtysi i posiadacze 10 włók ziemi (wg przywileju chełmińskiego z r. 1233) tworzyli oddziały lekkiej jazdy. Zresztą miasta w Niemczech w ogóle dostarczały głównie kontyngentów lekko zbrojnych jeźdźców i piechoty, obok mniejszych zapewne oddziałów ciężkiej jazdy, w której służyli patrycjusze (Köhler S., Die Entwicklung des Kriegswesens und der Kriegsführung in der Ritterszeit III (Breslau 1887), str. 93 n.; Schranil op. cit. str. 243 n., 354 n.; Grünhagen, Breslau u. d. Piasten, str. 91.



nił prawdopodobnie wójt krakowski początkowo swą powinność. Ze względu na swe wysokie uposażenie musiał też przypuszczalnie dostarczać na wyprawę własnym kosztem kilku uzbrojonych pacholków. Pod koniec XIII w. charakter służby wojskowej wójta krakowskiego przystosował się niewątpliwie do norm zwyczajowych, którym podlegali inni wójci i sołtysi na równi z osiadłym polskim rycerstwem. Skoro bowiem wójt Albert wszedł do grona rycerstwa ziemi krakowskiej <sup>1)</sup>, to musiał ponosić podobne, jak ono, ciężary wojskowe na rzecz księcia. Wreszcie wnioskując wedle analogii stosunków w Sandomierzu, przypuścić należy, że wójt krakowski był obowiązany przyprowadzić ze sobą na wyprawę około czterech pacholków lekkozbrojnych, podobnie jak to czynił wójt sandomierski według dokumentu lokacyjnego z r. 1286 <sup>2)</sup>. Przywilej z r. 1306 nie wspomina o tym wszystkim zapewne dlatego, że sprawę powyższą regulował zwyczaj.

O ile wójt krakowski uczestniczył osobiście w wyprawie wojennej, to niewątpliwie obejmował dowództwo nad posiłkowym oddziałem miejskim, do niego też zapewne należała początkowo organizacja obrony miasta. Wynika to ze społecznego stanowiska wójta krakowskiego, który był w tym okresie niewątpliwie pierwszą osobą w mieście, z kierowniczej roli, którą odegrał wójt Albert w buncie z r. 1311/12, wreszcie z faktu, że wielki przywilej z r. 1306 wystawiony został na ręce wójtów krakowskich i wychodził głównie na ich korzyść. Jak wiadomo przywilej ten był nagrodą i ceną za otwarcie bram Łokiet-

---

<sup>1)</sup> Zob. niżej str. 42.

<sup>2)</sup> Cod. d. Pol. III, nr 63; por. Kaczmarczyk, Ciężary, str. 306. — Uposażenie wójtostw krakowskiego i sandomierskiego nie różniło się wiele od siebie.

kowi<sup>1)</sup>), widocznie więc wójt krakowski miał wtedy decydujący głos przy dysponowaniu siłą zbrojną miasta. Przede wszystkim zaś przemawiają za tym stosunki, które panowały w macierzystym mieście Magdeburgu. Tam początkowo soltys był dowódcą wojskowym, dowodził uzbrojonym mieszczaństwem na wyprawie wojennej, a zarazem kierował obroną miasta<sup>2)</sup>). Stan powyższy trwał w Magdeburgu tak długo, póki soltys jako urzędnik pana miasta był naczelnikiem gminy, tzn. prawdopodobnie do r. 1294, kiedy to rada miejska wykupiła sołectwo i uzyskała przez to stanowczą przewagę w zarządzie miasta i w sądownictwie<sup>3)</sup>). Również w Poznaniu spotykamy pewne wskazówki źródłowe, przemawiające za tym, że wójt posiadał naczelną władzę w sprawach wojskowych. I tak wójt poznański Przemko broni miasta, stojąc na czele mieszczaństwa i rycerzy śląskich, przeciw rycerstwu wielkopolskiemu oraz fortyfikuje katedrę poznańską<sup>4)</sup>); widocznie odgrywał wtedy pierwszorzędną rolę nie tylko polityczną, ale i wojskową.

Obok wójta poważny głos w sprawach obrony miasta miała niewątpliwie reprezentacja patrycjatu miej-

---

<sup>1)</sup> Długopolski E., Bunt wójta Alberta, Roczn. Krak. VII, str. 140.

<sup>2)</sup> Schranil op. cit. str. 243. — Soltys magdebuński wykonywał powyższe funkcje jako zastępca burgrabiego (ibid. str. 140). Refleks tych uprawnień burgrabiego spotykamy na Śląsku w działalności landwójta. Mianowicie landwójt w Ziegenhals koło Nissy otrzymał od biskupa wrocławskiego Wawrzyńca (um. w r. 1230) polecenie, by strzegł tej pogranicznej ziemi przed niebezpieczeństwem, zagrażającym ze strony margrabiego morawskiego Władysława Henryka; chodziło głównie o budowę obwarowań (Pfitzner op. cit. str. 321; Schoenaich G., Die Entstehung d. schles. Stadtbefestigungen. Zeitschr. f. Gesch. Schles., t. 41, str. 19).

<sup>3)</sup> Schranil op. cit. str. 154 n., 199, 202.

<sup>4)</sup> Dług. Hist. III, str. 50; por. Potkański, Walka o Poznań, Roz. W. h. f. A. U., t. 38, str. 292 n.

skiego, tj. rada miejska. Instytucja ta dąży wszędzie do zagarnięcia w swe ręce całej administracji i gospodarki miasta, a także w znacznej mierze sądownictwa, usuwając na dalszy plan wójta czy sołtysa. Także sprawy wojskowe przechodzą pod kompetencję rady. W Wrocławiu już około r. 1280 rada odgrywa główną rolę przy obronie miasta. Wynika to pośrednio stąd, że w r. 1281 Henryk IV w nagrodę za dzielną obronę miasta przed nieprzyjacielem wystawia mieszczanom wrocławskim przywilej, w którym ograniczył władzę wójta dziedzicznego na korzyść rady i mieszczaństwa<sup>1)</sup>. Niedługo potem spotykamy w Wrocławiu bezpośrednie dowody na to, że rada zajmowała się sprawami wojskowymi, jako to statut wydany przez radę około r. 1290 oraz wydatki wojskowe w rachunkach miejskich, prowadzonych przez pisarza radzieckiego<sup>2)</sup>.

W Krakowie znaczenie wójta do początków XIV w. było dużo większe, aniżeli w Wrocławiu, toteż ingerencja rady w sprawy wojskowe przedstawiała się w tym czasie niewątpliwie znacznie skromniej, aniżeli w głównym mieście Śląska. Niemniej pewien wpływ na sprawy obrony miasta musieli rajcy już wtedy posiadać. Później gdy po stłumieniu buntu z lat 1311/12 potęga wójta krakowskiego uległa likwidacji, kompetencja rady miejskiej rozszerzyła się na jego koszt również w dziedzinie spraw wojskowych.

Pierwsi wójtowie krakowscy. — Pierwsi trzech wójtowie krakowscy byli niezawodnie Ślązaki. Pierwszy z nich Gedko pochodził z znanej wrocławskiej rodziny Stillevoytów<sup>3)</sup> i sam był mieszczaninem wrocławskim; w tym charakterze i jako właściciel młyna

<sup>1)</sup> Grünhagen, Breslau, str. 24.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 90 n.; Cod. d. Sil. III, str. 3—8, 18, 150 n.

<sup>3)</sup> Pfeiffer op. cit. str. 67. n.



nad Olawą wspomniany jest w dokumencie ks. Władysława, arcybiskupa salzburskiego z r. 1269<sup>1)</sup>). Będzie on też może identyczny z Gotkinem, wymienionym w gronie ławników wrocławskich, których wylicza dokument ks. Henryka III z r. 1257 w sprawie sprzedaży młyna<sup>2)</sup>). Ów Gotkin piastował też urząd wójta w nowym mieście Wrocławiu<sup>3)</sup>). Detmar, zwany Wolkiem, odgrywał również poważną rolę na terenie Wrocławia. Występuje w r. 1254 jako ławnik, osiem lat później pojawia się w gronie reprezentantów mieszczaństwa przy boku wójta, w r. 1281 piastuje godność rajcy<sup>4)</sup>). W dwóch ostatnich dokumentach określony jest jako «Dithmarus Rutenus». Nie znaczy to oczywiście, by miał on być z pochodzenia Rusinem, lecz musiał przez czas dłuższy przebywać na Rusi. O drugim lokatorze Krakowa wiemy tyle, że jeszcze w r. 1254 pełnił funkcję sołtysa w Nissie<sup>5)</sup>); w chwili lokacji Krakowa nie piastował już tej godności. Jak widzimy pierwsi lokatorowie Krakowa mało byli związani z tym nowym terenem swej działalności, natomiast silne węzły łączyły ich ze Śląskiem, szczególnie z Wrocławiem. Lokację Krakowa traktowali oni przypuszczalnie jako przedsięwzięcie dochodowe, toteż niedługo tutaj bawili<sup>6)</sup>) i po dokonaniu dzieła spieniężyli zapewne wójtostwo krakowskie. W każdym razie w r. 1264 spotykamy już innego wójta krakowskiego imieniem Raszko. Był on zdaje się wyłącznym właścicielem wójtostwa, skoro jemu tylko

<sup>1)</sup> Korn, Breslauer Urkundenbuch, nr 36.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 18.

<sup>3)</sup> Pfeiffer op. cit. str. 67—68; por. Estreicher op. cit. str. 411.

<sup>4)</sup> Korn op. cit. nr 18, 22, 51. — W r. 1267 Detmar obejmuje lokację Skąły (Kod. Małop. I, nr 75; por. Estreicher op. cit. str. 411, uw. 13).

<sup>5)</sup> Grünhagen, Regesten zur schles. Geschichte, Cod. dipl. Silesiae, t. VII B, nr 864, str. 38.

<sup>6)</sup> Mon. Pol. Hist. II, str. 806.

i jego następcom poleca Wstydlivy wypłatę 5 grzywien z czynszu miejskiego kolegiacie św. Michała na Wawelu <sup>1)</sup>. Po Raszku dzierży wójtostwo krakowskie niejaki Henryk, może jego syn lub krewny. Henryk zasiadał na wójtostwie jeszcze za rządów Wstydliwego i później za następcy jego Leszka Czarnego, po nim odziedziczyli wójtostwo jego synowie Albert i Henryk, na których ręce Łokietek wystawił w r. 1306 swój wielki przywilej dla miasta Krakowa <sup>2)</sup>. Ów Albert, który zdobył smutną sławę swym buntem z r. 1311/12, pojawia się w charakterze wójta krakowskiego już w r. 1290 w otoczeniu ks. Przemysła II, gdy ten władał chwilowo w Krakowie <sup>3)</sup>; Albert nosi wtedy zaszczytny tytuł komesa, co świadczy najlepiej o wielkiej powadze, jakiej zażywał pomimo młodego, jak się zdaje, wieku. Później spotykamy wójta Alberta kilkakrotnie w charakterze świadka na różnych dokumentach głównie lokacyjnych <sup>4)</sup>, uczestniczy przy zatwierdzeniu przywilejów miasta N. Sącza przez Łokietka w r. 1306 oraz świadczy na mandacie Łokietka w r. 1311, który zakazywał pobierać cło od mieszczan sądeckich <sup>5)</sup>, niewątpliwie dlatego, że sprawy te dotyczyły w dużej mierze interesów handlowych czy finansowych Krakowa. W roku 1296 poświadcza on razem z innymi wysokimi dostojnikami małopolskimi darowiznę dwóch bałwanów soli tygodniowo, zapisaną przez ks. Bolesława Wstydliwego na żupach krakowskich klasztorowi cysterskiemu w Welehradzie na Morawach <sup>6)</sup>. W r. 1304 uczest-

---

<sup>1)</sup> Patrz wyżej str. 31.

<sup>2)</sup> Kod. m. Krakowa I, nr 3.

<sup>3)</sup> Kod. Małop. II, nr 515.

<sup>4)</sup> Kod. Małop. I, nr 124 (r. 1295), nr 131 (r. 1299); II, nr 529 (r. 1295).

<sup>5)</sup> Kod. Małop. I, nr 136, 148.

<sup>6)</sup> Ibid. II, nr 533.

niczy w akcie zezwolenia na korzystanie z młynówki, które Dytmars i Krystyn z Kietrzy, soltysi z Bronowic, otrzymali od czterech dziedziców Woli i Chełmu <sup>1)</sup>). W r. 1307 świadczy w Wiślicy na dokumencie Łokietka, w którym książę przyrzekał biskupowi Muskacie przestrzeganie przywilejów biskupstwa krakowskiego <sup>2)</sup>). Jak widzimy, wójt Albert obracał się często wśród rycerstwa, a nawet w sferach dworskich, musiał więc być osobistością wyróżniającą się nie tylko swym stanowiskiem, ale też walorami osobistymi. Rzadziej spotykamy Alberta przy jego czynnościach urzędowych jako wójta krakowskiego. Najstarsza księga miejska kilkakrotnie notuje jego obecność na sądach gajonych. W wszystkich tych wypadkach (z wyjątkiem jednego) <sup>3)</sup> wójt Albert występuje jako strona prywatna <sup>4)</sup>). Ponadto raz jeszcze działa urzędowo, mianowicie poświadcza z trzema rajcami krakowskimi kupno 30 morgów w Dąbiu przez biskupa Muskatę <sup>5)</sup>); transakcja ta nie dokonuje się prawidłowo na sądzie gajonym, lecz w kapitularku oo. dominikanów.

Znacznie mniej wiemy o młodszym zapewne bracie Alberta, Henryku, który w r. 1306 pojawia się jako współwłaściciel wójtostwa. Po raz pierwszy widzimy go w r. 1303 w otoczeniu starosty czeskiego na Małopolskę Ulryka z Boskovic <sup>6)</sup>). W najstarszej księdze miejskiej wspomniany jest tylko dwa razy, zawsze występując jako strona prywatna <sup>7)</sup>). Prócz Henryka miał Albert jeszcze jednego brata Jana, który obok niego świadczy na dokumencie

---

<sup>1)</sup> Kod. kat. krak. II, nr 242.

<sup>2)</sup> Ibid. I, nr 116.

<sup>3)</sup> Najst. księgi m. Krakowa I, nr 8.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 2, 16, 133, 214.

<sup>5)</sup> Kod. kat. krak. I, nr 113.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 112.

<sup>7)</sup> Najst. księgi m. Krakowa I, nr 42, 208.



kasztelana Wierzbięty z r. 1299<sup>1)</sup>. Zapewne umarł on wkrótce lub gdzieś wyemigrował, gdyż nigdzie nie ma później o nim wzmianki w źródłach. Może jest to ta sama osoba, co wójt krakowski Jaszko, który dzierżył wójtostwo za krótkich rządów w Krakowie ks. Henryka Probusa (l. 1289/90)<sup>2)</sup>. Oprócz podanych wyżej członków rodziny wójtowskiej spotykamy na przełomie XIII i XIV w. paru wójtów krakowskich, co do których nie można wykazać żadnych związków pokrewieństwa czy powinowactwa z powyższą rodziną wójtów krakowskich, owszem występują oni nawet równocześnie razem z tamtymi. Pomijając wójta Jaszka z l. 1289/90, który mógł być bratem Alberta, trzeba wymienić przede wszystkim Piotra zwanego Guis (der Gewisse, Certus). Występuje on często w najstarszej księdze miejskiej w l. 1300—1311 w charakterze wójta krakowskiego<sup>3)</sup>, możliwe, że pełnił te funkcje już w r. 1293, kiedy to spotykamy Piotra wójta krakowskiego, który razem z bratem Heidenrykiem świadczy na dokumencie Romana, proboszcza klasztoru norbertańskiego na Zwierzyńcu<sup>4)</sup>. Ponieważ pojawia się on dowodnie w tych samych latach, kiedy żyli i działali współwłaściciele wójtostwa Albert i Henryk, a wielki przywi-

<sup>1)</sup> Kod. Malop. I, nr 131.

<sup>2)</sup> Najst. ks. m. Krak. I, nr 25. — Długopolski E. (op. cit. str. 144) utożsamia go z Jaszkiem wójtem, który w r. 1311 stanął na czele rewolucyjnej rady krakowskiej. Chodzi tu wszakże raczej o Jaszka wójta wielickiego, jednego z lokatorów Wieliczki (r. 1289/90), który z tytułem wójta wielickiego występuje w księdze miejskiej krak. w l. 1308 i 1309 (Długopolski op. cit. str. 162 n.). Tenże Jaszko wójt pojawia się w gronie rajców krak. już dawniej w l. 1300 i 1303 (Najst. ks. nr 1, str. 7). Zdaniem Nakielskiego (Miechovia, str. 336), który nazywa Jaszka niższym wójtem (inferior advocatus), był on krewnym wójta Alberta i prepozyta miechowskiego Henryka.

<sup>3)</sup> Zob. Najst. ks. m. Krak. I indeks; por. E. Długopolski, op. cit. str. 143.

<sup>4)</sup> Kod. Malop. I, nr 123.

lej Łokietka z r. 1306 nie wspomina go zupełnie, więc wnioskować należy, że był on wójtem sądowym, który w zastępstwie właścicieli wójtostwa i z ich ramienia pełnił funkcje sędziego miejskiego <sup>1)</sup>). Za tym wnioskiem przemawia silnie stwierdzony wyżej fakt, że właściwi wójtowie nigdy prawie czynności sądowych nie spełniają, a o ile się pojawiają w księdze miejskiej, to z reguły jako strony prywatne. Taki wniosek postawiono już zresztą w literaturze <sup>2)</sup>).

Taki sam charakter wójtów sądowych mieli zapewne Ortlib i Petzcoltz, którzy pełnili funkcje wójtowskie w r. 1311/12 <sup>3)</sup>).

Bunt wójta Alberta. — Pierwszy okres dziejów wójtostwa krakowskiego zakończył się głośną sprawą, która posiada znaczenie przełomowe nie tylko dla historii samego wójtostwa, ale nawet całego miasta Krakowa. Jest to słynny bunt wójta Alberta przeciwko Łokietkowi w r. 1311/12. Wypadki ówczesne znane są z prac Bobrzyńskiego <sup>4)</sup> i Długopolskiego <sup>5)</sup>, wystarczy więc je tylko przypomnieć dla zaokrąglenia obrazu.

Sprzysiężenie przeciwko Łokietkowi, na czele którego stał wójt krakowski Albert, obejmowało znaczną część mieszczaństwa niemieckiego w Małopolsce (Kraków, Sandomierz, Wieliczka) oraz niektóre klasztory, jak bogaty konwent bożogrobców w Miechowie. Biskup kra-

---

<sup>1)</sup> Zastępców wójta na stolcu sędziowskim zwano w Krakowie również wójtami (zob. niżej str. 127 n.).

<sup>2)</sup> Długopolski l. c. str. 143; Ptaśnik op. cit. 78.

<sup>3)</sup> Długopolski op. cit. str. 143. — Nie wiadomo, czy sprawowali oni urząd wójtowski równocześnie, czy jeden po drugim, bo pisarz miejski wspomina tylko, że byli w tym roku wójtami. (Najst. ks. I, str. 22).

<sup>4)</sup> Bunt wójta krak. Alberta z r. 1311, Bibl. Warszawska 1877, t. III.

<sup>5)</sup> Bunt wójta Alberta. Roczn. Krak. t. VII (1905).

kowski Jan Muskata, znany wróg Łokietka, popierał prawdopodobnie całe przedsięwzięcie. Celem sprzysiężenia było oddanie Małopolski z powrotem pod panowanie królestwa czeskiego. Plan powyższy nie powiódł się, gdyż zawiodła zbrojna interwencja czeska, na którą liczono. Jan Luksemburczyk, który świeżo dopiero objął rządy w Czechach, był jeszcze zbyt słabo ugruntowany na tronie, aby mógł pozwolić sobie na wyprawę zagraniczną, wymagającą znacznego wysiłku militarnego i finansowego. Nie mogąc sam przybyć, wysłał w r. 1312 do Krakowa w charakterze swego starosty ks. opolskiego Bolesława. Była to jednak pomoc zbyt słaba. Zbuntowani mieszczanie nie mogli więc sprostać Łokietkowi, który znalazł oparcie w rycerstwie małopolskim, niektórych miastach (Nowy Sącz) i klasztorach (benedyktyni tynieccy, klaryski sądeckie), a nadto uzyskał zbrojne posiłki od potężnego palatyna węgierskiego Amadeja<sup>1)</sup>. Łokietek, zlikwidowawszy bunt w całej Małopolsce, podstąpił z znacznymi siłami pod Kraków. Opolczyk, widząc niepodobieństwo obrony, wydał Łokietkowi miasto, a sam wrócił do Opola, zabierając ze sobą wójta Alberta i innych głównych przewodców buntu.

Stłumienie powstania pociągnęło za sobą surowe represje ze strony zwycięskiego Łokietka, skierowane w dużej mierze przeciwko samej instytucji wójtostwa<sup>2)</sup>, które też odtąd uległo gruntownemu przekształceniu w swej strukturze wewnętrznej.

<sup>1)</sup> Dąbrowski Jan, Z czasów Łokietka... Rozpr. Wydz. hist. filoz. A. U., t. 59, str. 312 n.

<sup>2)</sup> Książę unieważnił wtedy przywilej z r. 1306, jak świadczy uwaga w kopiariuszu przywilejów m. Krakowa przy tym dokumencie: «Privilegium advocatie, quod libertatem summam Cracoviensium civium continet propter excessus advocati haereditarii a civitate alienatum et in thesauro regio asservatum». — Bobrzyński op. cit. str. 343, uw. 4.



### ROZDZIAŁ III

#### PO BUNCIE WÓJTA ALBERTA

Konfiskata majątku wójtostwa. — Łokietek, nie mogąc osiągnąć osoby głównego buntownika, wymierzył mu karę na majątku, mianowicie skonfiskował wójtostwo krakowskie i wcielił je w całości do majątku monarszego<sup>1)</sup>. Nie nadał go wszakże nikomu innemu dziedzicznie; tego rodzaju zmiana personalna nie wydawała się bowiem dostatecznym zabezpieczeniem przed powtórzeniem się podobnych zająć w przyszłości. Świeże doświadczenia wykazały, że instytucja wójtostwa jest zbyt potężna, skoro wójt krakowski mógł się poważyć na otwarty bunt przeciwko swemu panu. Ponieważ zaś nie można było zupełnie skasować urzędu wojtowskiego, więc postarano się skutecznie o osłabienie jego

<sup>1)</sup> Pewną analogię przedstawiają losy wójtostwa poznańskiego. Wójt tamieczny Przemko należał również do przeciwników Łokietka i jako wierny stronnik synów Henryka głogowskiego bronił wraz z mieszczanami Poznania (około r. 1314) przed rycerstwem wielkopolskim, popierającym Łokietka. Po zdobyciu Poznania wójtostwo tamtejsze uległo konfiskacie, urząd wójtowski nie był zdaje się obsadzany, gdyż przez 46 lat nie spotykamy żadnego wójta w Poznaniu, a dokument z r. 1358, w którym Kazimierz W. sprzedaje wójtostwo poznańskie mincerzowi Janowi, rozwodzi się w arendze nad potrzebą wójta w mieście (Potkański K., Walka o Poznań, Rozpr. Wydz. hist. filoz. A. U., t. 38, str. 292—93 i tenże, Zajęcie Wielkopolski, ibid. t. 47, str. 166 n.).

znaczenia. Mianowicie po konfiskacie wójtostwa w Krakowie rozczłonkowano je i odjęto mu charakter pewnego rodzaju lenna dziedzicznego. Znaczna część dotychczasowego uposażenia wójtostwa (nieruchomości, czynsze itd.) przeszła pod bezpośredni zarząd urzędników monarszych, później wielkorządców krakowskich i nie została już nigdy zwrócona późniejszym właścicielom wójtostwa<sup>1)</sup>. Świadczy o tym nie tylko tradycja XV i XVI wieku<sup>2)</sup>, ale przede wszystkim fakt, że poszczególne elementy uposażenia wójta, które znamy z czasów poprzedzających bunt, odnajdujemy później w rękach króla, pod zarządem wielkorządców. I tak Łokietek zburzył dom wójta Alberta, w którym wedle Długosza<sup>3)</sup> mieszkał ks. opolski Bolesław, a na miejscu jego wznosił gródek książęcy i opatrzył go załogą; nadto wznosił wieżę nad bramą św. Mikołaja, zapewne ściśle połączoną z gródkiem<sup>4)</sup>. Dalej czynsze od

---

<sup>1)</sup> Kierst Wł., Wielkorządy krak. w XIV—XVI stul., Przegląd Hist. X, str. 21 n. — Prof. Ptaśnik (Wójtostwo krak. op. cit. str. 80) przyjmuje, że miasto podjęło za Olbrachta i Zygmunta I starania o odzyskanie skonfiskowanego majątku wójtowskiego. Opiera się przy tym na fakcie uzyskania przez miasto w r. 1493 potwierdzenia przywileju z r. 1306 (Kod. m. Krak. I, nr 204) oraz na żądaniu pospólstwa w r. 1524, by rajcy pokazali mu łany miejskie, które dawniej były własnością wójtostwa (Prawa, przywileje... m. Krakowa I, nr 24, str. 34). Wnioski te nie są pewne, bo drugi argument niczego nie dowodzi, a w r. 1493 chodziło mieszkańcom raczej o uprawnienia sądowe, aniżeli o rewindykację majątkową.

<sup>2)</sup> Kierst op. cit. str. 24.

<sup>3)</sup> Dług. Hist. III, str. 68. — Nie wiadomo, skąd Długosz zaczerpnął tę wiadomość (Semkowicz, Kryt. rozbiór Długosza, str. 336).

<sup>4)</sup> Mon. Pol. Hist. II, str. 815; Dług. Hist. III, str. 70. — Gródek ten do 2 połowy XV w. znajdował się w rękach panującego (Tomkowicz, Dwa klasztory, op. cit. str. 608). Remanenty gotyckie tego gródka pozostały dotąd w murach klasztoru dominikanek, gdzie widzimy też wyraźnie ślady starej baszty (ibid. 605 n.). Fosa

rzeźników, piekarzy i szewców krakowskich, które należały pierwotnie do wójtostwa, wpływają w XVI w. do kasy wielkorządowej, a król posiadał je dowodnie już w XV w.<sup>1)</sup> W r. 1358 król Kazimierz W. nadaje miastu Krakowowi między innymi 11 komor sukiennych<sup>2)</sup> (z tego 5 z całym czynszem i pełnym prawem, a 6 z czynszem ziemnym), 22 ławy piekarskie z pełnym prawem i 6 kramów z ich czynszami<sup>3)</sup>. Nie wchodząc w to, czy były to dawne placówki handlowe, czy nowe, stwierdzić należy, że król rozporządza w r. 1358 obiektami, które według przywileju lokacyjnego (ławy piekarskie) i dokumentu z r. 1306 (komory sukienne i kramy) miały podlegać wyłącznej jurysdykcji wójta. — Dalej nasuwa się poważne podejrzenie, że niektóre z młynów, posiadanych przez króla później pod Krakowem, dostały się w jego ręce drogą konfiskaty majątku wójtostwa. Mianowicie król miał w XV w. trzy młyny na rzeczce Prądniku: młyn Piaseczny (in Arena), św. Mikołaja i Rakowicki<sup>4)</sup>. Ponieważ zaś do wójtostwa krakowskiego należały od lokacji cztery młyny na Prądniku, a po buncie z r. 1311/12 nie słyszymy już o żadnym młynie wójtowskim, przeto

tęgo zamku przemieniła się z czasem w ulicę (dzisiejsza ulica Na Gródku), obecnie zamkniętą, ale otwartą jeszcze do końca XVIII w., jak świadczą dawne plany miasta (dochodziła wtedy do ul. Mikołajskiej).

<sup>1)</sup> Kierst op. cit. str. 23; Wierzbowski, Matric. reg. Pol. summ. I, nr 184, 721, 1132.

<sup>2)</sup> Już wcześniej w r. 1342 dowiadujemy się o poszczególnych komorach sukiennych, należących do króla (Najst. ks. Krakowa I, nr 1426, 1449). Część komor sukiennych powstała również po r. 1358 w rękach króla (Wierzbowski op. cit. I, nr 760).

<sup>3)</sup> Kod. m. Krakowa I, nr 32.

<sup>4)</sup> Kierst op. cit. str. 289; Krzyżanowski St., Rachunki wielkorządowe krakowskie z lat 1461—2 i 1471. Arch. Kom. Histor. XI, str. 485 n.; «Lustracja Wielgich Rzandow Crac.» (1569), rkp. w Archiwum Aktów Dawn. m. Krakowa, inwentarz tymcz. 47, str. 41.



możnaby przypuścić, że wspomniane młyny królewskie przeszły na własność króla drogą konfiskaty. Hipotezę powyższą można wysunąć co do młynów św. Mikołaja i w Rakowicach, natomiast o młynie na Piasku wiemy, że znajdował się w XIV stuleciu dowodnie w rękach osób prywatnych<sup>1)</sup>, musiał więc innym sposobem wejść w skład majątku królewskiego<sup>2)</sup>. Kto wie czy spośród licznych nieruchomości w Krakowie, alienowanych przez Łokietka i Kazimierza W., część jakaś nie pochodziła ze skonfiskowanego majątku wójtostwa<sup>3)</sup>. To samo dotyczy łańów podmiejskich lub czynszów z nich, którymi król dysponuje w 1 poł. XIV w.<sup>4)</sup>. Wreszcie wieś Dąbie musiał Łokietek zabrać po buncie samemu wójtostwu albo miastu Krakowowi<sup>5)</sup>.

Wszystkie podane wyżej wskazówki przemawiają za tym, że po stłumieniu buntu zabrano na skarb książęcy znaczną część majątku wójtostwa krakowskiego. Nowemu wójtowi pozostawiono tylko dochody sądowe, tj. 1/3 kar sądowych<sup>6)</sup> i ja-

---

1) Najst. ks. Krakowa I, nr 513, 896, 990, 1018, 1428.

2) Tym bardziej ryzykownym byłoby dopatrywać się związku między dwoma młynami królewskimi na Rudawie a majątkiem wójtostwa, gdyż prawo do zakładania młynów na tej rzeczce uzyskali wójtowie dopiero w r. 1306, i nie wiadomo, czy do r. 1312 zdolali tę koncesję wykorzystać.

3) Z tych zwłaszcza, przy których nie ma wzmianki o poprzednim właścicielu (Najst. ks. Krak. I, nr 324, 366, 541, 577, 702, 971, 1139, 1232, 1273, 1358, 1359, 1396, 1413 itd.). — Pozytywnie wiemy o siedlisku i kamienicy przy ul. św. Franciszka, które zostały skonfiskowane wójtowi Henrykowi (Akta grodzkie i ziem. III, nr. 1).

4) Najst. ks. Krak. I, nr 252, 1414.

5) Patrz wyżej str. 29 uw. 1.

6) Za niejaki precedens posłużyć mogło wspomniane wyżej (str. 25) wykupno wójtostwa wrocławskiego w r. 1281, po czym Henryk IV powierzył rodzinie Schertelzan jedynie samo wójtostwo, odłączone od godności lokatora i wyposażone głównie tylko w do-

kieś jeszcze posiadłości czy dochody, nie dające się dokładniej określić, gdyż po nabyciu wójtostwa przez miasto w r. 1475 zostały wcielone bezpośrednio do majątku miejskiego<sup>1)</sup>). Wskazuje na to porównanie wysokości czynszu dzierżawnego za wójtostwo, który przed wykupem wynosił 50—70 grzywien i beczkę śledzi, a po wykupie 40 grz.<sup>2)</sup>).

W ó j t u r z ę d n i k i e m m o n a r s z y m. — Ten urząd wójtowski nie był już teraz dziedziczny, lecz czasowy, zupełnie uzależniony od monarchy, który oddawał go czy wydzierżawiał dowolnie obranej osobie na dowolny okres czasu<sup>3)</sup>). Nie koniec na tym. Łokietek postanowił rozciągnąć nad wójtem krakowskim kontrolę przy pomocy innego swojego urzędnika i dlatego uchylił specjalny przywilej, zawarty w dokumencie lokacyjnym z r. 1257, a który wyłączał mieszkańców Krakowa spod jurysdykcji landwójta, czyniąc przez to wyłom w normalnym ustroju władz sądowych według prawa niemieckiego na korzyść wójta krakowskiego. Obecnie Łokietek przywraca jurysdykcję landwójta na terenie Krakowa, usta-

chody sądowe, zatrzymał zaś sobie uposażenie, jakie przysługiwało pierwotnie wójtom wrocławskim z tytułu lokacji. Między wypadkiem wrocławskim i krakowskim występują jednak te różnice, że wójt wrocławski otrzymał pewne odszkodowanie i że wójtostwo zostało nadal oddane w dziedziczne posiadanie, podczas gdy w Krakowie dziedziczność wójtostwa znika w r. 1312. Ale bo też wójt wrocławski naraził się księciu jedynie przez zatargi z radą miejską, podczas gdy wójt krakowski dopuścił się zdrady stanu.

<sup>1)</sup> Kutrzeba St., *Finanse Krakowa w wiekach średnich*. Rocz. Krak. III, str. 48.

<sup>2)</sup> Ibid. i Kod. m. Krak. I, str. XLII.

<sup>3)</sup> Źródła podkreślają nieraz dobitnie ową zależność wójta od monarchy, zaznaczając, że dzierży swój urząd z polecenia króla («de mandato domini regis et precepto», Najst. ks. Krak. I, nr 858; por. ibid. nr 703); dlatego samo wójtostwo nazywają raz sądem książęcym («iudicium ducale», ibid. nr 440).

nawiając tym samym władzę konkurencyjną w stosunku do wójta. Nie poprzestaje wszakże książę na zaprowadzeniu normalnych urządzeń prawa niemieckiego w tym względzie, lecz rozszerza jeszcze uprawnienia landwójta, który zasiada nie tylko na trzech wielkich sądach, ale w ogóle na wszystkich posiedzeniach sądowych razem z wójtem. Stąd to pochodzi owo dziwne i niezrozumiałe na pierwszy rzut oka zjawisko, że po roku 1312 na sądach gajonych w Krakowie prezyduje po dwóch wójtów.

Landwójt i wójt na czele sądu miejskiego. — To anormalne zjawisko zwróciło już dawno uwagę badaczy. Wojciechowski <sup>1)</sup> tłumaczył je tak, że jeden wójt był wójtem miejskim, drugi landwójtem. Inną interpretację podał Fr. Piekosiński, przypuszczając, że jeden wójt miał ściągać dochody sądowe dla panującego, drugi dla miasta, nie umie jednak wyjaśnić, kiedy i jaką drogą mieszczanie dostali te dochody w swoje ręce <sup>2)</sup>. Na powyższe pytanie starał się dać odpowiedź prof. J. Ptaśnik w referacie pt. Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich <sup>3)</sup>. Zdaniem tego uczonego Bolesław Wstydlivy odstąpił miastu jeszcze przed r. 1264 swoją część, tj.  $\frac{2}{3}$  kar sądowych, dlatego po konfiskacie wójtostwa pobiera w r. 1317 tylko  $\frac{1}{3}$  część powyższych opłat. Toteż po bunie występuje dwóch wójtów, jeden z ramienia panującego, który dla niego pobierał  $\frac{1}{3}$  kar, drugi z ramienia miasta dla zainkasowania  $\frac{2}{3}$  dochodów sądowych; ponadto jako trzeci wójt pojawia się landwójt. Cała powyższa koncepcja nie da się wszakże utrzymać po bliższym rozpatrzeniu. Przede wszystkim nie ma żadnego dowodu, aby książę już w XIII w. odstąpił miastu  $\frac{2}{3}$  kar sądo-

---

<sup>1)</sup> Op. cit. str. 743 n.

<sup>2)</sup> Kod. m. Krakowa I, str. XL i n.

<sup>3)</sup> Op. cit. str. 75 n.



wych. Dowodu takiego nie stanowi dokument Wstydliego z r. 1264<sup>1)</sup>). Mówi on tylko, że wójt Raszko i jego następcy mają płacić kolegiacie św. Michała na Wawelu 5 grzywien «de censu civitatis». Ów «census civitatis» nie oznaczał jednak dochodów sądowych, rzekomo odstąpionych miastu, lecz czynsz ziemny płacony księciu przez mieszczan<sup>2)</sup>). Podobnie zapiska z roku 1317: «Petrus Moricii inceptit tenere iudicium ducale videlicet denarium tercium» nie stanowi dowodu, jakoby wówczas Łokietek pobierał tylko 1/3 dochodów sądowych, a resztę kto inny, tzn. miasto. Wyrażenie «iudicium ducale» tłumaczy się tym, że po buncie wójtostwo miejskie, o którym tutaj mowa, stanowiła bezpośrednią własność księcia, wprost przez niego nadawaną. Drugi wójt krakowski Wilhelm, wspomniany w tej samej zapisce z r. 1317 był niewątpliwie landwójtem (zob. niżej), nie mógł zatem piastować wójtostwa z ramienia miasta. Tym samym upada przypuszczenie prof. Płaśnika, jakoby landwójt był trzecim wójtem niezależnie od stałej pary wójtów krakowskich.

Że jeden z wspomnianych dwóch wójtów był landwójtem, świadczy dowodnie zapiska z 27 czerwca 1321 r.: «Franczko cum Vilhelmo provinciali advocato inceptit iudicium civitatis tenere»<sup>3)</sup>). Tenże Wilhelm już w l. 1317 i 1318 pojawia się z tytułem wójta prowincjonalnego<sup>4)</sup>), w latach 1314—1319 zasiada na sądach razem z Ludwikiem względnie Piotrem zwanym Guis<sup>5)</sup>), a po krótkiej przerwie znowu widzimy go w l. 1321—1323 na czele sądu krakowskiego na przemian to z Frączkiem, to z Piotrem Guisem, to z Jaszkiem zwanym Lacena (La-

---

<sup>1)</sup> Kod. Malop. II, nr 471.

<sup>2)</sup> Patrz wyżej str. 31 n.

<sup>3)</sup> Najst. ks. Krakowa I, str. 63.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 404, 411, 494.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 32, 34, 36, 41, 53; nr 290, 441, 447.

cina)<sup>1)</sup>. Wolno tedy przypuścić, że również spośród innych par wójtów krakowskich, które spotykamy na prze-strzeni lat 1312—1332, jeden stałe dzierżył wójtostwo miejskie, drugi wójtostwo prowincjonalne czyli landwójtostwo. Od powyższej reguły trafiały się czasem wyjątki. Tak np. 11 stycznia 1320 r. na roczku sądowym pojawia się zamiast landwójta wielkorządca (procurator) Maciej<sup>2)</sup>. To znowu ta sama osoba może chwilowo dzierżyć obydwie wójtostwa. Tak złożyło się pod koniec r. 1323, kiedy to wójt Gerasz (Gerassius) «tenuit utrumque iudicium solus de domini nostri Regis mandato»<sup>3)</sup>, był to wszakże stan chwilowy, bo kilka miesięcy przedtem (18 czerwca 1323) i wkrótce potem (9 marca 1324) widzimy znowu owego Gerasza w towarzystwie Piotra Guisa na sądach miejskich<sup>4)</sup>.

Wójt miejski pobierał 1/3 dochodów sądowych, podczas gdy landwójt zabierał resztę, tzn. 2/3 tychże dla panującego. Świadczy o tym (poza zwyczajem prawnym magdeburskim) wyraźnie analogia stosunków śląskich. Szczególnie uderza tu przykład miasta Brzegu, gdzie od r. 1339 landwójt miał również uczestniczyć w zwykłych roczkach, odbywanych co dwa tygodnie, pobierając dwa denary (tj. 2/3) z dochodów sądowych<sup>5)</sup>. Panujący odstępowali czasem te dochody landwójtom w całości lub częściowo (tylko z sądów wielkich albo od wyroków kryminalnych)<sup>6)</sup>. Czy miało to miejsce również w Krakowie, nie wiemy.

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, str. 63—66, nr 658, 673, 676, 684.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 577.

<sup>3)</sup> Ibid. str. 71.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 689 i 706.

<sup>5)</sup> Cod. dipl. Sil. IX, str. 241, nr 27.

<sup>6)</sup> Brünneck op. cit. str. 42 n. — Landwójtostwa sprzedawane lub zastawiane razem ze swymi dochodami, pobierały prawdopodobnie powyższe winy i opłaty sądowe.

Przypatrzmy się teraz bliżej wspomnianym parom wójtów krakowskich, by ustalić, którzy z nich są wójtami miejskimi, a którzy landwójtami? Jeżeli zwrócimy uwagę na Wilhelma, który był niewątpliwie landwójtem, to uderzy nas ta okoliczność, że bywa on stale wymieniany na drugim miejscu, czasem nawet jakby z delikatną aluzją, wskazującą, że w ówczesnym sądzie miejskim odgrywał on rolę raczej dodatkową<sup>1)</sup>. Takie wyróżnianie wygląda na stałą praktykę ówczesnej kancelarii miejskiej, która zdaje się uważała wójta za normalnego naczelnika miejskiej magistratury sądowej, a landwójta traktowała poniekąd za intruza, narzuconego wolą monarchy wbrew prawu miejskiemu. Przyjmując takie założenie, można przypuścić, że spośród dwóch wójtów, wymienionych w l. 1312—1313, pierwszy Heynus von Muchow będzie wójtem miejskim, drugi Peter Moricz landwójtem<sup>2)</sup>. W następnej parze, która urzędowała w l. 1314—1317 możemy z większą pewnością pierwszego Ludwika poczytać za wójta, drugiego znanego nam już Wilhelma za landwójta<sup>3)</sup>. W r. 1317 raz jeden tylko 26 czerwca pojawia się Piotr syn Moryca w charakterze wójta<sup>4)</sup>, wkrótce potem 8 lipca wójtostwo miejskie obejmuje Piotr Guis, który na tym stanowisku pracuje w l. 1317—1326 kolejno z kilkoma landwójtami, najdłużej z Wilhelmem (1317—19 i 1322—23) i z Geraszem (1319, 1323—26), sporadycznie

---

<sup>1)</sup> Np. «...Petrus Moricii incepit tenere iudicium ducale... et cum Vilhelmo statuerunt iudicium». «Franczko cum Vilhelmo... incepit iudicium civitatis tenere». «Petrus dictus Guis... cum Vilhelmo iterato incepit iudicare» (Najst. księgi Krakowa I, nr 440, 632, 684).

<sup>2)</sup> Najst. ks. Krakowa I, nr 234 i str. 28.

<sup>3)</sup> Ibid. str. 32, 34, 36, 41.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 440.



tylko z Janem synem Heynmanna Moricz (1319—1321) i Frączkiem (1320), raz nawet z wielkorządcą Maciejem (1320)<sup>1)</sup>. W wspomnianym dziesięcioletnim okresie (1317—26) pojawiają się czasem przelotnie inne osoby na stanowisku wójta, mianowicie 27 czerwca 1321 r. Frączko<sup>2)</sup>, następnego roku 15 maja «Iasko dictus Lacena»<sup>3)</sup>, 31 grudnia 1323 r. dzierży wójtostwo razem z landwójtostwem Gerasz. Nie są to wszakże chwilowe zastępstwa w razie nieobecności, bo o Frączku pisze notariusz miejski, że «inceptit iudicium civitatis tenere», a jeszcze wyraźniej wskazuje na to zapiska z 13 maja 1323 r.: «...Petrus dictus Guis post J e s c o n e m L a c i n a m cum Wilhelmo i t e r a t o inceptit iudicare»<sup>4)</sup>. Widać więc, że Piotra istotnie parokrotnie usuwano z wójtostwa, lecz niebawem powracał znowu na to stanowisko. Sprawa jego współpracy z landwójtem Geraszem<sup>5)</sup> w l. 1323—1326 nie przedstawia się jasno, gdyż od drugiej połowy 1324 r. zapiski miejskie wspominają przeważnie tylko jednego wójta, raz samego Piotra<sup>6)</sup>, to znowu samego Gerasza<sup>7)</sup>. Ponieważ co do Gerasza mamy raz stwierdzone, że dzierżył obydwie wójtostwa na przełomie lat 1323/24, więc nasuwałby się domysł, że w danych wypadkach Piotr, względnie Gerasz łączyli obydwie wójtostwa. Przeciw temu przypuszczeniu przemawia jednak ta okoliczność, że spośród trzech za-

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krakowa I, str. 56, 64, 66; nr 441, 447, 569, 572, 577, 589, 596, 608, 647, 661, 673 i n., 689, 706, 716 b, 751, 801 n.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 63.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 658.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 684.

<sup>5)</sup> Gerasz jako wójt prowincjonalny wystawia dokument w r. 1324 (Kod. Małop. I, nr 169).

<sup>6)</sup> Najst. ks. Kr. I, nr 744, 752, 755, 757, 760, 767, 783, 792, 794, 795 a, 796, 801, 803, 804, 812.

<sup>7)</sup> Ibid. nr 731, 737, 745, 753, 756, 828, 831, 836, 845.

pisek, odnoszących się do tego samego terminu sądowego z 11 stycznia 1325 r., jedna wymienia samego Gerasza, druga samego Piotra, a trzecia obydwu wójtów naraz<sup>1)</sup>. Nie można tedy ze wzmianki o jednym tylko wójcie wyciągać zaraz wniosku co do kumulacji obydwu godności wójtowskich. Wypadek taki musiał raczej zdarzać się dość rzadko, skoro pisarz miejski uznał za stosowne zwrócić nań dobitnie uwagę. Prędzej można z opisanego wyżej zjawiska wyciągnąć wniosek, że w l. 1324—1326 na sądach zasiadał przeważnie tylko jeden wójt, raz Piotr, raz Gerasz. Wniosek taki nie jest wprawdzie konieczny, jak świadczy podany wyżej przykład sądu z 11 stycznia 1325 r., ale wyda się wcale prawdopodobnym, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że od r. 1324 wymienianie jednego wójta występuje już jako stałe zjawisko i reguła, a zapiski sądowe wyjątkowo tylko wspominają dwóch wójtów. Mianowicie wójtowie Staszko i Jakel pojawiają się razem dwa razy, 29 maja 1329 i 20 kwietnia 1330<sup>2)</sup>, poza tym jeszcze 26 czerwca 1332 r. występują dwaj wójtowie Jan syn Maurycego i Hanko z Olkusza, a tegoż dnia cztery lata później Henryk Schere landwójt i tenże Hanko z Olkusza<sup>3)</sup>. Te ostatnie wypadki wszakże przedstawiają zjawisko normalne i zrozumiałe, gdyż były to sądy wielkie, na których landwójt z urzędu powinien zasiadać.

Ograniczenie ingerencji landwójta. — Od r. 1330 spotykamy tedy na zwykłych (małych) sądach gajonych krakowskich tylko jednego wójta. Do kogo zatem odnoszą się powyższe wzmianki o jednym wójcie, do właściwego wójta miejskiego, czy do landwójta? Sądzę, że raczej do pierwszego. Wójt miejski był

<sup>1)</sup> Najst. ks. Kr. I, nr 745, 751, 752.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 1010, 1030.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 1077 i 1194.

ściśle związany z organizacją sądu lawniczego przez same normy prawa magdeburskiego; obecność jego była konieczna na wszelkich sądach, zwyczajnych i nadzwyczajnych, a nawet wielkich. Tymczasem stosunek landwójta do sądu miejskiego był zawsze luźniejszy; według prawa miał on zasiadać tylko trzy razy do roku na sądach wielkich<sup>1)</sup>, a jedynie wola monarchy rozszerzyła w Krakowie uprawnienia landwójta wbrew obowiązującemu prawu, co mieszczenie znosili niewątpliwie niechętnie, widząc w tym naruszenie swych przywilejów. Toteż wolno się domyślać, że mieszczaństwo starało się ograniczyć działalność landwójta tylko do wypadków prawem przepisanych. W pierwszych latach po stłumieniu buntu nie można było nic wskórać, bo Łokietek, nieufnie usposobiony względem miasta, przestrzegał ścisłego wykonywania wydanych przez siebie zarządzeń. Toteż w okresie tym widzimy stale po dwóch wójtów na roczkach sądowych krakowskich, a jeżeli wyjątkowo pisarz miejski wymieni tylko samego wójta miejskiego<sup>2)</sup>, to landwójt mógł w tych wypadkach nie przybyć z powodu jakiejś przeszkody, o ile nie należy tłumaczyć tego wszystkiego zwykłym opuszczeniem ze strony pisarza. Takiego opuszczenia domyślać się należy, o ile chodzi o zapiski z sądów wielkich, które wspominają jedynie wójta miejskiego<sup>3)</sup>. Mamy bowiem szereg zapisek, które w ogóle nie wymieniają imion wójtów prezydujących<sup>4)</sup>, a niektóre z nich<sup>5)</sup> odnoszą się do tych sądów wielkich (26. VI. 1332 i 1336), na których

<sup>1)</sup> Pouczenie dla Wrocławia z r. 1261, § 7. (Tz.-Stenzel nr 56).

<sup>2)</sup> Henneman de Muchów r. 1313 (Najst. księgi Kr. nr 274 b), Piotr Guis w l. 1318—1320 (ibid. nr 510, 574, 576, 585, 599).

<sup>3)</sup> Ibid. nr 944, 986, 1011, 1067, 1071, 1124, 1169, 1210, 1227 itd.).

<sup>4)</sup> Ibid. nr 768, 791, 826, 868, 880, 1113, 1174, 1203, 1206, 1246 itd.).

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1113, 1203 i 1206.



prezydowało po dwóch wójtów imiennie nam znanych <sup>1)</sup>). Widzimy tedy, że należy zachowywać wielką ostrożność przy wyciąganiu wniosków «ex silencio» <sup>2)</sup>). Zapisanie w księdze miejskiej nazwiska sędziego i ławników obecnych przy danej sprawie nie było koniecznym do ważności aktu, dlatego ich się przeważnie nie podaje <sup>3)</sup>), a jeżeli to czyniono, to głównie dla względów praktycznych, by wiedzieć, kogo wzywać na świadectwo w razie późniejszego poruszenia danej sprawy w sądzie. Do tego celu wystarczało wymienić w zapisce jedną osobę; najczęściej wspominano wójta miejskiego, jako właściwego sędziego miasta i to nawet w sprawach załatwianych przed sądem wielkim. Dlatego to zapewne zapiski z sądów wielkich podają dość często obecność wójta miejskiego, a pomijają landwójta, luźnie tylko związanego z organizacją sądownictwa miejskiego. Landwójt jednak musiał być obecnym na sądach wielkich, gdyż tego wymagały wyraźnie przepisy prawa magdeburskiego. Inaczej rzecz się miała z zwyczajnymi posiedzeniami sądowymi, na których obecność landwójta nie tylko nie była konieczna, ale według prawa nawet niedopuszczalna. Gdy tutaj od r. 1324 zapiski sądowe wymieniają stale tylko jednego wójta, a przeciwnie wypadki należą do wyjątków, to nie mamy podstaw do przyjmowania ciągłych opuszczeń ze strony pisarzy miejskich, raczej trzeba przypuścić, że landwójt zaczął istotnie zaniedbywać posiedzenia ławy miejskiej poza sądami wielkimi, na których z prawa musiał przewodniczyć. Z drugiej strony naprężenie między królem i mie-

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 1077 i 1194.

<sup>2)</sup> Ten właśnie błąd metodyczny popełnił Piekosiński (Kod. m. Krakowa I, str. XL) i dlatego nie mógł sobie poradzić z wiadomościami, zebranymi z najstarszej księgi miejskiej.

<sup>3)</sup> Podobna praktyka istniała w innych miastach niemieckich (Planck op. cit. II, str. 202).

szczaństwem musiało już wtedy złagodnieć, toteż Łokietek był bardziej skłonny patrzeć przez palce na niezbyt ściśle dopełnianie niektórych, wydanych przez siebie dawniej, a mniej ważnych przepisów.

W ostatecznym rezultacie możemy przyjąć dość bezpiecznie, że od połowy r. 1324 przeważnie tylko sam wójt miejski zasiadał na posiedzeniach ławy krakowskiej poza sądami wielkimi. Mylnym jest tedy pogląd Piekosińskiego, że od r. 1312 przez 50 lat było w Krakowie po dwóch wójtów<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Kod. m. Krak. I, str. XXXIX. — W późniejszej pracy (Stary Kraków, str. 100) Piekosiński zmienił zdanie i utrzymuje, że ostatni ślad dwóch wójtów w Krakowie występuje w r. 1343. Śladem tym ma być wyrażenie «coram advocatis» w zapisce nr 1474 najstarszej księgi miejskiej. Niestety tekst drukowany podaje błędnie wyraz «advocatis», w autografie stoi wyraźnie «advocato».

## ROZDZIAŁ IV

### WÓJTOSTWO KRAKOWSKIE W ZASTAWIE LUB DZIERŻAWIE

Wójtostwo w posiadaniu rady miejskiej. — W ciągu roku 1325 występuje w godności wójta niemal wyłącznie Piotr Guis <sup>1)</sup>, który urzęduje jeszcze do 2 maja 1326 <sup>2)</sup>, potem przez parę miesięcy widzimy znowu na wójtostwie Gerasza <sup>3)</sup>, wreszcie 24 października 1326 r. obejmuje powyższy urząd nowy wójt Jan względnie Hanko z Olkusza zwany Tabasch <sup>4)</sup>, który sprawował urząd wójtowski (z trzyletnią przeszło przerwą urzędowania wójta Staszka) do r. 1339 lub początków r. 1440.

Hanko z Olkusza przez to zwraca na siebie uwagę, że zapiska z 8 stycznia 1333 r. nazywa go wójtem z ramienia miasta (*«qui tunc advocaciam rexit ex parte civitatis»*) <sup>5)</sup>. Określenie powyższe pojawia się w źródłach XIV w. po raz pierwszy i prawie jedyny <sup>6)</sup>. Poza tym spotykamy znacznie później dnia 5 maja 1368 r. okre-

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 755, 757, 760, 767, 783, 792, 794.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 796, 801, 803—4, 812.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 828, 831, 836, 845.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 858.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1135.

<sup>6)</sup> Prócz tego jeszcze Heynuschus de Nysa występuje 16 lutego 1341 r. z tym samym określeniem (Najst. ks. I, nr 1379) oraz Pesco circulator (r. 1366) nazwany jest *«advocatus civitatis»* (ib. II, str. 6).



ślenie analogiczne «per Nicolaum advocatum ex parte Regis vel procuratoris» <sup>1)</sup>). W literaturze nie omieszkało zestawieć ze sobą tych dwóch tekstów i pochopnie wyciągnięto stąd daleko idące, uogólniające wnioski co do wzajemnego stosunku do siebie dwóch wójtów krakowskich. Jeden z nich był reprezentantem króla, drugi miasta. Sokołowski E., idąc za wywodami Piekosińskiego <sup>2)</sup>), pierwszego utożsamia z landwójtem, drugiego z właściwym wójtem miejskim <sup>3)</sup>). Inaczej rzecz ujmują Ptaśnik. Według tego autora wójt «ex parte civitatis» był dzierżawcą 2/3 części dochodów sądowych wójtostwa, wydzierżawionych miastu jeszcze przez Bolesława Wstydliwego; wójt «ex parte Regis» pobierał dla króla pozostałą 1/3 dochodów sądowych wójtowskich, niezależnie zaś od tych dwóch wójtów występował jeszcze landwójt <sup>4)</sup>). Nie zwrócono wszakże uwagi, że zestawienie ze sobą podanych wyżej dwóch tekstów, aczkolwiek ponętne i na oko frapujące, nie jest jednak metodycznie dopuszczalnym ze względu na dużą odległość chronologiczną (35 lat), jaka dzieli od siebie te dwie zapiski. Tym bardziej ryzykownym jest wyciąganie z nich uogólniających wniosków. Zapiski te muszą być rozpatrywane każda z osobna w związku z współczesnymi wypadkami. Pod tym kątem widzenia przystąpię do rozbioru pierwszej zapiski, drugą omówię poniżej.

Z przedstawionych wyżej wywodów wynika, że obydwaj wójtowie krakowscy, którzy się pojawiają po stłumieniu buntu wójta Alberta, byli r e p r e z e n t a n t a m i m o n a r c h y, przez niego wyłącznie wyznaczanymi.

<sup>1)</sup> Krzyżanowski St., Acta Scabinalia Cracoviensia, str. 33.

<sup>2)</sup> Kod. m. Krak. I, Wstęp, str. XL.

<sup>3)</sup> Krakau im XIV Jahrhundert, Marburg 1910, str. 22—23.

<sup>4)</sup> Wójtostwo krakowskie, op. cit. str. 77—79; por. wyżej. str. 51.

Skoro więc na początku r. 1333 ukazuje się wójt z ramienia miasta, to widocznie musiała wtedy nastąpić jakaś zmiana w położeniu prawnym wójtostwa. Jaka to była zmiana, nie trudno się domyśleć, jeżeli się weźmie pod uwagę ówczesne położenie państwa. Polska znajdowała się wtedy w stadium niezwykle ciężkiej wojny z Zakonem krzyżackim, która wyczerpywała jej siły i rujnowała finanse królewskie. Kasa Łokietka świeciła pustkami, król potrzebował koniecznie gotówki i radził sobie zapewne w podobny sposób, jak to robiono później, tzn. zastawiał lub wydzierżawiał różne własne źródła dochodów. Taki obiektem majątkowym, nadającym się dobrze do zastawienia czy wydzierżawienia, było między innymi wójtostwo krakowskie, zaś w roli usługowego kapitalisty występuje teraz bodaj po raz pierwszy rada miejska krakowska, która w czasach późniejszych nieraz jeszcze będzie ratować pożyczkami zagrożone finanse królewskie. Rajcy krakowscy z pewnością chętnie zaofiarowali Łokietkowi nawet znaczną pożyczkę pod zastaw wójtostwa, by w ten sposób rozciągnąć kontrolę nad tym ważnym urzędem. Król, przyciśnięty potrzebą, zgodził się chwilowo oddać wójtostwo radzie miejskiej, tym bardziej że stosunki między królem i mieszczaństwem krakowskim znacznie się już poprawiły, a rada miejska, mianowana przez zastępcę króla, dawała wszelką rękojmię uległości i lojalności. W ten sposób rada miejska krakowska w ciągu roku 1332 lub na początku następnego roku dostała w swe ręce po raz pierwszy wójtostwo krakowskie drogą zastawu lub dzierżawy, co miało się nieraz później powtarzać «mutatis mutandis». Dzierżawa ta, czy zastaw dotyczył niewątpliwie wójtostwa miejskiego, a nie landwójtostwa, gdyż Hanko Thabasz sprawował przez szereg lat godność

wójta miejskiego <sup>1)</sup>, a nadto zapiski z sądów wielkich pod datą 26 czerwca 1332 i 1336 r. wymieniają Hanka z Olkusza stale na drugim miejscu jako drugiego (tj. miejskiego) wójta obok landwójta <sup>2)</sup>.

Po ustąpieniu czy śmierci Hanka z Olkusza wójtostwo krakowskie znajdowało się nadal w dzierżeniu Rady miejskiej, skoro zapiska z 16 lutego 1341 r. wymienia znowu wójta Heynusza z Nissy «*ex parte civitatis*» <sup>3)</sup>. Jak długo trwała owa dzierżawa, nie wiadomo. Przez następnych dwadzieścia kilka lat nie mamy bowiem żadnych wskazówek co do położenia prawnego, w jakim znajdowało się ówczesne wójtostwo krakowskie. Występuje wprawdzie w tym czasie szereg wójtów krakowskich, jako to Aleksy zwany zdrobniale Lekszyk w l. 1341, 1342 i 1344, Mikołaj Jeger (1343 i 1345—47), Heinko Snelle (1348), Jan Goldenstein (1349), Andrzej z Bochni (1350, 1352/53), Mikołaj Ameley, zięć Fryderyka Włocha (1351/51), Klimko z Bodzanowa (1354), Mikołaj, syn Romancza (1355, 1356), Pieszko, syn Wyganda (1357), Heynmann, syn Edlinga (1358) i Frączko celnik (1361—63) <sup>4)</sup>. Suche i lakoniczne wiadomości o tych wójtach nie pozwalają wszakże stwierdzić, kto ich wyznaczał. Czy król lub jego zastępca, czy też miasto, względnie kto inny z tytułu dzierżawy wójtostwa? Dopiero z l. 1366—1370 posiadamy pewne wskazówki, przemawiające za tym, że w tym czasie wójtostwo krakowskie było wydzierżawione miastu. Mianowicie w r. 1370 dowiadujemy się o czynszu należnym królowi od miasta z tytułu wójtostwa jeszcze za jakiś rok poprze-

---

<sup>1)</sup> Patrz wyżej.

<sup>2)</sup> «...per advocatum provincialem, videlicet Henricum Schere et secundum advocatum Hanconem de Ylkush...» Najst. ks. Krak. I, nr 1194 (r. 1336); por. *ibid.* nr 1077.

<sup>3)</sup> *Ibid.* nr 1379.

<sup>4)</sup> Zob. niżej str. 134—137.



dni (zapewne za rok 1369)<sup>1)</sup>. Co więcej w l. 1366 i 1368 spotykamy próby usunięcia wójta urzędującego w danym roku przez urzędników królewskich, landwójta i wielkorządcę krakowskiego. Sprawa ta wymaga dokładniejszego omówienia, gdyż pociągnęła za sobą poważne następstwa.

Próby opanowania wójtostwa przez urzędników królewskich. — Dnia 11 maja 1366 r. wójt Jan Goldinstein przyaresztował Pieszka strażnika (circulator), który był wówczas wójtem miejskim (advocatus civitatis)<sup>2)</sup>. Z powyższego zestawienia wynika, że Goldinstein musiał być wówczas landwójtem, albo raczej wójtem Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim, który był — w pewnej mierze przynajmniej — następcą landwójta krakowskiego<sup>3)</sup>. Rzec ciekawa, że kilka dni później 16 maja ów Goldinstein prezyduje jako wójt na sądzie wyłożonym<sup>4)</sup>. Widocznie połączył w swym ręku obydwie wójtostwa, jak to pod koniec r. 1323 uczynił landwójt Gerasz; w tym celu niezawodnie zamknął przed paru dniami w więzieniu legalnego wójta miejskiego Pieszka. Widzimy zatem u ówczesnego wójta sądu zamkowego tę samą tendencję do połączenia obydwóch wójtostw, a przynajmniej uzależnienia wójtostwa miejskiego od siebie, jaką można zauważyć w pierwszych latach po buncie wójta Alberta w stosunkach między wójtostwem i landwójtostwem w Krakowie. Akcja powyższa nie odniosła jednak trwałego rezultatu. Mieszczanie ulegli wprawdzie chwilowo przemocy, ale uznali postępowanie zamkowego wójta Goldinsteina za akt

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. II, str. 22.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 6. — Kto wie, czy nie będzie on identyczny z Pieszkim, synem Wyganda, który w l. 1354 i 1357 występował dwukrotnie jako wójt krakowski (ibid. I, nr 1657 i 1684).

<sup>3)</sup> Zob. niżej str. 70 n.

<sup>4)</sup> Krzyżanowski, Acta Scab. Crac. nr 46.

gwałtu i bezprawia, uwłaczający honorowi miasta, co zaznaczył wyraźnie pisarz miejski na wolnej karcie Księgi proskrypcyj. Goldinstein dopuszczał się w dalszym ciągu bezprawnych czynów, mianowicie kazał wyłamać zamek od piwnicy i zabrać Janowi Scorinschacz piwo, które tenże dzierżył w zastawie na zasadzie wyroku sądowego <sup>1)</sup>. Toteż miasto podjęło niewątpliwie natychmiastowe starania u króla o usunięcie intruza. Starania te rychło zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż Goldinstein raz jeszcze tylko dnia 29 maja 1366 r. przewodniczy sądowi miejskiemu <sup>2)</sup>, a już 26 czerwca zasiada na roczku wielkim wójt Otto Westfal, który jeszcze raz wystąpi w tej godności 10 lipca tegoż roku <sup>3)</sup>. Ów Otto mógł być jeszcze kreaturą Goldinsteina, ale już następny wójt Jakusz Chmiel (Kmel), który pojawia się 21 sierpnia 1366 r. <sup>4)</sup> i dzierży tę godność aż do końca następnego roku <sup>5)</sup>, wygląda raczej na legalnego wójta, ustanowionego przez radę miejską.

Od początku (7 stycznia) następnego roku 1368 obejmuje przewodnictwo sądu miejskiego znany nam już wójt z l. 1361—63 Frączko celnik i pozostaje na tym stanowisku bez przerwy do 21 kwietnia 1368 r. <sup>6)</sup>. Nagle dnia 5 maja pojawia się nowy wójt Mikołaj Morder <sup>7)</sup> z cha-

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. II, str. 6.

<sup>2)</sup> Krzyżanowski, Acta Scab. nr 52.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 60, 67.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 70.

<sup>5)</sup> Ostatni raz występuje 17 grudnia 1367 (ibid. nr 121, 122, 126, 140, 146, 169, 189, 199, 208, 214, 222, 228, 230); Kod. kat. krak. II, nr 261.

<sup>6)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 237, 240, 247, 250, 256, 261, 262.

<sup>7)</sup> Ibid. nr 272. — Zapiska podaje wprowadzić tylko imię wójta Mikołaj, ale że na bezpośrednio następujących sądach występuje wójt Mikołaj Morder, więc nie ulega wątpliwości, że to ta sama osoba.

rakterystycznym określeniem «ex parte Regis vel procuratoris», które raz jeden tylko w źródłach występuje. Mikołaj Morder przewodniczy jeszcze na dwóch roczkach 19 i 26 maja <sup>1)</sup>), poczem od 30 czerwca wraca znowu wójt Frączko, który odtąd pełni obowiązki wójta bez przerwy przez resztę roku 1368, przez cały rok 1369 i r. 1370 do 28 sierpnia <sup>2)</sup>). Dopiero z początkiem r. 1371 Mikołaj Morder znowu pojawia się na stolcu wójtowskim <sup>3)</sup>). Widzimy zatem, że wystąpienie Mikołaja Mordera w maju 1368 roku stanowiło tylko chwilową przerwę w normalnym toku urzędowania wójta Frączka. Przerwa ta nastąpiła na skutek interwencji króla, a raczek wielkorządcy krakowskiego. Ta ostatnia wiadomość jest bardzo cenną, gdyż wyjaśnia nam całą zagadkę. Okazuje się, że incydent powyższy był tylko jednym ogniwem w kompleksie sporów i zatargów między mieszczaństwem krakowskim a wielkorządcą królewskim Bodzętą oraz jego zastępcą (podrządcym), a od r. 1370 następcą Pietraszem. Spory te toczą się w latach 1362—1372, po czym ślad po nich w źródłach zanika <sup>4)</sup>). W sporach powyższych chodziło o sprawy natury gospodarczej, administracyjnej oraz jurysdykcji sądowej. Wielkorządca bronił interesów skarbu królewskiego oraz interesów gospodarczych szlachty ze szkodą dla mieszczan krakowskich, przy czym — zdaniem tych ostatnich — naruszał przywileje i uprawnienia miasta. Widać przy tym wyraźnie, że wielkorządca dążył do uzależnienia od siebie administracji i sądownictwa w Krakowie i w innych miastach królewskich w ziemi krakowskiej. Chodziło głównie

---

<sup>1)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 277 i 278.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 34—60.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 522.

<sup>4)</sup> Najst. ks. Krak. II, str. 20—23, 27, 34; por. Kierst, Wielkorządy, op. cit. str. 25 i n.



o prawo wyznaczania rajców. Wielkorządca uzyskał takie uprawnienia w Kazimierzu <sup>1)</sup>, Kleparzu <sup>2)</sup> i zapewne w innych miastach wielkorządowych <sup>3)</sup>, natomiast nie popowiodło mu się w stosunku do samego Krakowa, aczkolwiek i tu osiągnął chwilowo pewne sukcesy. Już dawniej wielkorządcy zdobyli faktycznie wpływ na wybór członków rady. Za Łokietka i Kazimierza W. wielkorządca wielokrotnie wybiera z ramienia władcy rajców krakowskich, bądź sam, bądź razem z innymi dygnitarzami królewskimi <sup>4)</sup>. Wpływ ten miał być utrwalony przez statut Kazimierza W. w roku 1368, który oddawał na stałe wybór rajców krakowskich każdorazowemu wielkorządcy i wojewodzie krakowskiemu <sup>5)</sup>. Mieszczanie krakowscy zdołali wszakże uchylić to postanowienie statutu z r. 1368;

---

<sup>1)</sup> Kierst op. cit. str. 26. — Najstarsze księgi kazimierskie nie mówią wyraźnie o nominacji rajców przez wielkorządcę, wspominają tylko ogólnie o wyborze, a często też zatwierdzeniu rajców na dany rok (Chmiel A., Księgi radzieckie kazimierskie, Kraków 1932, str. 1 i passim). Ta okoliczność wszakże, że już w roku 1381 miasto nazywa wielkorządcę Bodzętę swoim seniorem (ibid. str. 141 n.) przemawia za tym, że wielkorządca wybierał wtedy, a przynajmniej zatwierdzał rajców kazimierskich. Po raz pierwszy da się stwierdzić źródłowo wybór rajców kazimierskich przez zastępcę wielkorządcy krak. (viceprocurator) w roku 1488 (Cons. Casim. z l. 1481—1508, str. 137), nie ulega jednak wątpliwości, że już dawniej dokonywał wyboru wielkorządca lub jego zastępcy, aczkolwiek pisarze radzieccy wspominali w odnośnych rubrykach tylko ogólnikowo o elekcji i confirmacji rajców.

<sup>2)</sup> Wybór rajców kleparskich przez wielkorządcę da się stwierdzić źródłowo po raz pierwszy w r. 1540, ale zwyczaj ten istniał niewątpliwie znacznie wcześniej, zapewne już od XIV w. (Dzikówna J., Kleparz do 1528 r., Kraków 1932, str. 119 n.).

<sup>3)</sup> Kierst op. cit. str. 27.

<sup>4)</sup> Patkaniowski M., op. cit. str. 82 n.

<sup>5)</sup> Star. prawa pol. pomn., t. I, str. 226.

od końca XIV w. wybór rajców należy bowiem wyłącznie do wojewody krakowskiego <sup>1)</sup>. Zmiana ta musiała się dokonać już wcześniej, za rządów przychylnego mieszczaństwu Ludwika Węgierskiego. Jak długo jednak żył Kazimierz W., postanowienie statutu z r. 1368 było zapewne przestrzegane.

Wypadki z maja tegoż roku wskazują, że wielkorządca zapragnął również uzależnić od siebie urząd wójtowny w Krakowie. Jednakowoż usunięcie wójty miejskiego i wyznaczenie nowego przez wielkorządcę było zwykłym aktem gwałtu i nie miało za sobą żadnych tytułów prawnych, toteż mieszczenie potrafił dość łatwo uzyskać restytucję stanu prawnego mimo to, że król stał raczej po stronie swego urzędnika. Później walka o wójtostwo przenosi się na dogodniejszy dla wielkorządcy teren ekonomiczny. Mianowicie w r. 1370 wielkorządca Pietrasz zajmuje krowy miejskie za zaległy czynsz z tytułu wójtostwa, aczkolwiek zdaniem mieszczan czynsz ten został zapłacony jeszcze poprzednikowi Pietrasza, Bodzęcie. Sprawa nie przedstawia się wszakże jasno, skoro mniej więcej równocześnie wystawiło miasto dokument dla wielkorządcy Bodzęty w sprawie zapłaty 100 grz. «*racione advocacie*», a później musiało tę kwotę efektywnie zapłacić. Mieszczenie jednak uważali ten wydatek za niekonieczny i mieli za złe Janowi Borkowi, stolnikowi i rajcy krakowskiemu, że niepotrzebnie przyrzekł wystawienie tego dokumentu <sup>2)</sup>, widocznie uważali, że sprawę można

---

<sup>1)</sup> Dokument Jagielly z 8. VI. 1393 r. uwalnia miasto Kraków od obowiązku dawania podarunków wojewodom krak. z okazji wyboru rajców na skutek zrzeczenia się powyższego uprawnienia przez wojewodę krakowskiego Spytka z Melsztyna. Dokument mówi wyłącznie o wyborze rajców przez wojewodę krakowskiego. (Kod. m. Krakowa I, nr 78).

<sup>2)</sup> Najst. ks. Krak. str. 28.

było załatwić tańszym kosztem. Powyższe spory natury ekonomicznej poza stratami materialnymi, nie groziły jednak miastu żadnymi niebezpieczeństwami o charakterze politycznym i ustrojowym. Walka z wielkorządcą zakończyła się ostatecznie zwycięstwem miasta. Kraków potrafił uchylić ingerencję generalnego prokuratora w sprawę miasta, a w szczególności wpływ tegoż na wybór rajców.

Uzyskanie uprawnień landwójtowskich przez radę miejską. — Podobnież pomyślnie zdołało miasto obronić się przed aspiracjami ze strony landwójta krak., względnie wójta Sądu Najwyż. Prawa Niem. na zamku krak., który objął zdaje się spadek po landwójtostwie krak., przynajmniej częściowo. Dzieje landwójtostwa krak. i w ogóle tego urzędu w Polsce nie są dotąd zbadane. Nie mogę na tym miejscu potraktować obszernie tego przedmiotu, gdyż wymagałoby to osobnej monografii, wskażę więc tylko na kilka danych źródłowych, które przemawiają za podaną niżej hipotezą.

Przedewszystkim uderza nas fakt, że stosunkowo wcześniej zanikają wiadomości o landwójtostwie krakowskim. W innych miastach małopolskich spotykamy landwójtów jeszcze na przełomie XIV i XV w., np. w Sandomierzu w r. 1399<sup>1)</sup>, w Nowym Sączu w roku 1396<sup>2)</sup>, w Bieczu w l. 1387—1398<sup>3)</sup>, w Łańcucie w roku 1415<sup>4)</sup> i w Pilźnie w r. 1411<sup>5)</sup>. W Poznaniu miasto wy-

---

<sup>1)</sup> Kod. Malop. IV, nr 1046, 1050.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 1037.

<sup>3)</sup> Arch. Kom. Praw. V, nr 10, 29, 55, 63, 73 itd. — Tu jednak nie jest wykluczonym, że wyrażenia «lantvot», «provincialis» oznaczają wójta Sądu Wyższego Prawa Niem., który już wówczas istniał w Bieczu.

<sup>4)</sup> Arch. Kom. Praw. X, nr 3652, 3754.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 2724, 2730. — Tutaj landwójt ma już charakter



kupuje landwójtostwo dopiero w r. 1443<sup>1)</sup>). Tymczasem w Krakowie ostatnia bezpośrednia wiadomość o landwójczie pochodzi z r. 1337<sup>2)</sup>). Sędzia prawa niem. Jan, zwany Romanus, w otoczeniu siedmiu sołtysów w charakterze ławników rozsądza wtedy sprawę o sołectwo w Michałowicach. W sprawie tej wydał poprzednio wyrok wójt Gerasz również razem z siedmiu sołtysami jako ławnikami. Ponieważ Gerasz był niewątpliwie landwójtem<sup>3)</sup>), przeto także Jan Romanus musiał sprawować ten urząd. Widzimy zatem, że landwójt krakowski pełnił funkcje przewodniczącego sądu leńskiego dla sołtysów i wójtów ziemi krakowskiej. Wiadomo, że te właśnie czynności wykonywał głównie Sąd Najwyższy Prawa Niem. na zamku krakowskim<sup>4)</sup>), wójt tegoż Sądu był tedy na-

---

zastępcy wójta dziedzicznego, podobnie w Lublinie w roku 1459 (Krzyżanowski St., Morsztynowie w XV w. Rocz. Krak. I, str. 342); później stanie się to zjawiskiem powszechnym.

1) Warschauer, Stadtbuch von Posen, Wstęp, str. 186; Kaczmarczyk K., Akta radzieckie poznańskie I, 1434—1470, Poznań 1925, nr 258.

2) Kod. Malop. III, 650. — Co do rzekomej wiadomości o drugim wójczie, tzn. landwójczie krak. z r. 1343, zob. wyżej str. 59 uw. 1.

3) Zob. wyżej str. 53 n. — Komplikuje sprawę niejaki «Petrmannus provincialis iudiciorum villarum in terra Cracoviensi in iure Thewtunico», który występuje w gronie ławników asystujących landwójtowi Geraszowi. Ponieważ trudno przypuścić, aby równocześnie istniało obok siebie dwóch landwójtów krak., przeto przyjąć należy, że Petrmannus piastował ten urząd albo przed Geraszem, albo po nim, a pisarz dokumentu zatrzymał tytułaturę, chociaż już nie aktualną w chwili wystawiania dyplomu. Na urządzie landwójta zmiany nie należały przecież do rzadkości (zob. wyżej str. 54 n.).

4) Kłodziński A., Najstarsza księga Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak., Arch. Kom. Praw. X, Przedmowa str. XXXIV.

stępca landwójta <sup>1)</sup> przynajmniej w powyższym zakresie <sup>2)</sup>).

Jeżeli więc wójt sądu zamkowego objawia w r. 1366 podobne zaborcze aspiracje względem jurysdykcji miejskiej w Krakowie, co landwójt przed kilkudziesięciu laty, to wolno stąd wnioskować, iż wójt zamkowy czuł się również na tym punkcie dziedzicem tradycji landwójtowskiej. Rzecz znamienna, że naprężenie między wójtem zamkowym a miastem ujawniło się również dwa lata później, na kilka tygodni przed zamachem na wójtostwo ze strony wielkorządcy Bodzęty. Spór powstał o to, że ówczesny wójt zamkowy Piotr Pieniak (Penak) nie przestrzegał ściśle przepisów miejskich w sprawie wywozu śmieci, nara-

---

<sup>1)</sup> Za powyższą tezę przemawia również tytułatura wójta zamkowego w XIV i XV w. W długich jego tytułach powtarzają się stale takie wyrażenia jak «advocatus provincialis» (Kod. Małop. I, nr 253, 338, 360; IV, nr 1076, 1190; Kod. tyn. nr 142, 276, 282 itp.), «iudex provincialis» (Kod. Małop. I, nr 362), które przypominają wyraźnie tytułaturę landwójta.

<sup>2)</sup> W innej funkcji, mianowicie w przewodniczeniu na sądach wielkich po wsiach królewskich zastępował landwójta od poł. XIV w. osobny wysłaniec królewski. Wysłańcowi temu daje się w Małopolsce różne tytuły: nuncius, homo, procurator, ministerialis, iudex (Kod. Małop. I, nr 225, 229, 232, 256, 278; III, nr 686—87, 690—91, 694, 696—97, 708, 717, 729; Cod. dipl. Pol. III, nr 106, 121—122), nigdy zaś nie nazywa się go landwójtem, ani wójtem prowincjonalnym. Wiadomości te nie odnoszą się tedy do landwójta, rozmaitość nazw przemawia bowiem za tym, że nie landwójt, lecz inny, może dorywczo delegowany funkcjonariusz królewski prezydował na wielkich sądach w wsiach królewskich. Powyższą interpretację popiera również dokument z r. 1349 dla ziemi wschowskiej, w którym Kazimierz W. postanawia, że mieszkańcy tej ziemi mają odpowiadać sądownie w mieście Wschowie «coram nostro capitaneo vel burgrabio seu provinciali advocato aut nuncio ad hoc specialiter deputato...» (Kod. Wielkop. II, nr 1282). Słowa te wskazują, że ów posłaniec królewski nie był jednoznaczny z landwójtem, lecz raczej zastępował go w jego funkcjach.

ził się przez to na karę w kwocie trzech groszy, a gdy nie chciał jej uiścić, zajęto mu konia na podstawie wspólnej uchwały rady miejskiej. Na tym tle doszło dnia 12 marca 1368 r. do ostrej wymiany słów między wójtem a rajcą miejskim Konradem Fettirem, gdy się spotkali u stóp Wawelu. Pieniak, zwalając na Konrada winę za nieprzyjazny dla siebie akt miasta, zapowiedział, że będzie mu szkodził u króla i gdzie będzie mógł, następnie dodał z emfazą pod adresem mieszczan: «Zobaczycie, że jestem waszym panem i chcę nim się stać...»<sup>1)</sup>. Wobec takich nastrojów między wójtem zamkowym a mieszczaństwem krak. wolno przypuścić, że wójt współdziałał z wielkorządcą w jego staraniach o opanowanie wójtostwa krakowskiego; miał w tym przypuszczalnie własny poważny interes. Zatarg o wywóz śmieci był prawdopodobnie nie tyle powodem, ile skutkiem o wiele głębszego sporu między mieszczaństwem a wójtem zamkowym. Wójt, uważając się za następcę landwójta, wysuwał zdaje się pretensje do przewodnictwa na sądach wielkich, czyli do wykonywania najwyższej jurysdykcji sądowej w mieście. Może z tego tytułu nazywał siebie panem mieszczan. Tymczasem rada miejska nie chciała mu zapewne przyznać tego uprawnienia. Powyższa różnica zdań i tendencji wywołała może tak ostrą reakcję ze strony wójta zamkowego w r. 1366, o czym była mowa powyżej.

Wypadki te utwierdziły mieszczan w postanowieniu, by nie dopuścić do jakiejkolwiek bezpośredniej ingerencji wójta zamkowego w sprawy jurysdykcji miejskiej. Ponieważ zaś nie spotykamy później żadnych tarć między mieszczaństwem a wójtem zamkowym, przeto nasuwa się domysł, że mieszczenie zdołali zabezpieczyć się na stałe

---

<sup>1)</sup> Najst. Ks. II, str. 21. — Por. Ptaśnik J., Studia nad patryjatem krak. wieków średn. Rocz. Krak. XV, str. 64.



prawnie przed mieszaniem się następcy landwójta do sądownictwa miejskiego. Skuteczny sposób w tym względzie wskazywał świeży przykład różnych miast śląskich, które uzyskiwały dla siebie uprawnienia landwójtowskie przynajmniej w obrębie miasta czy to drogą kupna, czy przez darowiznę ze strony panującego<sup>1)</sup>. Kraków postąpił prawdopodobnie w podobny sposób. Nie posiadamy wprowadzić żadnego dokumentu w tym przedmiocie, ale istnieje wyraźna wskazówka źródłowa, która silnie przemawia za powyższą koncepcją. Mianowicie około r. 1410 rada miejska krakowska zwróciła się do ławy magdeburskiej o ortyl w związku z epilogiem znanej sprawy Andrzeja Wierzyńka. W piśmie tym powiadają rajcy między innymi: «Auch nach aldir gewohnheit, wenn der dreyer elicher adir echtir dinge czeit qwam, daz is not was eynen burcgreffen dorczu czu seczczen, so saczte stetis dy Stat adir Ratmanne eynen burcgreffen czu demselben grossen dinge czu vorsteen mit zampt dem Richter, also offte als des notdurft was. Und derselbe Richter adir myteling nam des grossen elichen dingis bussen und nicht der Konig»<sup>2)</sup>. Z powyższych słów wynika, że rajcy krakowscy wyznaczali na każdy z trzech roczków wielkich burgrabiego, który przewodniczył temu sądowi razem z sędzią miejskim. Ów sędzia a nie król pobierał też kary sądowe na wielkim roczku. Rajcy twierdzą, że taki stan prawny istniał zawsze, tzn. od lokacji miasta. To ostatnie twierdzenie nie jest ścisłym, gdyż landwójt królewski, który przewodniczył sądom wielkim w pierwszej połowie XIV wieku, nie był z pewnością wybierany przez radę miejską, a 2/3 kar sądowych wpływało wtedy niezawodnie do kasy królewskiej. Możemy jednak zawierzyć rajcom, że

<sup>1)</sup> Zob. wyżej str. 14 n.

<sup>2)</sup> Estreicher St., Nieznane teksty ortyli magdeburskich. Studia staropolskie... ku czci A. Brücknera. Kraków 1928, str. 116.

przedstawili wiernie stan prawny z początku XV w., który zresztą musiał istnieć od pewnego czasu. Otóż w tym okresie król nie posiadał już widocznie prawa wyznaczania przewodniczącego sądu wielkiego oraz pobierania 2/3 części win sądowych, które to uprawnienia przysługiwały mu niewątpliwie jako właścicielowi miasta. Uprawnienia te król mógł utracić tylko przez dobrowolne zrzeczenie się, czy to darmo, czy odpłatnie. Utrata prawa wyznaczania przewodniczącego na sąd wielki nastąpiła prawdopodobnie po maju 1366 r., kiedy po raz ostatni spotykamy czynną ingerencję następcy landwójta w sprawy wójtostwa miejskiego. Rada miejska tedy uzyskała uprawnienia landwójtowskie na obszarze Krakowa albo w ostatnich latach panowania Kazimierza W., albo — co bardziej prawdopodobne — za rządów przychylnego dla mieszczan Ludwika Węgierskiego.

Brak dokumentu w tej sprawie nasuwa domysł, że rada miejska nabyła powyższe uprawnienia nie drogą kupna, ani nadania królewskiego, ale przy pomocy ścisłej interpretacji dokumentu lokacyjnego. Przywilej ten nie został skasowany po buncie wójta Alberta i formalnie obowiązywał, chociaż w praktyce nie bardzo był przestrzegany. Mieszczanie tedy mogli, powołując się na przywilej z r. 1257, kwestionować jakąkolwiek bezpośrednią ingerencję wójta zamkowego do spraw jurysdykcji miejskiej, a to tym bardziej, że wójt Sądu Najwyższego uważał się wprawdzie za następcę landwójta i poniekąd służnie, ale formalnie był to jednak inny, nowy urząd. Akcja mieszczan powiodła się widocznie. Królowi Ludwikowi zależało wielce na pozyskaniu sobie życzliwości mieszkańców stołecznego grodu ze względu na sprawę sukcesji swych córek, toteż zapewne przyznał rację wysuwanej przez mieszczan interpretacji dokumentu lokacyjnego i uchylił pretensje wójta zamkowego do przewodnictwa

na sądach wielkich. Ponieważ król potwierdził niejako rezygnację ks. Bolesława Wstydliwego z prawa mianowania landwójta dla Krakowa, przeto prawo wyznaczania przewodniczącego dla sądów wielkich przeszło siłą faktu na radę miejską. Rajcy powierzali tę funkcję normalnie jednemu ze swego grona, który na ten raz przybierał tytuł burgrabiego<sup>1)</sup>). Na tę zmianę tytułów wpłynęła zdaje się obawa przed ewentualnymi pretensjami wójta zamkowego, które mógłby podnieść w przyszłości, gdyby przewodniczący sądów wielkich nosił tytuł wójta prowincjonalnego. Wzoru do powyższej zmiany tytułatury dostarczyły stosunki magdeburskie, gdzie na sądach wielkich zasiadał burgrabia wraz z sędzią miejskim z tytułem sołtysa<sup>2)</sup>). Stosownie do tego także i w Krakowie wójt miejski, asystując burgrabiemu na sądzie wielkim, nosił w XV w. tytuł sołtysa. Tak tedy ów burgrabia, który w księgach miejskich XV w. występuje regularnie jako przewodniczący sądu wielkiego, był w tym zakresie spadkobiercą landwójta krakowskiego.

Pozostaje do omówienia sprawa poboru kar i opłat sądowych przez wójta. Według prawa należała do tegoż 1/3 dochodów sądowych, podczas gdy 2/3 tychże wpływało do kasy właściciela miasta, w tym wypadku króla. Tymczasem z wspomnianego pisma rady miejskiej (około r. 1410) dowiadujemy się, że kary pobrane na sądach wielkich przypadły dzierżawcy wójtostwa, a nie królowi. Trudno przypuścić, by wójt zabierał dochody tylko z sądów wielkich, a pozostałymi dzielił się z królem, raczej byłby do pomyślenia stosunek odwrotny. Należy więc przyjąć, że na początku XV w. wójt pobierał już wszystkie dochody sądowe. Zjawisko to tłu-

---

1) Wykażę to w pracy o sądownictwie miejskim w Krakowie.

2) Zob. wyżej str. 8.



maczy się całkiem prosto. Skoro król zdecydował się zastawiać względnie wydzierżawiać wójtostwo, to nie opłacało się podtrzymywać dawnego systemu podziału dochodów w stosunku 1:2, bo to wymagałoby drobiazgowych rachunków, trudnych do skontrolowania<sup>1)</sup>. O wiele wygodniej było przekazać wszystkie dochody wójtowi, a stratę przez to poniesioną odbijano sobie przez odpowiednie podwyższenie tenuty dzierżawnej lub sumy zastawnej.

\*

\*

\*

Wójtostwo oddawane w zastaw lub dzierżawę. — Po r. 1370 nie mamy przez dłuższy czas wiadomości co do położenia prawnego wójtostwa. Znamy wprowadzić imiona osób, które w tym czasie piastowały urząd wójtowski; są to: Mikołaj Morder (1371, 1384), Otto (zapewne Westfal, 1372), Schonheincz (1373—1374), Mikołaj Bem (Beem, 1375—1378, 1381), Jan Gewis (1380), Jencz (1382), Żelazna Głowa (1383), Piotr syn Wierzynka (1383), Paweł Waltdorff (1385—86) i Frączko de Montibus (1387)<sup>2)</sup>. Nie wiemy wszakże w jakim charakterze dzierżyli oni wójtostwo, czy jako dzierżawcy względnie poddzierżawcy, czy jako bezpośredni zarządcy z ramienia króla. Za pierwszą ewentualnością przemawia dość znaczna, jak się zdaje, regularność okresów czasu, w których pełnili funkcje wójtowskie. Nazwiska dwóch pierwszych spośród wymienionych wójtów oraz rola, którą odegrali w l. 1366 i 1368 jako pomocnicy wójta zamkowego Goldinsteina i wielkorządcy Bodzęty, wskazuje na to, że wójtostwo nie było już wtedy w dzierżawie miasta, za czym

---

<sup>1)</sup> Musiano taki system stosować przy oddawaniu wójtostwa «ad fideles manus», jak to robiono bezpośrednio po buncie wójta Alberta.

<sup>2)</sup> Zob. niżej str. 138—140.

przemawiałyby również nie dość jasne utyskiwania na temat wójtostwa, zanotowane przez pisarza miejskiego w r. 1370<sup>1)</sup>). Wyraźne wiadomości o dzierżawie wójtostwa, ale nie na imię rady miejskiej, posiadamy z długiego okresu urzędowania następnego wójta, Mikolaja Schaffera.

Ten najwybitniejszy może wójt krakowski owego czasu zasiada na stolcu wójtowskim przez 30 lat (1387—1417)<sup>2)</sup> i to — jak się zdaje — bez przerwy lub z małymi przerwami. Nie każdego roku w tym okresie możemy stwierdzić jego wójtowanie (brak wiadomości z lat 1390, 1397, 1405, 1412, 1416), ale też nie znamy imion innych wójtów z tego okresu<sup>3)</sup> z wyjątkiem roku 1394, kiedy spotykamy jeszcze dwóch wójtów Pawła Waltdorfa i Jana Moncha. Pierwszy pojawia się na dwóch terminach sądowych z 23 stycznia i 16 marca<sup>4)</sup>, a wymieniony jest jako wójt już 17 stycznia<sup>5)</sup>, drugi występuje

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. II, str. 22 i 28.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 69 i n., 100, 102, 118, 135, 155, 191, 194, 219; Krzyżanowski op. cit. indeks pod Schaffer; Kod. m. Krakowa I, nr 65, 69; Kod. kat. krak. II, nr 391, 422, 462, 559; Cod. Univ. Crac. I nr 23, 43, 60; Cons. Crac. rkp. nr 427, str. 232, 289, 322, 334, 340, 404 itd.; Scab. Crac. rkp. nr 4, str. 30, 104; rkp. nr 863, k. 40 v. — Kłodziński A., Najstarsza księga Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak., Arch. Kom. Praw. X (1936), nr 186, 191, 213, 645, 2024. — Terr. Crac. III, str. 329, 335, 378, 591; IV, str. 157; V, str. 115, 127, 367, 392, 406, 437, 440. — Mik. Schaffer pojawia się jako wójt krak. po raz pierwszy 7 czerwca 1387 r., po raz ostatni 4 lutego 1417 r. (Kod. m. Krak. I, nr 62, 405).

<sup>3)</sup> Wójt Paweł Waltdorff, który dnia 1 grudnia 1389 r. pojawia się na czele ławy, zastępował zapewne chwilowo Schaffera, o ile data w kopii nie została zmylona (Bibl. Jagiell. rkp. nr 399, str. 287).

<sup>4)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 1838, 1868.

<sup>5)</sup> Najst. ks. Krak. II, str. 102.



raz jeden na posiedzeniu ławy z 15 maja 1394 r.<sup>1)</sup>, nadto zaznaczony został w Księdze proskrypcyj przy zapisie z 9 maja<sup>2)</sup>, zaś dnia 6 listopada tegoż roku już jako były wójt poświadczą ugodę zawartą podczas swego urzędowania<sup>3)</sup>. Równocześnie jednak mamy z tegoż roku 1394 kilka wzmianek, podających Mikołaja Schaffera jako wójta, mianowicie 9 i 23 stycznia i 9 października<sup>4)</sup>. Szczególnie znamiennym jest fakt, że tego samego dnia 23 stycznia, kiedy na sądzie ławniczym przewodniczył Paweł Waltdorf, rajcy krakowscy płacą Kasprowi Krugilowi za wójta Mikołaja Schaffera 45 grzywien tytułem dzierżawy wójtostwa. Ów Kasper Krugil był zdaje się pełnomocnikiem dworu do spraw finansowych z miastem Krakowem, gdyż tegoż roku pobiera od rajców 18 grzywien dla starosty krakowskiego z tytułu wyboru rajców<sup>5)</sup>. Powyższe niejasne wiadomości dadzą się wytłumaczyć w następujący sposób. Oto dotychczasowy dzierżawca wójtostwa, Mikołaj Schaffer, nie mógł zapłacić czynszu dzierżawnego zapewne z powodu chwilowych trudności finansowych<sup>6)</sup>. Rada miejska płaci więc za niego (23. I. 1394) część (może zaległą) czynszu pełnomocnikowi królewskiemu i sama obejmuje wójtostwo tytułem zastawu na zabezpieczenie swej pretensji do Schaffera. Sprawowanie funkcji wójtowskich rajcy powierzyli po kolei Pawłowi Waltdorfowi i Janowi Monchowi<sup>7)</sup>. W jesieni sy-

---

<sup>1)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 1877.

<sup>2)</sup> Najst. Ks. II, str. 124. <sup>3)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 2029.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 1821 i 1985; Najst. Ks. II, str. 102.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 103. — Starostą i wojewodą krak. był Spytek z Melsztyna.

<sup>6)</sup> Właśnie wtedy 19 stycznia zawarł Schaffer ugodę z Janem Girlachem, w której zobowiązał się wypłacić mu w kilku ratach 42 grz. (Krzyżanowski op. cit. nr 1837).

<sup>7)</sup> Schaffer występuje w tym czasie (9 lipca 1394) w księdze



tuacja majątkowa Schaffera poprawiła się widocznie, zdołał on zapewne zwrócić radzie wyłożone za niego pieniądze i mógł nadal podjąć się dzierżawy wójtostwa. Rajcy miejscy, którzy pozostawali widocznie w dobrych stosunkach z Mikołajem, poszli mu na rękę i 22 września zrezygnowali z dzierżawy wójtostwa, wyrównując zarazem królowi przypadającą na nich część czynszu dzierżawnego<sup>1)</sup>. Na najbliższym roczku wyłożonym 9 października pojawia się już Schaffer w charakterze wójta. Z powyższych wywodów wynika, że Paweł Waltdorf i Jan Monch byli wójtami z ramienia rady miejskiej w okresie tych kilku miesięcy, kiedy rada dzierżyła wójtostwo tytułem zastawu.

W następnych latach Mikołaj Schaffer trzyma wójtostwo również jako dzierżawca. Świadczy o tym wspomniane wyżej pismo rady krakowskiej do ławy magdeburskiej z r. 1410, które sędziego miejskiego nazywa dzierżawcą («Richter adir myteling»). Ława magdeburska w odpowiedzi swej gani zwyczaj wydzierżawiania wójtostwa jako niezgodny z prawem magdeburskim<sup>2)</sup>; widocznie praktyka taka istniała już od dawna w Krakowie.

Mikołaj Schaffer dzierżawił wójtostwo zdaje się wprost od króla, w każdym razie nie za pośrednictwem rady miejskiej, gdyż rachunki miejskie z l. 1390—1414 nie wspominają zupełnie o dzierżawie wójtostwa. Później jednak polityka rajców uległa zmianie, w r. 1431 mamy bowiem wiadomość, że rada poddzierżawia wójtostwo Janowi Brigierowi za takim samym czynszem, jaki sama

---

Sądu Najw. Pr. Niem. jako zwyczajny «civis Cracoviensis» bez tytułu wójta (Kłodziński op. cit. nr 332).

<sup>1)</sup> «Domini resignaverunt advocaciam et persolverunt Vicecancellario nomine domini Regis accipienti XX marcas, quas tenebant de advocacia predicta...» (Najst. Księgi m. Krak. II, str. 116).

<sup>2)</sup> Estreicher, Nieznane teksty ortyli, l. c. str. 116.

placiła <sup>1)</sup>). Rada nie zyskiwała zatem niczego na tej transakcji pod względem materialnym, za to uzależniała od siebie wójtostwo, osiągając decydujący wpływ na obsadę stanowiska wójta. Dzierżawa wójtostwa przez radę miejską nie ograniczała się zapewne do jednego roku 1431, nie da się wszakże określić dokładniej, kiedy się zaczęła i jak długo trwała, gdyż w zachowanych rachunkach miejskich XV w. widnieje wielka luka w l. 1415—1486 z jedynym wyjątkiem roku 1431 <sup>2)</sup>). W każdym razie dzierżawa wójtostwa nie trwa dłużej, jak do r. 1434/35, gdyż 18 czerwca 1435 r. rycerz Zakrzowski <sup>3)</sup> poświadcza przed radą krakowską, że wójt Zygmunt zapłacił mu cały czynsz dzierżawny z wójtostwa za cały rok i może dzierżyć wójtostwo do końca roku <sup>4)</sup>). Ów Zakrzowski trzymał wójtostwo zapewne przez kilka lat następnych, gdyż 17 października 1440 r. ten sam prawdopodobnie Jan Zakrzowski upoważnia Jana Rokosza podstarościego krakowskiego do wydzierżawienia wójtostwa na rok następny Jerzemu Arnsbergowi albo Przedborowi Hoczowi na miejsce Jana Ederera <sup>5)</sup>). Ponieważ ten ostatni został wójtem 4 lutego 1439 r. <sup>6)</sup>), więc widać, że Zakrzowski dysponował wójtostwem przez lata 1439 i 1440, a zapewne również przez trzy lata poprzednie. Parę miesięcy później 22 lutego 1441 r. wójtostwo krakowskie przechodzi w ręce Mikołaja Zakrzowskiego, późniejszego kasztelana wiślickiego

<sup>1)</sup> Rkp. 1596, str. 30.

<sup>2)</sup> Katalog Archiwum A. D. m. Krakowa II, str. 213. — Istnieją pewne poszlaki, że w r. 1424 rada miejska nie dzierżała jeszcze wójtostwa. Wkrótce potem mogło to jednak nastąpić; przemawiają za tym częste zmiany wójtów (zob. niżej str. 142).

<sup>3)</sup> Nazwisko to występuje w dwóch obocznych formach: Zakrzewski i Zakrzowski.

<sup>4)</sup> Cons. Crac. nr 428, str. 343.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 424.

<sup>6)</sup> Scab. Crac. nr 6, str. 172.

(1444—1460) <sup>1)</sup> jako zastaw na zabezpieczenie pożyczkowej królowi kwoty 200 grz. <sup>2)</sup>; tegoż roku Mikołaj pożyczka królowi pod zastaw wójtostwa krak. dalszych 800 grzywien <sup>3)</sup>. Mikołaj Zakrzowski nie dzierżył długo wójtostwa, bo już następnego roku 12 stycznia podzastawił je wraz z clem od śledzi Piotrowi z Pyzdr krawcowi królowej i rajcy krakowskiemu <sup>4)</sup> za 1.000 grz. z prawem wykupu do dwóch lat. Mianowicie Piotr zapłacił Mikołajowi na razie 500 grz. i miał trzymać wójtostwo od 2 lutego 1442 r. przez jeden rok, względnie dwa lata. Jeżeli Zakrzewski do tego terminu nie wykupi wójtostwa, to Pyzdra po dodaniu 500 grz. posiędzie je dziedzicznie na tych samych prawach, co Mikołaj, aż do spłacenia całej sumy 1.000 grz. <sup>5)</sup>. Zakrzewski długo nie zwracał pożyczonych pieniędzy, gdyż w najbliższych latach widzimy wójtostwo krakowskie w posiadaniu spadkobierców Piotra z Pyzdr <sup>6)</sup>, aż wreszcie w l. 1453 i 1454 Mikołaj spłacił córce Piotra z Pyzdr Barbarze, zamężnej za Jakubem Swinczarem, mieszczaninem krak., 500 grz. i odebrał z powrotem wójtostwo <sup>7)</sup>. Pozostało ono odtąd w rękach Mikołaja Zakrzewskiego i przeszło następnie z przerwą jedno- lub paroletnią, około r. 1462 <sup>8)</sup>, w spadku na jego syna Stanisława.

---

<sup>1)</sup> Arch. Komis. Hist. VIII, str. 187.

<sup>2)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 138.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 140, 141.

<sup>4)</sup> Piekosiński (Kod. m. Krak. I, str. XLI n.) niesłusznie różni rajcę Piotra z Pyzdr od Piotra krawca królowej, któremu daje niewłaściwe nazwisko Paser. Tymczasem w księdze radzieckiej krak. (rkp. nr 428, str. 498) nazwisko Piotra brzmi: «Peiser» tzn. z Pyzdr.

<sup>5)</sup> Cons. Crac. nr 428, str. 442; Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II, nr 3059.

<sup>6)</sup> Zob. niżej str. 83 n.

<sup>7)</sup> Helcel, op. cit. II, nr 3543 i 3557.

<sup>8)</sup> Zob. niżej str. 85.



Od niego zamierzali je wykupić rajcy krakowscy już w r. 1472 i uzyskali na to zezwolenie królewskie (16. II. 1472)<sup>1)</sup>. Na razie nie wykorzystali tego pozwolenia, gdyż na kilka miesięcy wykupił wójtostwo z rąk Stanisława Zakrzowskiego Piotr Lang, rajca krakowski. Dopiero od niego nabyła wójtostwo rada miejska krakowska.

System wydzierżawiania czy zastawiania wójtostwa, który przyjął się w Krakowie od czwartego dziesiątka lat XIV w., nie odpowiadał zasadom prawa magdeburskiego, co ława tego miasta parokrotnie podkreślała w swych ortylach. I tak na pytanie, czy podnajemca wójtostwa, względnie jego zastępca mają prawo pracować zarobkowo w mieście, jeżeli nie są jego obywatelami, ława magdeburska daje następującą odpowiedź: «Man mag nich gerichte noch voyteie, do man undir konigis banne dinget, vormyten, wen der vorlehente richter, der den ban entpfangen hat, sal selbir richten unde mag das nicht eyme andern bevelen»<sup>2)</sup>. Ławnicy uzasadniają więc zakaz wydzierżawiania wójtostwa tą okolicznością, że sędzia otrzymuje od króla uprawnienia do wykonywania sądownictwa (Bann), tym samym powinien osobiście sądzić, nie zlecać tej czynności innemu. Innym razem w związku z epilogiem omawianej wyżej sprawy Andrzeja Wierzyńka rada miejska krakowska zwróciła się do ławy magdeburskiej z zapytaniem (między innymi), czy zastępca ustanowiony przez dzierżawcę wójtostwa może sądzić wszelkie sprawy cywilne i karne. Ławnicy magdeburscy w swej odpowiedzi odmawiają podstawy prawnej zwyczajowi wydzierżawiania wójtostwa: «Dar men undir Konniges Banne dinget, mach men das gerichte adir vogtdye nicht vormeden und dy medeling mach ok neyen

---

1) Kod. m. Krakowa I, nr 180.

2) Behrend, Magdeburger Fragen I, k. 2, d. 8.

underrichter seczen»<sup>1)</sup>. Powyższa obrona norm prawnych magdeburskich przez tamtejszą ławę nie zdołała jednak wpłynąć na zmianę stosunków w Krakowie. Wola króla wzięła górę nad wpływami ogólnego prawa miejskiego i stworzyła l o k a l n y z w y c z a j, przeciwny prawu pospolitemu<sup>2)</sup>. Tego rodzaju odrębne lokalne zwyczaje nie należały w Krakowie do rzadkości. Rada miejska w działalności swej częstokroć ignoruje lub przekracza przepisy prawa magdeburskiego, uzyskując czasem nawet sankcję królewską dla tych innowacyj<sup>3)</sup>. Tym bardziej król sam mógł sobie na to pozwolić.

**Podzastawianie wójtostwa.** Jak widzieliśmy, wójtostwo krakowskie od r. 1435 znajdowało się stale w zastawie, naprzód w rękach różnych zastawników pochodzenia rycerskiego lub z mieszczaństwa krakowskiego, potem od r. 1475 w rękach rady miejskiej krakowskiej. Zastawnicy ci nie sprawowali jednak sami urzędu wójtowskiego, lecz godność tę poddzierżawiali dalej osobom zdatnym do pełnienia funkcji wójtowskich. I tak 30 grudnia 1443 r. Marcin Chmiel i Jakób Szweidniczer, opiekunowie dzieci Piotra z Pyzdr wydzierżawili wójtostwo Jerzemu Arnsbergowi na dalsze dwa lata na tych samych warunkach, co poprzednio (czynsz roczny 70 grz. i beczka śledzi)<sup>4)</sup>. Ponieważ wiemy skądinąd, że Jerzy Arnsberg objął wójtostwo od 1 lutego 1442 r.<sup>5)</sup>,

---

<sup>1)</sup> Estreicher St., Nieznane teksty orytyli, str. 116; por. Stobbe O., Ein Magdeburger Schöffnenbrief für Krakau. Zeitschrift für Rechtsgeschichte X (1872), str. 88 n.

<sup>2)</sup> Podobnie na Śląsku w ciągu XIII i XIV w. panujący wprowadzali nieraz różne zmiany w prawie magdeburskim i ustroju miast (Tzschoppe-Stenzel, str. 207 n.).

<sup>3)</sup> Patkaniowski M., Krak. Rada miejska, str. 73, 121 n., 138 n.

<sup>4)</sup> Cons. Crac. nr 428, str. 467.

<sup>5)</sup> Scab. Crac. nr 6, str. 258.

a równocześnie wójtostwo przeszło drogą podzastawu w ręce Piotra z Pyzdr, przeto można przyjąć z całą pewnością, że to rajca Piotr wydzierżawił naprzód wójtostwo Jerzemu Arnsbergowi. Po wygaśnięciu tej drugiej umowy wójtostwo objął Maciej Opoczka w lutym 1446 r.<sup>1)</sup> zapewne tytułem dzierżawy od spadkobierców Piotra krawca, a po roku można już źródłowo stwierdzić, że 26 stycznia 1447 r. tenże Maciej Opoczka bierze wójtostwo na dwa lata od opiekunów dzieci Piotra z Pyzdr<sup>2)</sup>. Tenże Opoczka trzyma wójtostwo przez dalsze dwa lata od 1 lutego 1449 r.<sup>3)</sup> niewątpliwie z tytułu dzierżawy u ówczesnych zastawników, potomków Piotra z Pyzdr. Po paru latach znowu wydzierżawia od Jakuba Szweidnicza wójtostwo na dwa lata, począwszy od 2 lutego 1453 r.<sup>4)</sup> Jakób występował tu niewątpliwie jako pełnomocnik Barbary, córki Piotra z Pyzdr, gdyż był jednym z wykonawców testamentu wspomnianego Piotra i opiekunów jego dzieci, a nadto widzieliśmy już, że wójtostwo znajdowało się wtedy w posiadaniu wspomnianej Barbary. Opoczka nie utrzymał arendy aż do końca, gdyż Mikołaj Zakrzowski wkrótce po odzyskaniu zastawu na wójtostwie porучzył je widocznie Marcinowi Hoferowi, skoro tenże występuje jako wójt już 6 listopada 1454 r.<sup>5)</sup> Później (21 października 1457) Zakrzowski przedłużył Hoferowi dzierżawę na dwa lata począwszy od 14 września 1458 r.<sup>6)</sup> W następnych latach sprawa poddzierżawiania wójtostwa zaczyna się zagadkowo przedstawiać, między głównego zastawnika a właściwego wójta wsuwa się rada

---

1) Scab. Crac. nr 6, str. 348.

2) Cons. Crac. nr 428, str. 498.

3) Ibid. str. 525.

4) Ibid. nr 429, str. 67.

5) Scab. Crac. nr 7, str. 206.

6) Cons. Crac. nr 429, str. 178.



miejska. Mianowicie w czerwcu 1462 r. Marcin Hofer, zostawszy rajcą, składa w ręce rady wójtostwo, które od niej wydzierżawił za 70 grz. i beczkę śledzi, a rada wypuszcza je (23 czerwca) Hartlipowi Parchwiczowi na jeden rok, obniżając mu czynsz o 16 grz.<sup>1)</sup> Tymczasem z piska z 23 sierpnia 1465 r. wskazuje, że Hartlip dzierżawił wtedy wójtostwo od Stanisława Zakrzowskiego, gdyż tenże poświadcza mu zapłacenie czynszu dzierżawnego aż do 29 września 1465 r.<sup>2)</sup> Te sprzeczności najłatwiej wytłumaczyć w ten sposób, że przed r. 1462 rada miejska nabyła zastaw wójtostwa<sup>3)</sup>, a Stanisław Zakrzowski wykupił je potem z powrotem przed rokiem 1465. Następni wójtowie aż do r. 1475 dzierżawili zapewne wójtostwo również od Stanisława Zakrzowskiego względnie Piotra Langa. Wprawdzie po śmierci Parchwicza (w jesieni 1466) pojawia się znowu Marcin Hofer jako «advocatus deputatus per dominos consules»<sup>4)</sup>, jednakowoż chodziło w tym wypadku raczej o chwilowe obsadzenie stolca wójtowskiego, zanim dojdzie do nowego układu dzierżawnego z zastawnikiem, przebywającym poza Krakowem<sup>5)</sup>.

Faktyczna zależność wójtostwa od rady miejskiej. — Nieraz już zdołaliśmy stwierdzić, że rada miejska miesza się w sprawy wójtostwa i posiada na nie znaczny wpływ. Rzecz ciekawa, że zależność tego urzędu od rajców uwydatniała się nie tylko w okre-

<sup>1)</sup> Cons. Crac. nr 429, str. 308.

<sup>2)</sup> Scab. Crac. nr 8, str. 223.

<sup>3)</sup> Może po śmierci Mikołaja z Zakrzowa, która nastąpiła zdaje się wkrótce po r. 1460, skoro ostatni raz pojawia się 9 grudnia tegoż roku (Arch. Kom. Hist. VIII, str. 187).

<sup>4)</sup> Scab. Crac. nr 8 str. 276.

<sup>5)</sup> Za taką interpretację przemawia też wyrażenie «deputatus», podczas gdy przy stałej obsadzie źródła wyrażają się inaczej («assumptus», «electus» itp.). Inna rzecz, że Hofer utrzymał się nadal na wójtostwie aż do śmierci w r. 1469 (ibid. str. 360, 367).

sach, kiedy wójtostwo znajdowało się w rękach rady tytułem dzierżawy, lecz również wówczas, gdy rajcy nie posiadali podstawy prawnej do wywierania wpływu na działalność wójta. Klasyczny przykład tego faktycznego liczenia się ze stanowiskiem rady daje głośna sprawa Andrzeja Wierzyńka.

Sąd gorący, który skazał na śmierć nieszczęsnego rajcę, nie obradował pod przewodnictwem ówczesnego wójta Mikołaja Schaffera, lecz prezydował mu ławnik Mikołaj Lang (Langniclos), obrany «ad hoc» wójtem pod pretekstem nieobecności Schaffera<sup>1)</sup>. Niedługo później Schaffer złożył przed całą starszyzną krakowską ogólne oświadczenia, że Lang częstokroć w bieżącym roku przewodniczył sądowi za jego wolą i wiedzą i że czynności wtedy przez niego przedsięwzięte mają taką moc prawną, jak gdyby sam wójt był przy nich obecny<sup>2)</sup>. Deklaracja ta nie dawała wprawdzie całkowitej aprobaty wyrokowi ławy, wydanemu pod nieobecność wójta, ale wystarczała dla stwierdzenia prawomocności wyroku. Po paru latach sytuacja polityczna się zmieniła. Wrogowie Wierzyńka, którzy doprowadzili do jego ścięcia, zostali przez sąd królewski skazani na karę pieniężną za niezgodne z prawem przeprowadzenie wyroku. I wtedy Mikołaj Schaffer znowu składa przed rajcami deklarację (17 marca 1409 r.), która zdezwuowała poprzednie oświadczenie, a częściowo nawet pozostawiała z nim w sprzeczności. Mikołaj stwierdza: 1) że krytycznego dnia był zdrow i sprawował sądy aż do południa i że nie dał Langniklosowi żadnej władzy do sądzenia sprawy Wierzyńka, 2) że w ogóle w ciągu ostatnich 6 miesięcy przed powyższym wypadkiem zasiadał osobiście na sądach we wszystkich sprawach i żadnej nie polecił sądzić Langowi.

1) Kutrzeba St., Hist. rodz. Wierzyńków, Roczn. Kr. II, str. 80.

2) Cons. Crac. nr 427, str. 259.

Twierdzenie ad 1) zdaje się odpowiadać prawdzie. Nie stoi ono w sprzeczności z poprzednią deklaracją, która nie stwierdziła wyraźnie, że Schaffer był nieobecny w Krakowie, czy nie mógł przyjść w chwili sądu nad Wierzyńkiem, pozwalając się tylko tego domyślać. Pośpiech, z jakim przeprowadzono sąd gorący i wykonano wyrok, przemawia raczej za tym, że wójta Schaffera pominięto celowo, bo przeciwnicy Wierzyńka lękali się widocznie, że nie zechce im pójść całkowicie na rękę. Trudno rozstrzygnąć, czy istotnie w ciągu ostatniego półroczia Schaffer zawsze osobiście sprawował sądy <sup>1)</sup>, nie ulega jednak wątpliwości, że wyręczał się nieraz Langiem, jeżeli nie w tym czasie, to dawniej. Widzimy zatem, że Schaffer starał się lawirować. Po ścięciu Wierzyńka złożył deklarację ogólnikową z pewnymi niedomówieniami, aby zadowolić będących wówczas u władzy przeciwników Wierzyńka, a zostawić sobie na wszelki wypadek furtkę do odwrotu. Gdy zaś koło Fortuny przechyliło się bardziej na stronę drugiej partii, Schaffer pospieszył złożyć drugą deklarację, sformułowaną w zupełnie odmiennym duchu. Jak widzieć stąd, Schaffer — aczkolwiek formalnie niezależny od rady — w praktyce jednak liczył się bardzo z jej życzeniami, a na opozycję do niej pozwalał sobie tylko wtedy, gdy rada popadła w konflikt z królem, którego przede wszystkim musiał respektować jako czynnik potężniejszy i swego bezpośredniego zwierzchnika. Tej giętkości i zręczności w lawirowaniu między radą a królem należy zdaje się przypisać fakt, że Mikołaj Schaffer zdołał tak długo utrzymać się na stolcu wójtowskim.

Przyczyna, dla której wójt musiał liczyć się z radą nawet w tych okresach, gdy rajcy nie dzierżawili wójtostwa, zarysowuje się jasno. Odkąd król zaczął wójtostwo

---

<sup>1)</sup> Księgi ławnicze i wójtowskie z tego czasu zaginęły.



krakowskie traktować wyłącznie jako źródło dochodu, nadające się na tenutę dzierżawną lub na zastaw zabezpieczający pożyczkę, odtąd rada miejska, dysponująca znacznymi kapitałami, miała zawsze możliwość dostania w swe ręce wójtostwa, czy to skupując zastaw, czy to ofiarowując wyższy czynsz dzierżawny. Z możliwości tej korzystała niejednokrotnie. Toteż każdy wójt wiedział dobrze, że w razie zatargu rajcy mogą się go bez trudności pozbyć, musiał więc starać się o utrzymanie dobrych stosunków z radą. Do tych ważkich względów ekonomicznych przybył od r. 1399 moment prawny nie bez znaczenia. Oto przywilej Jagielly z tego roku poddał wójta (podobnie jak ławników) jurysdykcji rady miejskiej<sup>1)</sup>. Dotąd wójt odpowiadał tylko przed sędzią królewskim<sup>2)</sup>, a o ile był mieszczaninem krakowskim, to także przed radą, ale tylko w sprawach należących do jej kompetencji. Tymczasem przywilej z r. 1399 nie czyni żadnych zastrzeżeń co do rozmiarów jurysdykcji radzieckiej nad wójtem, to znaczy, że poddał go w każdej materii orzecznictwu rady. Powyższe postanowienie nie było zgodne z przepisami prawa magdeburskiego, które przewidywało odpowiedzialność wójta w sprawach dotyczących jego działalności sądowej jedynie przed wyższym sędzią, tj. burgrabią czy landwójtem<sup>3)</sup>. W praktyce wychodziło to prawie na jedno, gdyż urząd burgrabiego w Krakowie był już pod koniec XIV w. zależny od rady miejskiej. Tak tedy rajcy przez nabycie uprawnień landwójtowskich uzależnili od siebie wójtostwo w pewnej mierze pod względem prawnym, a zależność ta wzrosła jeszcze w r. 1399.

1) Kód. m. Krak. I, nr 91.

2) Ibid. nr 3.

3) Laband, Magd. Rechtsquellen, str. 65; Berend, Magd. Fragen, B. I, K. 2, D. 5, 16, 27; por. Planck op. cit. I, str. 92 n.; Estreicher, Nieznane teksty ortyli, str. 117.

Wykupno wójtostwa przez radę miejską. — Opisane wyżej wpływy rady miejskiej na sprawy wójtostwa doprowadziły w końcu do całkowitego podporządkowania tego urzędu najwyższej magistraturze miejskiej. Stało się to drogą wykupna wójtostwa przez radę miejską. Nabyli je rajcy od Piotra Langa dnia 26 maja 1475 r. za cenę 1.000 grzyw. czyli 1.500 florenów, z czego 1.4000 florenów zapłacono efektywnie, a resztę Lang darował<sup>1)</sup>. Rada miejska przejęła wójtostwo nie jako pełną własność, lecz tytułem zastawu na zabezpieczenie sumy dłużnej przez skarb królewski<sup>2)</sup>. Ponieważ jednak suma ta nie została nigdy spłacona, przeto rada miejska pozostała na stałe w posiadaniu wójtostwa. Przez niecałe półtora wieku dzierżyła je tytułem zastawu, aż w r. 1616 Sejm warszawski inkorporował wójtostwo krakowskie po wieczne czasy do miasta Krakowa<sup>3)</sup>.

Wykupno wójtostwa przez radę miejską krak. nie jest bynajmniej faktem odosobnionym, przeciwnie, stanowi ono jeden przykład więcej wśród liczного szeregu analogicznych wypadków. Od XIV w. ujawnia się tendencja do usuwania dziedzicznego wójtostwa czy sołectwa drogą wykupna. Dziedziczny wójt był niezależnym zarówno od pana miasta, jak i od mieszczaństwa, toteż mógł się stać niewygodnym obydwom tym czynnikom. Gminy miejskie reprezentowane przez rady miejskie, starały się tedy dostać wójtostwo w swoje ręce. Na Śląsku znaczna ilość miast nabywa swoje wój-

---

<sup>1)</sup> Kod. m. Krak. II, nr 337 i Cons. Crac. rkp. nr 429, str. 505.

<sup>2)</sup> W chwili nabycia powyższego zastawu ciążył na nim roczny czynsz 20 grzyw., zapisany przez króla na wójtostwie Stanisławowi Wiślickiemu, kanonikowi krakowskiemu. Po śmierci tegoż czynsz ten przypadł z powrotem królowi, który nim dysponuje dowolnie (Kod. m. Krak. I, nr 180, 272, 298).

<sup>3)</sup> Volumina Legum III, str. 139.

tostwa w ciągu XIV i XV w. <sup>1)</sup>). Podobne objawy, choć nie w tak szerokim zakresie, spotykamy na innych ziemiach polskich. W Wielkopolsce Kalisz kupuje wójtostwo za 360 grz. <sup>2)</sup>, Poznań dostaje je w swoje ręce w l. 1380—1386 <sup>3)</sup>, równocześnie w r. 1386 otrzymuje takowe od Władysława Opolczyka miasto Ostrzeszów <sup>4)</sup>, niedługo potem Wschowa uzyskuje swoje wójtostwo za skromną sumę 40 grzyw. <sup>5)</sup>, w Śremie i Żninie wójtostwa przeszły w ręce miasta w r. 1400 <sup>6)</sup>, Łęczyca nabywa wójtostwo od króla w r. 1543 za 700 grzyw. <sup>7)</sup>. Miasto Piotrków otrzymało wójtostwo na własność od Władysława IV w r. 1633 za konstytucją sejmową; dochody z niego miały być obracane na utrzymanie murów <sup>8)</sup>. Miasto musiało wszakże wykupić wójtostwo z rąk ówczesnego posiadacza <sup>9)</sup>. O ile chodzi o Małopolskę, to wykupno wójtostwa przez gminy miejskie następuje tu na ogół później. W Kazimierzu pod Krakowem rada miejska nabyła w r. 1476 od rajcy krak. Waltera Kesingera prawo zastawu na wójtostwie kazimierskim za 400 flor. węgierskich, za którą to sumę Kesinger trzymał to wójtostwo w zastawie u króla <sup>10)</sup>. Podobnie

---

<sup>1)</sup> Zob. wyżej str. 18.      <sup>2)</sup> Kod. Wielkop. III, nr 1414.

<sup>3)</sup> Warschauer A., Stadtbuch von Posen, Wstęp, str. 100 n.

<sup>4)</sup> Cod. dipl. Pol. I, nr 139.

<sup>5)</sup> Moritz H., Geschichte Fraustads im Mittelalter, Zeitschrift d. Histor. Gesellschaft f. d. Provinz Posen, XIX (1904), str. 214, 242.

<sup>6)</sup> Warschauer A., Die städtische Archive d. Provinz Posen, Leipzig 1901, str. 239, 291.

<sup>7)</sup> Dalszy akt w tej sprawie nastąpił w r. 1547 (Witanowski M., Monografia Łęczycy, Kraków 1898, str. 146).

<sup>8)</sup> Vol. Leg. III, str. 390. — Słowa powyższej konstytucji «według przywileju dawnego miastu temu danego» przemawiałyby za tym, że Piotrków już przedtem uzyskał wójtostwo, lecz musiał pozwolić na jego wykupienie, tak jak się to stało w Wieliczce (zob. niżej).

<sup>9)</sup> Wskazują na to słowa konstytucji: «salvo nihilo minus iure moderni possessoris».

<sup>10)</sup> Cons. Crac. nr 429, str. 549.



w Kleparzu Michał Lang odsprzedał w r. 1421 tamecznym rajcom prawo zastawu na wójtostwie za 296 grz. 36 gr. <sup>1)</sup>). W Olkuszu miasto kupuje wójtostwo od Piotra Borka w r. 1409 za 1.800 grzyw. groszy praskich <sup>2)</sup>). Brat Piotra Jan zakwestionował tę sprzedaż, sprawa ciągnęła się do r. 1413 z niewiadomym wynikiem, potem wiadomości o niej urywają się <sup>3)</sup>). Rada miejska musiała się jednak utrzymać przy posiadaniu wójtostwa, gdyż w r. 1554 rajcy olkuscy wykazali przed sądem królewskim za pomocą przywileju Jagielly z r. 1408, że wójtostwo tameczne zostało wtedy wcielone do miasta. Sąd królewski zatwierdził więc mieszczan w spokojnym posiadaniu wójtostwa <sup>4)</sup>). W Nowym Sączu doszło do wykupna po r. 1464 <sup>5)</sup>), a zdaje się przed r. 1488 <sup>6)</sup>). W Sandomierzu rada miejska kupiła wójt-

---

<sup>1)</sup> Dzikówna op. cit. str. 108 n.

<sup>2)</sup> Arch. Kom. Praw. X, nr 2583.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 2583, 2645, 2700, 2768, 2982, 3139.

<sup>4)</sup> Waśkowski Wawrz., Z przeszłości Olkusza, Bochnia 1891, nr 25, str. 37. — Za dojściem do skutku sprzedaży wójtostwa w r. 1409 przemawia również ta okoliczność, że w l. 1418 i 1421 wójt olkuski występuje parę razy w procesach wspólnie z rajcami, czego dawniej za wójtów dziedzicznych nie bywało (Castr. Crac. rkp. nr 1, str. 27, 484, 486).

<sup>5)</sup> Wtedy po raz ostatni spotykamy dziedzicznego wójta w Nowym Sączu Pawła (Cod. dipl. Pol. III, nr 220).

<sup>6)</sup> Takie przypuszczenie wypowiada Szczesny Morawski (Sądeczyzna II, str. 339). Analiza najstarszej zachowanej księgi ławniczej N. Sącza z lat 1488—1505 (Archiwum A. D. m. Krak. <sup>A</sup>/<sub>D</sub>, nr 49) popiera to przypuszczenie. Wójt występuje w tej księdze z tytułem «advocatus iuratus», nigdy «hereditarius». Rubryka o wyborach z r. 1490 (podobnie z innych lat) głosi «...per electos dominos iudicem Casprum cantrifusorem et iuratos...» (ib. str. 60; Morawski l. c.). Widocznie wójt sądecki nie był już wtedy dziedzicznym, tylko wybieranym, niewątpliwie przez radę miejską, skoro później w r. 1513 starosta walcząc z niemieckimi rajcami zawiesił wolne wybory i sam zamianował wójta (Morawski II, str. 369).

tostwo dopiero w r. 1510 <sup>1)</sup>). W Lublinie parę lat wcześniej, bo w r. 1504 miasto uzyskało od krakowskiej rodziny Morzdynów wszystkie prawa i posiadłości wójtostwa, z wyjątkiem kamienicy w rynku i dwóch placów przyległych za sumę 2.400 florenów, płatnych w ośmiu ratach <sup>2)</sup>). W Wieliczce rajcy nabyli w r. 1512 trzecią część wójtostwa od Piotra Wapowskiego, dziekana krak., za 1.800 florenów <sup>3)</sup>). Później w r. 1545 uzyskuje czwartą część wójtostwa od Jadwigi Moszyńskiej za 600 zł. <sup>4)</sup>). Według dokumentu Zygmunta III z r. 1609 miasto nabyło już za króla Władysława <sup>5)</sup> połowę wójtostwa, a resztę za Zygmunta I. W każdym razie na początku XVII w. wójtostwo znajdowało się w posiadaniu rady miejskiej; musiała ona jednak oddawać je na żądanie króla wskazanym przez niego osobom, które wykupywały wójtostwo według taksy <sup>6)</sup>). Ostateczne wcielenie wójtostwa do miasta użyła Wieliczka dopiero w r. 1609 <sup>7)</sup>).

<sup>1)</sup> Buliński M. ks., *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, str. 69 n.

<sup>2)</sup> *Matr. Reg. Pol. summ.* III, nr 1600, 1651, 1912; Riabinin J., *Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792*, Lublin 1937, nr 86, 88, 89, 90, 92, 93; Froelichowa Z., *Z dziejów organizacji władz miejskich m. Lublina do końca XVII w.*, *Pamiętnik Lubelski*, t. I (Lublin 1930), str. 83 n.

<sup>3)</sup> *Kod. wielicki*, str. 46—49.

<sup>4)</sup> *Ibid.* str. 55—56.

<sup>5)</sup> *Ibid.* str. 91—92. — O ile ta wiadomość jest ścisła, to chodzić tu może tylko o Władysława Warneńczyka, gdyż w r. 1435 całe prawie wójtostwo wielickie znajdowało się w rękach Nawojki, córki Michała Czirli (Ptaśnik, *Patrycjat*, l. c. str. 72), rajcy wielicy mogli więc kupić połowę wójtostwa dopiero po tej dacie.

<sup>6)</sup> Wypadki takie można stwierdzić w l. 1595 i 1607 (*Kod. wiel.* str. 89, 90), możliwe, że było ich więcej. Podstawę prawną do powyższych skupów wójtostwa stanowiła konstytucja z r. 1563 (*Vol. leg.* II, str. 28; por. Sochaniewicz St., *Wójtostwa i sołtystwa... w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921, str. 117).

<sup>7)</sup> *Kod. wiel.*, str. 91—92.

Na Mazowszu znaczniejszy gród średniowieczny Płock otrzymał wójtostwo w r. 1435 z nadania ks. Władysława wraz z trzecią częścią dochodów sądowych. Książę uregulował równocześnie sposób wyboru wójta. Mianowicie mieszczanie mają co roku wybierać trzech kandydatów na ten urząd, spośród których książę wywyznaczy wójta na bieżący rok <sup>1)</sup>. Drugi znaczny gród mazowiecki, przyszła stolica Polski, miasto Stara Warszawa zdobyła wójtostwo w sensie prawnym znacznie później, gdyż dopiero w roku 1609; wtedy to Zygmunt III pozwolił miastu na wykupno wójtostwa z rąk dziedziców ówczesnego posiadacza po śmierci tegoż <sup>2)</sup>. Na sąsiednich Kujawach stolica tamiecznego biskupstwa, Włocławek, dochodził stopniowo do posiadania wójtostwa. W r. 1577 połowa tegoż należała już do miasta «*ab antiquo*». Drugą połowę odkupują mieszczanie w r. 1591 od Floriana Jaraczewskiego za 200 złotych. Odtąd pospółstwo wybiera spośród rajców dwóch kandydatów na urząd wójtowski, a starosta zamkowy mianuje jednego z nich wójtem <sup>3)</sup>. Na Rusi Czerwonej Lwów otrzymał wójtostwo wcześniej, bo jeszcze w r. 1378 z nadania ks. Władysława Opolczyka; rajcy uzyskali tym samym prawo wybierania wójta spośród swego grona <sup>4)</sup>. Dziesięć lat później w r. 1388 Jagiello zatwierdził ten przywilej z tą różnicą, że rajcy będą wybierać wójta, lecz niekoniecznie spośród siebie <sup>5)</sup>. Poza

---

<sup>1)</sup> Gawarecki W. H., Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego, Warszawa 1828, str. 169—170.

<sup>2)</sup> Wierzbowski T., Przywileje król. miasta stol. Starej Warszawy 1376—1772, Warszawa 1913, nr 93.

<sup>3)</sup> Morawski M., Monografia Włocławka, Włocławek 1933, str. 177—178.

<sup>4)</sup> Akta grodz. i ziem. III, nr 26.

<sup>5)</sup> Ibid. III, nr 46.



Lwowem żadne inne miasto w tej ziemi nie uzyskało dla siebie wójtostwa <sup>1)</sup>).

Jak widzimy, ilość miast w Polsce, które potrafiły zdobyć wójtostwo dla siebie, jest wcale znaczna, niemniej stanowią one mniejszość wśród ogółu miast polskich. Przeważnie wójtostwo nie dostawało się mieszczanom, lecz pozostawało w rękach wójtów dziedzicznych lub przechodziło w ręce właściciela miasta <sup>2)</sup>). W tej drugiej, upośledzonej grupie widzimy nie tylko małe miasteczka (np. Chrzanów <sup>3)</sup>) i Żarnowiec <sup>4)</sup>), lecz również znaczniejsze miasta, jak Bochnia <sup>5)</sup>, Tarnów <sup>6)</sup>, Przemyśl <sup>7)</sup>, Radom <sup>8)</sup>, Wolborz <sup>9)</sup>, Bydgoszcz <sup>10)</sup>, Gniezno <sup>11)</sup>) itd. Miasta nabywały wójtostwa na ogół drogą kupna, czasami dostawały je z nadania panujących (Lwów, Ostrzeszów, Płock). Cena kupna wykazuje wielkie wahania od 40 grz. (Wschowa) do 1.800 grz. (Olkusz), czy 2.400 zł. za połowę wójtostwa w Wieliczce. Krakowskie wójtostwo pomimo strat poniesionych w r. 1312 przedstawiało zatem dość znaczną wartość, górowało stanowczo nad wójtostwami we Wschowie,

---

<sup>1)</sup> Sochaniewicz op. cit. str. 133.

<sup>2)</sup> Kutrzeba, Historia ustroju Polski, t. I, Korona, Kraków 1931, str. 145—146.

<sup>3)</sup> Pęckowski J., Chrzanów. Miasto powiatowe w województwie krak. Monografia. Chrzanów 1934, str. 46.

<sup>4)</sup> Jaskłowski W., Żarnowiec i jego okolica. Przew. Nauk. i Liter. 1910, str. 171 n.

<sup>5)</sup> Machnicki H., Z przeszłości Bochni. Spraw. Dyr. Gimn. w Bochni, 1887, str. 44.

<sup>6)</sup> Leniek-Herzig-Leśniak, Dzieje miasta Tarnowa. Tarnów 1911, str. 31.

<sup>7)</sup> Hauser L., Monografia miasta Przemyśla. Przemyśl 1883, str. 34.

<sup>8)</sup> Luboński J., Monografia histor. m. Radomia (1907), str. 180 n.

<sup>9)</sup> Słow. geograf. XII, str. 825.

<sup>10)</sup> Warschauer, D. städt. Archive Prov. Posen, str. 24.

<sup>11)</sup> Tenże, Geschichte d. Stadt Gnesen. Posen 1918, str. 48.

Kaliszu, Poznaniu <sup>1)</sup>, Włocławku, Kleparzu i Kazimierzu, ustępuje natomiast co do wartości wójtostwom w Olkuszu, Wieliczce i Lublinie.

Wysoka stosunkowo wartość wójtostwa krakowskiego tłumaczy się zapewne tym, że w Krakowie wójt pobierał wszystkie dochody sądowe, gdy gdzie indziej tylko trzecią ich część, a przynajmniej dochody ze spraw kryminalnych musiał w 2/3 częściach odstępować panującemu (Lwów, Ostrzeszów) <sup>2)</sup>.

Nabycie wójtostwa w Krakowie przez radę miejską zamieniło faktyczną (i częściowo prawną) zależność wójta od rajców na całkowitą zależność prawną. Uwydatniła się ona w uchwale, powziętej przez pełną radę zaraz po uzyskaniu wójtostwa w r. 1475, że na przyszłość nie ma się wybierać wójta z grona rajców siedzących czy starych, lecz z pospólstwa <sup>3)</sup>. Uchwała ta nie była nowością; już dawniej rajcy przestrzegali zasady, że urzędy wójtowski i radziecki stanowią «incompatibilia». Tak np. w roku 1462 wójt Marcin Hofer rezygnuje z wójtostwa, ponieważ został wtedy rajcą <sup>4)</sup>. Widzieliśmy wyżej, że w tym czasie wójtostwo było prawdopodobnie w zastawie u rady miejskiej. Nie przestrzegała ona jednak konsekwentnie zasady nielączenia godności wójta i rajcy, gdyż równocześnie powierzyła urząd wójtowski rajcy Hartlibowi Parchwiczowi. Trudno więc rozstrzygnąć, czy to było przypadkowym, że w r. 1431, kiedy wójtostwo znajdowało się dowodnie w dzierżawie rady, urząd wójtowski sprawuje Jan z Brzegu (Brigier) były ławnik miejski

<sup>1)</sup> Sprzedane w r. 1358 za 120 grz. (Kod. Wielkop. III, nr 1373).

<sup>2)</sup> Cod. dipl. Pol. I, nr 139; Akta grodz. i ziem. III, nr 26.

<sup>3)</sup> Kod. m. Krak. II, nr 337.

<sup>4)</sup> «...vnd so her im alz vnsir mibruder dis iar gekoren vmb geschestnis des Ratamecht der Voitey nicht gewarten mag...» Cons. Crac. nr 429, str. 308.

i Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak.<sup>1)</sup>), który nigdy zdaje się nie był rajcą. W każdym razie w innych latach przed r. 1475 spotykamy nieraz te same osoby, pełniące równocześnie obowiązki wójta i rajcy. Tę kumulację godności rajcy uznali za szkodliwą i zakazali jej na przyszłość «propter certas causas que publice sunt et manifeste». Prof. Ptaśnik przypuszcza, że rada chciała ograniczyć kompetencję sądową wójta i ławników na korzyść jurysdykcji radzieckiej i lękała się, że wójt piastujący zarazem godność rajcy będzie mógł skuteczniej przeciwstawić się podobnym zakusom<sup>2)</sup>). Domysł ten wydaje się prawdopodobnym<sup>3)</sup>).

Uchwała rady z r. 1475 w sprawie nielączenia godności wójtowskiej i radzieckiej weszła widocznie w życie, gdyż następni wójtowie Jan Slepkučil, Jan Ul, Adam Scholtz i Baltazar Botner nie występują już w wykazie rajców krakowskich. Dopiero znacznie później, w poł. XVII w., odżyła ta kwestia chwilowo, gdy rada powierzyła w r. 1654 wójtostwo miejskie dożywotnio rajcy miejskiemu Franciszkowi Cyrusowi. Nominacja ta spotkała się z oporem ławy i pospólstwa, a chociaż Cyrus zdołał utrzymać te obydwie godności, to jednak sąd królewski wyrokiem z 13 września 1666 r. ostatecznie uznał, że wypadek ten nie uchyla ustalonego od r. 1475 stanu prawnego, który ma powrócić po śmierci Cyrusa<sup>4)</sup>). Powyższy zakaz łączenia godności wójta i rajcy był zjawiskiem wyjątkowym, o ile chodzi o stosunki miejskie

---

<sup>1)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 121; II, nr 405; rkp. 1596, str. 30; por. niżej str. 143 i 152.

<sup>2)</sup> Wójtostwo krakowskie op. cit. str. 79.

<sup>3)</sup> Sprawę tę rozpatrzę obszerniej w pracy o sądownictwie miejskim w Krakowie.

<sup>4)</sup> Ptaśnik J., Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce, Kraków 1934, str. 63 n.



w Polsce, w innych miastach bowiem (Wrocław, Poznań, Lublin, Warszawa, Lwów), nie tylko wolno było piastować obydwie te godności, ale stało się to nawet regułą <sup>1)</sup>).

Zreasumujemy wyniki dotychczasowych dociekań. Po stłumieniu buntu wójta Alberta w r. 1312 wójt miejski, pozbawiony w znacznej części dotychczasowych zasobów materialnych, stał się zrazu urzędnikiem monarszym, mianowanym i odwoływanym dowolnie przez panującego. Sądził on pod ścisłą kontrolą landwójta, który razem z nim zasiadał wbrew przepisom prawa także na sądach zwyczajnych. Czasem nawet jedna osoba łączyła te obydwie godności. Z czasem gdy stosunki między królem i miastem uległy poprawie, rola landwójta ograniczyła się do normalnych funkcji, tj. przewodnictwa na trzech sądach wielkich. Co więcej, rada miejska, korzystając z ciężkiego położenia finansowego króla, uzyskała w roku 1333 wójtostwo krakowskie drogą zastawu na zabezpieczenie pożyczki, czy też dzierżawy. Odtąd, zdaje się, królowie wypuszczali wójtostwo stale w zastaw lub dzierżawę czy to radzie miejskiej czy też różnym osobom stanu rycerskiego lub mieszczańskiego. Raz tylko pod koniec rządów Kazimierza W. próbowali urzędnicy królewscy, wielkorządca krakowski i wójt Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak. przywrócić stan prawny z okresu po r. 1312, ale bezskutecznie. Miasto zdołało obronić swą niezależność w stosunku do wielkorządcy, a zarazem potrafiło uchylić wszelką ingerencję wójta zamkowego, uzyskując od króla uprawnienia landwójtowskie w obrębie miasta zdaje się drogą ścisłej interpretacji przywileju lokacyjnego z r. 1257. Stało się to prawdopodobnie za rządów Ludwika Węgierskiego. Odtąd zwierzchnictwo sądowe w mieście przeszło poniekąd na radę miejską, która uży-

---

<sup>1)</sup> Ptaśnik op. cit. str. 61.

skała dzięki temu prawo wyznaczania przewodniczących na sądach wielkich. Zastawnicy czy dzierżawcy wójtostwa zazwyczaj nie wykonywali osobiście funkcij wójtowskich, lecz poddzierżawiali wójtostwo w dalszym ciągu upatrzonym osobom spośród mieszczaństwa krak. (często rajcom miejskim), które sprawowały efektywnie urząd wójta. Rada miejska kilkakrotnie (w l. 1333, 1341, 1366—1370, 1394, 1431 i około r. 1462) dostawała w swe ręce wójtostwo drogą zastawu, czy dzierżawy, ale także w innych okresach wójt musiał się liczyć z tą możliwością i utrzymywać dobre stosunki z radą. Wreszcie w r. 1475 rada wykupiła wójtostwo od ostatniego zastawnika, rajcy miejskiego Langa i w ten sposób uzależniła od siebie wójtostwo na stałe.

## ROZDZIAŁ V

### JURYSDYKCJA SĄDOWA WÓJTA <sup>1)</sup>

Kompetencja sądowa wójta z ławnikami. — Działalność sądownicza wójta krakowskiego przejawiała się w trzech kierunkach: 1) przewodnictwo ławie miejskiej; 2) sądownictwo jednostkowe; 3) asysta przy sędziu wyższym (landwójcie czy burgrabim) podczas wielkich sądów. Omówię po kolei wszystkie te trzy rodzaje aktywności wójta w dziedzinie judykatury.

Najważniejszą i najdostojniejszą funkcją sądową wójta było niewątpliwie przewodnictwo na zebraniach kolegiального sądu miejskiego, ławy. Wójt razem z ławnikami tworzył właściwy i główny organ sądowniczy miasta. Prócz tego rada miejska posiadała od początku pewną (zrazu dość skromną) jurysdykcję sądową, która później w ciągu XIV i XV w. znacznie się rozszerzyła, stwarzając silną konkurencję dla sądownictwa wójta i ławy. Początkowo jednak wójt posiadał stanowczą przewagę na tym polu. Według dokumentu lokacyjnego z r. 1257 wójt krakowski otrzymał niemal pełną jurysdykcję sądową we wszystkich sprawach cywilnych i karnych, wyjąwszy jedynie trzy zbrodnie, najcięższe w pojęciu prawa saskiego,

---

<sup>1)</sup> W rozdziale tym przedstawia się działalność sądowniczą wójta tylko w ogólnym zarysie, pozostawiając szersze rozwinięcie tego tematu do przyszłej, obszerniejszej pracy o sądownictwie miejskim w Krakowie.



które miał sędzić sam książę lub jego zastępca «ad hoc» wydelegowany<sup>1)</sup>. To ograniczenie jurysdykcji wójtowskiej nie utrzymało się jednak długo w Krakowie, podobnie jak to się stało w miastach śląskich<sup>2)</sup>. Pomija je już przywilej Łokietka z r. 1306, a chociaż został on skasowany po stłumieniu buntu z r. 1311/12, to jednak nie ma śladu, by na tym punkcie przywrócono stan pierwotny. Przeciwnie pozytywnie stwierdzić można, że w drugiej połowie XIV w. sąd miejski rozpoznaje sprawy o zgwałcenie<sup>3)</sup> i naruszenie miru domowego<sup>4)</sup>, co przemawia za tym, że powyższe zastrzeżenia przywileju lokacyjnego w zakresie sądownictwa nie były już wtedy respektowane.

**Właściwość terytorialna. Rozmiary okręgu sądowego miejskiego.** — Jurysdykcja wójta ograniczona była co do właściwości terytorialnej i osobowej. Pod względem terytorialnym kompetencja sądowa wójta rozciągała się na cały obszar miasta, objęty obwarowaniami miejskimi, nadto na pas ziemi poza murami, zapewne aż do najdalszych granic pastwisk miejskich<sup>5)</sup>. Pas ten nie wszędzie był takiej samej wielkości; przeciwnie w jednych miejscach ograniczał się do wąskiej strefy wzdłuż murów miejskich, gdzie indziej rozciągał się na szerokość kilku kilometrów. Ów duży obszar przedmiejski, poddany jurysdykcji władz miejskich krakowskich, znajdował się po stronie wschodniej i północnej miasta. Mianowicie w r. 1257 Bolesław Wstydlivy da-

<sup>1)</sup> Zob. wyżej str. 33.

<sup>2)</sup> Zob. wyżej str. 13.

<sup>3)</sup> Najst. Ks. II, str. 38, 59.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 38, 40, 47.

<sup>5)</sup> Tak było przynajmniej na Śląsku. Zob. pouczenie prawne Wrocławia dla Głogowa z r. 1315 (Tzschoppe-Stenzel op. cit. nr 118); por. Korn op. cit. nr 51, Matuszkiewicz op. cit. str. 29, Wojciechowski op. cit. str. 720.

rował mieszczanom krakowskim na pastwiska, pola orne i inne pożytki wieś Rybitwy (bez stawów) <sup>1)</sup> oraz terytorium ciągnące się łukiem od tej wsi aż do Krowodrzy włącznie, z wyłączeniem znajdujących się tam posiadłości biskupich. Wkrótce potem książę dodał miastu szmat ziemi, leżącej koło kościoła św. Floriana, a nabytej drogą zamiany od opactwa tynieckiego w r. 1258 <sup>2)</sup>. Całe powyższe terytorium aż po rzeczkę Prądnik — z wyjątkiem posiadłości biskupich, ewentualnie innych jeszcze obszarów immunizowanych <sup>3)</sup> — podlegało jurysdykcji sądowej wójta krakowskiego, jak na to wskazuje przywilej z roku 1306 <sup>4)</sup>. Na tym terytorium leżało obszerne przedmieście, określane według najstarszego w tej okolicy kościoła parafialnego św. Mikołaja <sup>5)</sup>. Dalej w skład pomienionego obszaru wchodziło zdaje się terytorium późniejszego miasta Kleparza <sup>6)</sup>.

Ów duży okręg jurysdykcyjny krakowski po północnej i wschodniej stronie miasta uległ znacznemu zmniejszeniu już w ciągu wieków średnich. Około r. 1347 odpadło terytorium około kościoła św. Floriana na skutek przeniesienia tamże osady miejskiej, założonej jeszcze

<sup>1)</sup> Wieś tę w r. 1294 spotykamy w posiadaniu cystersów mogińskich (Kod. mog. nr 42), widocznie miasto odstąpiło im ją przed tą datą. Przywilej Łokietka z r. 1306 nie wspomina już o przynależności wsi Rybitwy do miasta Krakowa.

<sup>2)</sup> Kod. tyn. nr 21.

<sup>3)</sup> Zachorowski, Kraków biskupi, str. 108 n.

<sup>4)</sup> Por. niżej str. 111.

<sup>5)</sup> Że okolica kościoła św. Mikołaja podlegała jurysdykcji władz miejskich krakowskich, świadczy niezliczona ilość zapisek sądowych z XIV—XVII w., dotyczących gruntów z tej okolicy i osób tamże zamieszkujących, zarówno co się tyczy spraw niespornych, jak i spornych, a nawet karnych.

<sup>6)</sup> Dzikówna J., Kleparz do r. 1528 (Bibl. krak. nr 74) str. 148 i moja recenzja tej książki w Rocznikach dziejów społ. i gosp. t. II, str. 401.

przez Łokietka w okolicy kościoła św. Andrzeja <sup>1)</sup>. Następnie w 1 połowie XIV w. Kraków utracił wieś Krowodrzę, która przeszła (przynajmniej w znacznej części) w ręce szpitalników św. Ducha <sup>2)</sup>. Następnie około r. 1366 wielkorządca krakowski zagarnął łąki miejskie położone po zachodniej stronie Krowodrzy koło Łobzowa i założył na ich miejscu ogrody królewskie <sup>3)</sup>.

Koło Kleparza powstaje w ciągu wieków XIV—XVI kilka jurydyk duchownych. Biskup Muskata nabył tu 30 morgów, na których powstała posiadłość zwana Biskupie <sup>4)</sup>, później zdaje się rozszerzona <sup>5)</sup>. W połowie XVI w. tworzy się jurydyka Błonie <sup>6)</sup>, stara (przynajmniej od XIV w.) posiadłość szpitala św. Ducha <sup>7)</sup>. Obok znajdował się Pędzichów, nadany w r. 1434 wikariuszom katedralnym przez Mikołaja z Michałowa kasztelana i starostę krakowskiego <sup>8)</sup>, dalej Szlak przynależny (częściowo od dawna) do kolegiaty św. Floriana <sup>9)</sup>.

Z dużych niegdyś posiadłości miasta Krakowa w tej

---

<sup>1)</sup> Roczniki dziej. społ. i gosp. II, str. 401.

<sup>2)</sup> Dokument Kazimierza W. z r. 1358 (Kod. m. Kr. I, nr 32) nie wymienia już Krowodrzy między dobrami miejskimi, a zaznacza wyłączenie posiadłości klasztoru św. Ducha z okręgu jurysdykcyjnego miasta. Dokument Jagielly, wydany pod koniec XIV w. (l. 1386—1395), stwierdza wyraźnie przynależność Krowodrzy do klasztoru św. Ducha (Kod. kat. krak. II, nr 333).

<sup>3)</sup> Najst. Ks. m. Krak. II, str. 21, 24.

<sup>4)</sup> Zachorowski op. cit. str. 116 uw. 9.

<sup>5)</sup> Tak zapewne należy tłumaczyć późniejsze rozróżnienie Starego i Nowego Biskupia (Dzikówna op. cit. str. 49 n.), nie ma bowiem żadnych dowodów, by Stare Biskupie należało do biskupów krak. już w XIII w.

<sup>6)</sup> Dzikówna op. cit. str. 50 n.

<sup>7)</sup> Błonie pierwotnie należało prawdopodobnie do Krowodrzy.

<sup>8)</sup> Ibid. str. 53.

<sup>9)</sup> Ibid. str. 54.



okolicy pozostały tylko resztki. Były to mianowicie błonia, położone na południowy wschód od Krowodrzy, na których mieszczenie krakowscy urządzali ćwiczenia wojskowe i dokonywali egzekucji zbrodniarzy<sup>1)</sup>; nadto na północ od kościoła św. Filipa i Jakuba znajdował się niewielki obszar podległy jurysdykcji władz miejskich krakowskich<sup>2)</sup>. Podobnie nad Prądnikiem utrzymały się dość znaczne posiadłości mieszczan krakowskich, położone pośród rozlicznych majątności duchownych, które tu istniały już zresztą przed lokacją Krakowa<sup>3)</sup>. Te grunty mieszczańskie ciągnęły się — o ile można wnioskować z późniejszych planów — od Prądnika aż po Kleparz i strefę obwarowań miejskich między bramami Floriańską i Mikołajską. W dość zwartym kompleksie znajdowały się grunty miejskie i mieszczan na południe od Prądnika Czerwonego, a na wschód od Krakowa. Okolicę tę nazywano Piaskiem (Arena); tam leżał nad przepokopem, poprowadzonym od Prądnika, młyn zwany Piasecznym<sup>4)</sup>, a później w XVII w. powstał w tych stronach folwark miejski Piaski. W tej okolicy znajdowały się łąki i pastwi-

---

<sup>1)</sup> Dzikówna op. cit. 52 n.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 70.

<sup>3)</sup> Spotykamy w XIV i XV w. szereg aktów niespornych, dotyczących nieruchomości w Prądniku, a dziedziczących przed ławą krakowską (Najst. ks. m. Krak. I, nr 315, 624, 819, 827; Krzyżanowski, Scab. Crac. nr 96, 97, 261, 1747, 1748, 2065, 1420; Scab. Crac. rkp. nr 4, str. 66; rkp. nr 5, str. 197; rkp. nr 6, str. 60, 348; rkp. nr 7, str. 18, 310 itd.; por. też Kod. m. Krak. I, nr 82.

<sup>4)</sup> W XIV i XV w. dziedziczących przed ławą krak. wiele aktów niespornych, dotyczących samego młyna Piasecznego i nieruchomości położonych w tej okolicy (Najst. ks. I, nr 990, 1018, 1350, 1351, 1428; Scab. Crac. rkp. nr 5, str. 42, 100; rkp. nr 6, str. 119, 176, 209; rkp. nr 7, str. 6). — Por. Tomkowicz St., Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, Kraków 1926, str. 203 n. i Prawa, przyw. m. Krak. II, nr 2067.

ska miejskie, nadane jeszcze przywilejem lokacyjnym<sup>1)</sup>; pastwiska służyły również do użytku mieszkańców Kleparza<sup>2)</sup>. Te grunty miejskie ku południowemu wschodowi sięgały po koryto Starej Wisły. Do Krakowa należał też północny brzeg tego koryta aż po Stradom<sup>3)</sup>. Obszar między Starą Wisłą a murami miejskimi podpadał we wschodniej części jurysdykcji miejskiej<sup>4)</sup>, natomiast część zachodnia (późniejsze łąki św. Sebastiana) należała pierwotnie do króla i dopiero w r. 1401 przeszła z daru Jagielly na własność miasta Krakowa<sup>5)</sup>. Do omawianego wyżej obszernego terytorium miejskiego przytykały od południa dwie wsie miejskie Grzegórzki i Dąbie, nabyte przez Kraków w l. 1388—1389<sup>6)</sup>. Te dwie wsie nie wchodziły już jednak w skład okręgu sądowego krakowskiego sensu stricto, gdyż posiadały osobnych wójtów.

Od strony zachodniej i południowej władza wójta krakowskiego nie wychodziła zdaje się daleko poza obręb murów miejskich. Wprawdzie spotykamy w pierwszej połowie XIV w. dość częste notatki w najstarszej księdze miejskiej o transakcjach dotyczących nieruchomości położonych przed bramą Szewską<sup>7)</sup> i furtką żydowską<sup>8)</sup>, koło cmentarza żydowskiego<sup>9)</sup>, koło «czarnych ogrodów»

<sup>1)</sup> Znaczną część pastwisk miejskich koło Mogiły zagarnął wielkorządca około r. 1369 (Najst. ks. m. Kr. II, str. 24).

<sup>2)</sup> Prawa, przyw. m. Krak. II, nr 2057.

<sup>3)</sup> Ibid. II, nr 2049; Kod. m. Krak. I nr 32 i 99. Por. Mastalerzówna M., Przedmieście Stradom w wiek. średn. Bibl. Krak. nr 94, str. 107.

<sup>4)</sup> Tu leżała między innymi rzeźnia miejska (Chmiel A., Rzeźnicy krakowscy, Kraków 1930, str. 8) tudzież ogród i folwark Gut-teterów, potem Morsztynów (Tomkowicz op. cit. str. 201).

<sup>5)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 98.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 66—68.

<sup>7)</sup> Najst. ks. m. Krak. I, nr 282, 414, 459, 476, 638, 639, 1065, 1237, 1349, 1383, 1541.

<sup>8)</sup> Ibid. nr 1367.

<sup>9)</sup> Ibid. nr 167, 208, 256, 317, 576, 709, 1179, 1367.

i na «Czarnej Ulicy» <sup>1)</sup>), więc możnaby na tej podstawie wnioskować, że terytorium to podlegało jurysdykcji miejskiej krakowskiej, lecz sprzeciwia się temu dokument Kazimierza W. z r. 1363. Mocą tegoż król sprzedaje radzie m. Krakowa jurysdykcję sądową nad osadami położonymi przed bramą Szewską: Czarnawieś, Czarna Ulica i Pobrzezie (późniejsze Półwie Zwierzynieckie), które to osady podlegały od dawna sądowi zamkowemu na Wawelu <sup>2)</sup>). Wobec tego wspomniane wyżej czynności niesporne należy raczej tłumaczyć względami praktycznymi. Mianowicie mieszczanie krakowscy, którzy posiadali nieruchomości na przedmieściu przed bramą Szewską, woleli transakcje nimi przeprowadzać przed wójtem i ławnikami w Krakowie, ponieważ właściwa władza, tj. sąd zamkowy nie prowadził jeszcze zdaje się takich ksiąg gruntowych, jakie już posiadało miasto Kraków <sup>3)</sup>). Opisana cesja nie powiększyła okręgu jurysdykcyjnego wójta krak., gdyż osady te otrzymały osobną magistraturę sądową <sup>4)</sup>).

Terytorium podmiejskie położone na południe od późniejszego przedmieścia Garbary, nie podlegało również jurysdykcji władz miejskich. Obszar ten należał w średniowieczu przeważnie do króla, a jeszcze w XV stuleciu obowiązywało na nim prawo polskie <sup>5)</sup>). Niewielka

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. m. Krak. I, nr 813, 1288, 1299, 1391.

<sup>2)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 35.

<sup>3)</sup> Możliwe, że mieszczanie przy tych aktach kierowali się również ukrytą intencją, żeby tą drogą «via facti» rozciągnąć jurysdykcję miejską na przedmieście przed bramą Szewską. Praktyka powyższa przygotowała w każdym razie grunt pod akt z roku 1363, jak to widać z arengi tego dokumentu.

<sup>4)</sup> Podlegała jej również okolica cmentarza żyd., późniejsze Kawiory (por. Pieradzka Kr., Garbary przedmieście Krakowa, Bibl. Krak. nr 71, str. 9).

<sup>5)</sup> Kod. m. Krak. II, nr 408, 433, 467.



tylko część tego terytorium dostała się miastu. Mianowicie w r. 1422 Jagiełło nadał Krakowowi miejsce zwane Żabokruk (Żabikruk)<sup>1)</sup>, które odtąd podlega jurysdykcji miejskiej<sup>2)</sup>. Część Żabikruka koło pałacu biskupiego dostało miasto dopiero w r. 1603 od biskupa krakowskiego Maciejowskiego<sup>3)</sup>. Do miasta należał też pas ziemi przed bramą Wiślną poza łąnią Wiślną<sup>4)</sup>. Reszta pomienionego obszaru pozostała nadal pod władzą wielkorządów krakowskich lub przeszła z czasem w ręce osób prywatnych i instytucji kościelnych.

Na zachód od powyższej okolicy miasto Kraków uzyskało w roku 1366 nową posiadłość, nabywając od klasztoru zwierzynieckiego pastwiska<sup>5)</sup>, które odtąd aż po dzień dzisiejszy znajdują się w posiadaniu gminy (mniej więcej dzisiejsze Błonia z przyległościami)<sup>6)</sup>.

Po stronie południowej okręg sądowy miejski wybiegał w czwartym dziesiątku XIV w. poza linię ówczesnych murów miejskich (dzisiejsza ulica Poselska)<sup>7)</sup> i obejmował przestrzeń między murami a zamkiem po zachodniej stronie drogi, wiodącej z miasta na zamek<sup>8)</sup>,

<sup>1)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 118.

<sup>2)</sup> Por. Kod. m. Krak. II, nr 466.

<sup>3)</sup> Prawa i przywil. m. Krak. II, nr 2045, str. 1462 n.

<sup>4)</sup> Ibid. I, nr 751; Kod. m. Krak. II, nr 490. — Pas ten obejmował częściowo obszar późniejszej jurydyki kościelnej Smoleńsk (Wojnasówna J., Jurydyka Smoleńsk, Bibl. Krak. nr 94, str. 178 i n.).

<sup>5)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 36.

<sup>6)</sup> O te posiadłości toczyły się rozliczne spory między miastem i klasztorem (Ibid. I, nr 49, 92, 115, 190; Prawa, przyw. m. Kr. I, nr 749; II, nr 2053, 2054).

<sup>7)</sup> Łuszczkiewicz Wł., Najstarszy Kraków na podstawie badania dawnej topografii. Roczn. Krak. II, str. 7.

<sup>8)</sup> W r. 1338 dokonuje się przed ławą krak. wzdanie połowy dziedziny «in Okol cum IIIlor ulnis in acie eundo ad castrum ad dextris... illam videlicet aciem, que respicit nostram civitatem» (Najst. ks. I, nr 1249).

lub do Rudawy pod Wawelem<sup>1)</sup>). Kto wie, czy liczne zapiski z lat 1325—1346 w najstarszej księdze miejskiej, dotyczące nieruchomości «in Nova Civitate», czy «in Okol» itp.<sup>2)</sup> nie odnoszą się przeważnie do tej części nowej osady miejskiej koło św. Andrzeja. W piątym dziesiątku XIV w. po przeniesieniu powyższej osady na Kleparz<sup>3)</sup>, całe terytorium między dzisiejszą ulicą Poselską a kościołem św. Idziego i zamkiem, włączone zostało do miasta Krakowa i weszło w skład jego okręgu sądowego. Granice tegoż w powyższej okolicy pokrywały się początkowo mniej więcej z linią obwarowań miejskich, gdyż Stradom (a początkowo też Podzamcze aż po ujście Rudawy do Wisły) podlegał jurysdykcji miasta Kazimierza<sup>4)</sup>, zaś bagna i łąki po obu stronach tego przesmyku koło kościoła św. Andrzeja były własnością królewską aż do początków XV w.<sup>5)</sup>.

Za rządów Ludwika Węgierskiego otwarły się perspektywy znacznego rozszerzenia okręgu jurysdykcyjnego miejskiego. Mianowicie w r. 1377 Ludwik Węgierski przyznał mieszczanom krakowskim prawo nabywania dóbr ziemskich w promieniu dwóch mil dokoła miasta i dzierżenia ich na prawie niemieckim<sup>6)</sup>, a następnego roku (1378) poddał powyższe posiadłości jurysdykcji władz

1) Za tą ostatnią ewentualnością przemawiałyby wzdania przed ławą krak. nieruchomości naprzeciw kościoła św. Andrzeja, koło kościoła św. Marcina, naprzeciw kościoła św. Idziego (Najst. ks. I, nr 1431, 1450, 1453) wszystko z l. 1342—1343. W tymże r. 1343 Wilczko z Birkowa poddaje pod prawo miejskie krak. swoją dziedzinę, położoną koło kościoła św. Idziego (Kod. m. Krak. II, nr 379).

2) Najst. ks. Krak. I, nr 619, 771, 777, 791, 794, 954, 968, 1015, 1051, 1053, 1082, 1083, 1254, 1264, 1270, 1284, 1315, 1431, 1484.

3) Roczn. dziej. społ. i gosp. II, str. 401.

4) Kod. m. Krak. I, nr 18; por. Mastalerzówna op. cit. str. 92.

5) Zob. wyżej str. 104 n.

6) Kod. m. Krak. I, nr 51.

miejskich, pozwalając nadto mieszczanom chwycić wszelkich złoczyńców w obrębie tej dwumilowej strefy i pociągać ich do odpowiedzialności przed sądem miejskim<sup>1)</sup>. Trudno stwierdzić w źródłach, czy i o ile miasto wykorzystało powyższe uprawnienia. W każdym razie w najbliższych latach po wydaniu powyższego przywileju rzadko kiedy widzimy, by sąd miejski załatwiał sprawy dotyczące dóbr ziemskich pod Krakowem, posiadanych przez mieszczan krakowskich<sup>2)</sup>. Częściej trafiają się tego rodzaju sprawy przed Sądem Najw. Prawa Niem. na zamku krak., ale znalazły się tu one raczej z tytułu normalnych uprawnień kompetencyjnych tego urzędu<sup>3)</sup>. Nie brak też przykładów, że transakcje takimi dobrami odbywają się przed sądem ziemskim<sup>4)</sup>. Mieszczanie nie mieli widocznie sił na tyle, by wbrew woli rycerstwa przeforsować wprowadzenie w życie tych postanowień przywilejów Ludwika Węgierskiego z lat 1377 i 1378, które jawnie godziły w interesy stanowe szlachty. Wkrótce zresztą postanowienia te zostały wyraźnie uchylone, bo już Jagiełło, zatwierdzając przywileje Krakowa w r. 1399, pozwoił wprawdzie mieszczanom nabywać dobra ziemskie wszędzie, ale zastrzegł wyraźnie, że mają je dzierżyć na prawie ziemskim<sup>5)</sup>.

W obrębie opisanego wyżej okręgu sądowego istniały już w wiekach średnich różne posiadłości kró-

---

<sup>1)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 53.

<sup>2)</sup> Jedyne znany wypadek, to sprzedaż wsi Grzegórzek w r. 1388 na rzecz miasta Krakowa, która odbywa się przed sądem ławniczym krakowskim (Ibid. nr 66).

<sup>3)</sup> Albo wchodziły w grę interesy wójtów (Kod. Małop. I, nr 338, r. 1377; Starod. prawa pol. pomn. X, nr 285, r. 1394), albo chodziło o lany wolne (Kod. Małop. III, nr 892; r. 1377; nr 916, r. 1380).

<sup>4)</sup> Kod. Małop. III, nr 936, r. 1384, IV, nr 973, r. 1386; Starod. prawa pol. pomn. VIII, nr 8768, r. 1399.

<sup>5)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 90.



lewskie, rycerskie i duchowne, wyjęte spod jurysdykcji miejskiej. Miasto broniło się przed powiększaniem liczby owych immunizowanych enklaw, a przynajmniej starało się zmniejszyć powstające stąd dla mieszczan ujemne następstwa, żądając, aby podnajemcy tych domów należeli do stanu miejskiego, ponosili ciężary na rzecz miasta i podlegali jego jurysdykcji <sup>1)</sup>. Powyższe wymagania mieszczan były w zupełnej zgodzie z przywilejem Kazimierza W. z r. 1358, który uwolnił od ciężarów miejskich (a tym samym i jurysdykcji sądowej miasta) kościoły, cmentarze oraz domy zamieszkałe przez rycerzy <sup>2)</sup>, natomiast postanowił, że komornicy podnajmujący mieszkanie w domach szlachty czy innych mieszkańców kraju (*terrigena*) <sup>3)</sup>, podlegają ciężarom miejskim.

Właściwość osobowa. Sprawy ze szlachtą. Jurysdykcja nad obcymi. — Co się tyczy właściwości osobowej, to jurysdykcja wójta rozciągała się głównie na wszystkich mieszczan, zarówno obywateli posiadających pełne prawo miejskie (*cives*), jak i zwyczajnych mieszkańców miasta (*incolae*). Przede wszystkim tedy podpadały orzecznictwu wójta zasadniczo wszelkie sprawy cywilne i karne między samymi mieszczanami. Od tej reguły zachodziły pewne wyjątki. Początkowo trzy najcięższe zbrodnie zastrzeżono dla sądu książęcego. Następnie sprawy targowe, jak fałszywą miarę lub wagę, o fałszowanie towaru i przekroczenie statutów miejskich należały do kompetencji rady miejskiej. Zakres tego sądownictwa radzieckiego stopniowo coraz bardziej

1) Kod. m. Krak. II, nr 411, 413, 415, 420, 421, 470, 471. Najst. ks. m. Krak. I, nr 1666.

2) To samo odnosiło się niezawodnie do domów, w których duchowni osobiście przebywali.

3) Pod tym określeniem należy zdaje się rozumieć głównie osoby duchowne.

się rozszerzał z wielką szkodą dla jurysdykcji wójta i ławy <sup>1)</sup>). Następnie szereg sporów o charakterze bardziej duchownym (*causae spirituales vel spiritualibus annexae*), podpadał orzecznictwu sądów kościelnych, nawet jeżeli się toczyły między samymi mieszczanami <sup>2)</sup>).

Problem właściwości sądowej komplikował się bardziej, gdy w rachubę wchodziły osoby z różnych stanów lub podlegające różnym jurysdykcjom. Przywilej lokacyjny z r. 1257 przyjął w tym wypadku zasadę: «*Actor sequitur forum rei*», postanawiając, że mieszczanin powinien dochodzić swych pretensyj przeciw jakimukolwiek Polakowi z diecezji krakowskiej przed sędzią polskim, na odwrót zaś jeżeli Polak zapozwie mieszczanina, to wójt ma rozpoznawać sprawę i wydać wyrok. Powyższa równowaga jurysdykcyjna panowała tylko pół wieku, po czym została zachwiana na korzyść miasta. W przywileju z r. 1306 Kraków uzyskał znaczne rozszerzenie kompetencji sądowej nad obcymi przybyszami stanu kmiecego, mieszczańskiego, a nawet rycerskiego. Mianowicie gdyby jaki człowiek możny, szlachetnie urodzony, mieszczanin lub kmieć <sup>3)</sup> zaciągnął w mieście dług towarowy i nie zapłacił go w oznaczonym terminie, to ma odpowiadać przed wójtem miejskim, a nie gdzie indziej.

---

<sup>1)</sup> O tym obszerniej w pracy o sądownictwie miejskim.

<sup>2)</sup> Sprawy tego rodzaju odsyłano do sądu kościelnego, np. Adv. Crac. rkp. nr 93, str. 256 (sprawy małżeńskie). — Nadto wśród duchowieństwa istniała zdaje się tendencja, by spory w sprawach kupna renty przez miasto u osób duchownych, fizycznych czy prawnych oddawać przez sąd duchowny. Dlatego to zapewne rajcy niechętnie widzieli kupowanie renty u duchowieństwa i starali się zmienić wierzycieli duchownych na świeckich (Kutrzeba St., *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, *Rocznik Krak.* III, str. 103).

<sup>3)</sup> «*Si aliquis potens, nobilis, mediocris vel simplex...*» Kod. m. Krak. I, nr 3.



Gdyby zaś jaki członek tychże stanów<sup>1)</sup> zranił kogo lub zabił w obrębie obwarowań miejskich i został schwytany w mieście, to sprawa będzie sądzona przed wójtem i według prawa miejskiego. To samo odnosi się do tych, którzy popełnią analogiczne przestępstwo na przestrzeni między miastem a rzeką Prądnikiem; obszar ten należał, jak wiadomo, do okręgu jurysdykcyjnego miejskiego<sup>2)</sup>. Postanowienia powyższe miały na celu ochronę kredytu towarowego udzielanego przez mieszczan, tudzież wzmocnienie bezpieczeństwa w mieście i okolicy. Kraków poszedł w tym względzie za wzorem innych miast śląskich, jak Wrocław, Głogów, Świdnica, gdzie już od paru dziesiątek lat wprowadzono analogiczne przywileje sądownicze dla mieszczaństwa<sup>3)</sup>. Na zasadzie analogii ze stosunkami śląskimi<sup>4)</sup> należałoby też wnioskować, że kompetencja wójta krak. w stosunku do rycerstwa nie dotyczyła tylko spraw o zabójstwo i rany, lecz w ogóle o wszelkie przestępstwa kryminalnej natury, popełnione w Krakowie.

Powyższe rozszerzenie jurysdykcji wójta krakowskiego na liczną grupę p r z y b y s z ó w zgadzało się całkowicie z zasadami prawa saskiego. Według Zwierciadła saskiego człowiek obcy, nie podlegający jurysdykcji sądu miejscowego, nie jest obowiązany odpowiadać na wniesioną przeciw niemu žalobę, z wyjątkiem następujących wypadków, jeżeli: 1) ma w tej miejscowości mieszkanie lub jaką posiadłość; 2) dopuścił się w niej przestępstwa;

---

<sup>1)</sup> «Item si aliquis potens, sublimis, nobilis, mediocris aut simplex» (ibid.).

<sup>2)</sup> Zob. wyżej str. 101.

<sup>3)</sup> Wojciechowski Z., Historia Śląska I, str. 726 n.; Matuszkiewicz op. cit. str. 65 n.

<sup>4)</sup> Np. przywilej Henryka III dla Wrocławia z r. 1263 (Korn op. cit. nr 25); por. Grünhagen, Breslau unter d. Piasten, str. 22 n.



3) zaciągnął tam dług; 4) sam szuka sprawiedliwości w miejscowym sądzie; 5) o ile on sam (lub jego właściwy sędzia) odmówił sprawiedliwości w swym właściwym sądzie <sup>1)</sup>. Jak widzimy, przywileje sądownicze, zawarte w dokumencie Łokietka z r. 1306, odpowiadają wypadkom ad 2) i 3).

Wymienione wyżej uprawnienia sądownicze wójta krakowskiego nie utrzymały się długo w tak szerokim zakresie. Przywilej Kazimierza Wielkiego z r. 1358 wyłącza zupełnie jurysdykcję kryminalną władz miejskich nad szlachtą. Według tego przywileju rycerz-ziemianin, któryby zabił lub zranił mieszczanina <sup>2)</sup>, odpowiada przed sądem króla lub jego zastępcy (doraźnie wyznaczonego lub stałego) według prawa polskiego. Co więcej, nawet mieszczanin, któryby się dopuścił podobnego przestępstwa w stosunku do ziemianina, ma odpowiadać nie przed normalnym sądem miejskim, lecz przed królem lub jego zastępcą. Prawa stanowe mieszczan o tyle były respektowane w tym wypadku, że trybunał sądowy miał wówczas stosować prawo niemieckie, a sąd ma się odbywać w obecności dwóch, trzech lub większej liczby rajców miejskich, względnie mieszczan w ogóle. To ograniczenie kryminalnej jurysdykcji miejskiej w sprawach między rycerstwem i mieszczanami dokonało się niezawodnie wcześniej, mianowicie po stłumieniu buntu wójta Alberta

---

<sup>1)</sup> Homeyer, Das Sächsische Landrecht 1861, I, 60 § 2, 3; III, 25 § 2; 79 § 2, 3; 87 § 2—4. — Por. Planck op. cit. I, str. 43, 78 n.

<sup>2)</sup> Przywilej nie mówi nic o innych przestępstwach, toteż sprawa właściwego forum w takich wypadkach była sporną. Gdy w r. 1371 uwięziono szlachcica pod zarzutem kradzieży, marszałek Jaśko z Tarnowa zagroził rajcom krakowskim rozlewem krwi, gdyby się odważono go sądzić. (Najst. ks. m. Krak. II, str. 34). Wiadocznie władze miejskie uważały się za kompetentne w tej materii, a rycerstwo zaprzeczało im tego prawa.

w r. 1312, kiedy to przywilej dla tegoż wójta z r. 1306 został unieważniony.

Przywilej z r. 1358 nie rozstrzyga, kto ma sądzić sprawy długów, zaciągniętych przez rycerzy u mieszczan. Nie wiadomo, jaką praktykę stosowano w tym względzie za Kazimierza W., to pewne, że za panowania Ludwika Węgierskiego i samej Jadwigi sądy ziemskie rzadko kiedy rozpatrywały takie sprawy. W tym czasie bowiem mieszczanie krakowscy nie pojawiają się prawie zupełnie przed sądami państwowymi prawa polskiego <sup>1)</sup>). Natomiast od objęcia rządów przez Jagiellę skargi o długi szlachty na rzecz mieszczan krak. napływają bardzo często, zarówno do sądów ziemskich <sup>2)</sup>), jak wiecowych <sup>3)</sup>), królewskich <sup>4)</sup>), a nawet grodzkich <sup>5)</sup>). Prawdopodobnie za Ludwika i Jadwigi mieszczanie krak., opierając się na przywileju z r. 1306, pozywali szlachtę w sprawach o długi przeważnie przed własne sądy miejskie, a rycerstwo nie mogło się temu praktycznie przeciwstawić, bo krakowianie mieli za sobą poparcie monarchy i w czasie bezkró-

---

1) Przed koronacją Jagielly dadzą się stwierdzić źródłowo tylko dwa wypadki dochodzenia swych pretensyj przez mieszczan krak. przed sądem ziemskim (Kod. Małop. III, nr 936 i Ulanowski B., Najdawniejsze księgi sądowe krak., Starod. prawa pol. pomn. VIII, nr 3783).

2) Ibid. nr 5398, 5483, 6610, 7503, 7505, 7676, 7735, 7859, 7864, 7885, 8038, 8050, 8140, 8402, 8418, 8507, 8531—32, 8581, 8820—4, 8873—75, 8976, 8978, 8989, 9063, 9152, 9162, 9165, 9204, 9210, 9271, 9281, 9354, 9388—89, 9817, 9854, 9885, 10226, 10526, 10543, 10741, 10851 itd.

3) Ibid. nr 8245, 8303, 8535, 8709, 9613, 9795—96, 10634—35, 10675—80 itd.

4) Ibid. nr 6570—73, 7093—94, 7354, 7366, 7389, 7401, 7839, 10371, 10399, 10402—3, 10430, 10715.

5) Ibid. nr 9235.



lewia trzeba się było liczyć z ich żądaniami. Gdy jednak kryzys dynastyczny został szczęśliwie przezwyciężony, a na tronie polskim zasiadł kandydat szlachty, Jagiello, postanowiło rycerstwo ukrócić jurysdykcyjne pretensje mieszczaństwa krakowskiego, wdzierające się w uprawnienia sądownicze szlachty. Mogli to dość łatwo skutecznie, gdyż podstawa prawna wspomnianych aspiracji była zgoła słaba, jako że opierały się one na skasowanym przywileju z r. 1306. Mieszczanie dali widocznie za wygraną na tym punkcie, bo od czasów Jagielly zaczęli dochodzić swych pretensyj pieniężnych u szlachty tylko przed sądami szlacheckimi (względnie królewskimi).

Pomimo opisanych wyżej strat na korzyść szlachty, uprawnienia sądownicze, które Kraków otrzymał w r. 1306 nie przepadły w całości. Utrzymały się one nadal w stosunku do warstw pośledniejszych, mianowicie obcych mieszczan, tudzież chłopów, poddanych obcych panów, zarówno świeckich jak duchownych, przy czym pociągano ich do odpowiedzialności nie tylko za zabójstwo i rany, lecz w ogóle za wszelkie przestępstwa, popełnione w Krakowie. Świadczą o tym wyraźnie pomniki praktyki sądowej z XIV i XV w. Widzimy tu dość liczne przykłady, że sąd miejski sędzi obcych o różne przestępstwa (jak zabójstwo, rany, gwałt, pobicie), popełnione zapewne w obrębie okręgu sądowego miasta<sup>1)</sup>. Chłopi okoliczni i przedmieszczanie odpowiadają też dość często przed wójtem krakowskim za długie, zaciągnięte w mieście<sup>2)</sup>. Również mieszkańcy miast sąsiednich, Kazimierza i Kleparza, pojawiają się nieraz przed kratkami sądowymi na ratuszu krakowskim, oskarżeni czy to o przestępstwa popełnione

1) Najst. ks. m. Krak. II, str. 12, 59, 100; Cons. Crac. rkp. nr 427, str. 287; Adv. Crac. rkp. nr 84, str. 231 n. itd.; nr 87, str. 235.

2) Dość liczne przykłady w księgach wójtowskich z XV w. (rkp. nr 83 i następne), szczególnie w grupie «Hospites et villani».



w Krakowie, czy to o długi<sup>1)</sup>. W sprawach cywilnych wszyscy ci przybysze, mieszczanie, przedmieszczanie i chłopci mogli się odwołać do swego właściwego sądu; trzeba było tylko dać porękę, że się istotnie przed nim stawia<sup>2)</sup>. Natomiast w sprawach karnych musieli odpowiadać w Krakowie, o ile przestępstwo tutaj popełnili<sup>3)</sup>.

Wójt krakowski rozpoznawał też spory obcych mieszczan, czy to między sobą, czy z mieszczanami krakowskimi w charakterze powodów lub pozwanych. Były to tzw. sądy gościńne, cieszące się przyspieszoną procedurą, instytucja rozpowszechniona w miastach niemieckich, a mająca na celu zapewnienie bezpieczeństwa prawnego w stosunkach handlowych między poszczególnymi miastami. To sądownictwo nad obcymi opierało się na podanych wyżej zasadach prawa saskiego. Jurysdykcja sądu miejskiego dla obcych była w niektórych wypadkach obligatoryjną (np. w sprawach o nieruchomości w mieście, w razie popełnienia przestępstwa<sup>4)</sup> lub zaciągnięcia zobowiązania na miejscu), w innych tylko fakultatywna (np. o przestępstwa gdzie indziej popełnione czy zobowiązania zaciągnięte w innych miejscowościach). Z reguły jednak pozywano obcych tylko w tych wypadkach, jeżeli byli na miejscu lub można było dochodzić

---

<sup>1)</sup> Np. Adv. Crac. rkp. nr 83 str. 296, 298; nr 84 str. 213 i n.; rkp. nr 93 str. 246, 250; rkp. nr 94 str. 281, 282 i w innych księgach wójtowskich passim, szczególnie w grupie «Suburbia».

<sup>2)</sup> Np. Adv. Crac. rkp. nr 88 str. 265; rkp. nr 89 str. 306; rkp. nr 90 str. 364; rkp. nr 93 str. 258, 263, 264, 327; rkp. nr 94 str. 282 i passim. — W drodze apelacji sprawy takie mogły iść potem przed sąd ziemski. Tak należy może tłumaczyć te nieliczne zresztą wypadki, że mieszczanin krakowski skarży kmiecia przed sądem ziemskim o dług czy pobicie (Starod. prawa pol. pomn. VIII, nr 6672, 8436, 10032, 10068).

<sup>3)</sup> Adv. Crac. rkp. nr 94 str. 313.

<sup>4)</sup> Zob. Adv. Crac. rkp. nr 84 str. 225.

swych pretensyj na ich majątku (np. zasekwestrować ich towary) <sup>1)</sup>. Powyższą praktykę stosowano we wszystkich miastach polskich na prawie niemieckim <sup>2)</sup>. W Krakowie sądy gościnne również funkcjonowały; w księgach wójtowskich odnośne sprawy mieszczą się głównie w grupie «*Hospites et villani*».

Dalsze wyłączenia spod sądownictwa miejskiego. — Podobnie jak szlachta, tak i duchowieństwo nie podlegało w zasadzie jurysdykcji wójta krakowskiego, a to na podstawie ogólnego «*privilegium fori*», które poddawało kler wyłącznie sądom kościelnym z wyjątkiem spraw lennych. «*Privilegium fori*» duchowieństwa było w Polsce w zasadzie uznawane już od początków XIII w. <sup>3)</sup>, przywileje jednak mówią o nim wyraźnie dopiero od połowy tego stulecia <sup>4)</sup>. W dzielnicy krakowskiej ks. Bolesław Wstydlivy zobowiązał się «*expressis verbis*» do jego przestrzegania w wielkich przywilejach dla biskupstwa krak. <sup>5)</sup>. Te i inne współczesne przywileje zastrzegają wyraźnie dla sądów świeckich sprawy o dobra ziemskie. Wyjątek ten utrzymał się w praktyce pomimo opozycji Kościoła <sup>6)</sup>. Wyją-

<sup>1)</sup> Planck op. cit. I, str. 78 n.

<sup>2)</sup> Kaindl, Geschichte d. Deutschen in den Karpathenländern I, str. 313 n., Warschauer, Stadtbuch von Posen, Wstęp, str. 145\*. — Mieszczanie krakowscy odpowiadali również przed sądem miejskim w innych miastach, np. w Toruniu (Kaczmarczyk K., Liber scabin. veteris civitatis Thorunensis 1363—1428, Toruń 1936, nr 719, 764, 780), we Lwowie (Pomniki dziejowe Lwowa I, nr 148, 380, 403, 454, 523) i w Warszawie (Ehrenkreutz, Księgi ławnicze m. Starej Warszawy z XV w. nr 381, 382, 1483, 1484).

<sup>3)</sup> Abraham Wl., Privilegium fori duchowieństwa w ustawodawstwie kościoła polskiego w w. XIII. Collectanea Theologica, 1936, str. 2 n.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 7 n.

<sup>5)</sup> Kod. kat. krak. I, nr 41, 42.

<sup>6)</sup> Abraham, Privilegium fori, str. 7 n., 15 n.

tek ten był zdaje się respektowany również w sądach miejskich, przynajmniej o ile chodziło o nieruchomości nie wyjęte spod jurysdykcji miasta<sup>1)</sup>. To samo dotyczyło się spraw spadkowych miejskich, w których duchowni byli zainteresowani<sup>2)</sup>. Poza tym władze miejskie mogły wydalać z miasta duchownych, którzy dopuścili się cięższych wykroczeń<sup>3)</sup>.

Na skutek założenia uniwersytetu w Krakowie powstała tu nowa, znaczne grupa mieszkańców miasta, wyjęta spod jurysdykcji władz miejskich. Należeli do niej nie tylko *scholarze* właściwi, ale też ciało nauczające Akademii, pedelowie, księgarze oraz domownicy pomienionych osób. Wszyscy oni podlegali wyłącznej jurysdykcji rektora w sprawach cywilnych i lżejszych karnych; w sprawach kryminalnych sądził *scholarzy* sąd biskupi, jeżeli byli duchownymi, albo sąd królewski, jeżeli należeli do stanu świeckiego. Wójt krakowski nie posiadał tedy żadnych uprawnień sądowniczych w stosunku do tej grupy mieszkańców miasta, rola jego ograniczała się do ewentualnej pomocy przy dostawianiu winnego przed sąd rektorski, względnie do stosowania środków przymusu przeciwko niemu w razie oporu, ale to wszystko tylko za zgodą względnie na żądanie rektora<sup>4)</sup>. Władze miejskie

1) 1428, 20 sierpnia. — Jan pełnomocnik wikariuszów na zamku krak. ma termin za 14 dni «ad sumendum sibi prolocutorem et respondendum nomine quo supra in causa, que est in occasione domus olim strenui militis Wilhelmi generi Kaldeherbergynne, quia hodie fuit responsum, sed fecit sibi inducias propter carentiam prolocutoris. (Scab. Crac. rkp. nr 4, str. 169). — Wikariusze są zdaje się stroną pozwaną.

2) Najst. ks. m. Krak. I, nr 1188.

3) W l. 1361—1370 spotykamy parokrotnie wypadki proskrypcji duchownych («clericus») za mężobójstwo i rany (Najst. ks. m. Krak. II, str. 3, 15, 19).

4) Cod. dipl. Univ. Crac. I, nr 1, 2, 16; Estreicher St., Sądow-



były też obowiązane na żądanie rektora usunąć z miasta osobnika wydalonego przezeń z uniwersytetu <sup>1)</sup>). Praktyka sądowa w ciągu wieków średnich niewiele odstąpiła od powyższych zasad. Toteż rzadko kiedy widzimy scholarów i mistrzów uniwersyteckich przed sądem wójta krakowskiego <sup>2)</sup>). Zazwyczaj chodzi wtedy o sprawy spadkowe po mieszczaninie <sup>3)</sup>). Spotykamy przykłady zwalniania przez władze miejskie scholarów, schwytanych na gorącym uczynku i oddawania ich rektorowi Akademii do osądzenia <sup>4)</sup>). Dopiero w XVI w. miasto uzyskało częściową jurysdykcję nad scholarami na spółkę z władzami państwowymi <sup>5)</sup>).

Jeszcze jedna grupa mieszkańców Krakowa uchylała się spod jurysdykcji wójta, mianowicie Żydzi. Byli oni traktowani jako niewolnicy, własność monarchy, i z tego tytułu wyłączeni byli w zasadzie spod jurysdykcji wszelkich sądów: państwowych, miejskich i kościelnych; podlegali tylko własnym sędziom w sporach pomiędzy sobą, a w sprawach z chrześcijanami sądził Żydów zastępca króla, wojewoda, sam lub przez swego sędziego <sup>6)</sup>). Powyższe zasady nie były jednak ściśle przestrzegane. Ży-

---

nictwo rektora krak. w wiekach średnich. Roczn. Krak. IV (1900), str. 252 n.

<sup>1)</sup> Estreicher l. c. — Proskrypcje scholarów lub funkcjonariuszy Akademii (pedeli), jakie spotykamy czasem w źródłach (Najst. ks. m. Krak. II, str. 15, 58) odnoszą się może do takich wypadków.

<sup>2)</sup> Np. Adv. Crac. rkp. nr 86, str. 396.

<sup>3)</sup> Wisłocki Wl., Acta Rectoralia I, nr 333, 859, 3011.

<sup>4)</sup> Cons. Crac. rkp. nr 428, str. 490.

<sup>5)</sup> Prawa, przyw. m. Krak. I, nr 194, 195.

<sup>6)</sup> Kutrzeba St., Stanowisko prawne Żydów w Polsce w XV w. Przewodnik Nauk. i Liter. 1901, str. 1012 n.; Balaban Majer, Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304—1868, t. I. Kraków 1931, str. 366 n., 373.

dzi pojawiają się nieraz w sądach ziemskich, grodzkich i miejskich nawet w charakterze oskarżonych <sup>1)</sup>). Podobne zjawisko widzimy również w sądzie wójta krak.; można tu skonstatować poszczególne wypadki rozpoznawania sporów cywilnych <sup>2)</sup> i drobnych karnych <sup>3)</sup>, gdzie pozwany byli Żydzi. Czasami odwołują się oni do swego sądu żydowskiego, na co im wójt pozwala, o ile dadzą porękę <sup>4)</sup>). Żydzi podlegali też w pewnej mierze władzy policyjnej wójta i rajców krak.; wójt przeprowadza rewizje w domach żydowskich, gdzie ukrywali się złoczyńcy <sup>5)</sup>, a władze miejskie mogły wydalić z miasta Żydów, którzy dopuścili się zbrodni w obrębie okręgu sądowego miejskiego <sup>6)</sup>).

Wszystkie opisane wyżej wyłączenia spod jurysdykcji miejskiej dotyczyły spraw, w których członek uprzywilejowanej grupy społecznej był stroną pozwaną. Jeżeli jednak rycerz, duchowny, scholar, Żyd itd. pozywał mieszczanina krakowskiego, to tenże odpowiadał normalnie (pominąwszy podane wyżej wyjątki) przed sądem miejskim w Krakowie. Poza tym ci sami członkowie innych stanów oraz mieszkańcy innych miast pojawiają się często przed wójtem i ławnikami w Krakowie dla dokonania różnych czynności niespornych i to bez względu na to, czy drugi kontrahent był mieszczaninem krakowskim, czy również osobą nie podlegającą jurysdykcji miasta Kra-

---

<sup>1)</sup> Kutrzeba op. cit. str. 1017 n.

<sup>2)</sup> Bibl. Baworowskich we Lwowie rkp. nr 1054, k. 45 (r. 1442). — W tym wypadku chodzi nawet o spór między dwoma Żydami.

<sup>3)</sup> Adv. Crac. rkp. nr 93, str. 337.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 288; rkp. nr 96, str. 454. — Podobną praktykę stosowano w innych sądach (Kutrzeba op. cit. str. 1151).

<sup>5)</sup> Najst. ks. m. Krak. II, str. 24.

<sup>6)</sup> Ibid. str. 26.

kowa. Dotyczyło to oczywiście tych nieruchomości, które nie były wyłączone spod jurysdykcji miejskiej; transakcje tymi ostatnimi dokonywały się przed sądami państwowymi<sup>1)</sup>.

W wiekach średnich mieszczaństwo krakowskie znajdowało się na ogół w korzystnym położeniu w sprawie kompetencji sądowniczej. Mieszczanie odpowiadali normalnie przed własnym sądem, wyjątkowo przed obcym, za to wójt krakowski sądził niejednokrotnie osoby zasadniczo nie podlegające jurysdykcji miasta Krakowa, a należące do stanu kmiecego i mieszczańskiego, a nawet czasami członków wyższych stanów duchownego i rycerskiego. Również czynności niesporne, dotyczące nieruchomości miejskich, załatwiano z reguły przed wójtem i ławnikami lub przed radą miejską, bez względu na stanowisko społeczne kontrahentów.

Struktura sądownictwa miejskiego. — Ława pod przewodnictwem wójta zbierała się w terminach zwyczajnych i nadzwyczajnych<sup>2)</sup>. Zwyczajne przypadły normalnie co dwa tygodnie w piątki z ewentualnym wyłączeniem tzw. dni związanych, tj. Adwentu, Wielkiego Postu i okresu Zielonych Świąt; są to tzw. sądy gajone wyłożone (iudicia bannita exposita). W terminach zwyczajnych wójt z ławnikami sądził wszelkie sprawy, jakie podpadały jego kompetencji; szczególnie zastrzeżone dla nich były tzw. wzдания (resignatio, Auflassung) nieruchomości miejskich. Sądy nadzwyczajne dzieliły się na trzy kategorie: 1) sądy potoczne (iudicia opportuna); 2) sądy konieczne (iudicia necessaria) i 3) sądy prawa gorącego. Na sądach potocznych rozpoznawano na ogół te same sprawy i za-

<sup>1)</sup> Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II, nr 1963 i 1964.

<sup>2)</sup> Bliższe uzasadnienie i rozwinięcie podanych w tym ustępie tez znajdzie się w pracy o sądownictwie miejskim w Krakowie.



łatwiano te same czynności niesporne, co na sądach wyłożonych z wyjątkiem rezygnacji nieruchomości. Sądy konieczne (iudicia necessaria) zwoływano na żądanie stron dla załatwienia pilnych, nie cierpiących zwłoki czynności niespornych<sup>1)</sup>. Sądy prawa gorącego zbierały się w razie schwytania zлочyńcy na gorącym uczynku zaraz po publicznym obwołaniu przestępstwa. Wszystkie sądy nadzwyczajne nie były skrepowane żadnym terminem, mogły przyspać w jakikolwiek dzień tygodnia, nawet wyjątkowo w dzień świąteczny, o ile ważna przyczyna do tego przymuszała. Powyższa krakowska praktyka sądowa odpowiadała w ogólnych zarysach przepisom prawa saskiego<sup>2)</sup>.

Stanowisko wójta w sądzie miejskim krakowskim odpowiadało na ogół roli, jaką prawo saskie wyznaczało sędziemu<sup>3)</sup>. Wójt kierował całym tokiem postępowania sądowego, jego obecność w sądzie uchodziła za bezwzględnie konieczną, natomiast przy wyrokowaniu wójt był silnie związany opinią ławników. On właściwie tylko ogłaszał wyrok, treść jego zaś wynajdywali ławnicy. Wójt mógł jednak pośrednio wpływać na treść wyroku. Jeżeli się nie zgadzał z orzeczeniem ławy, to mógł wpływać perswazjami na ławników, by się lepiej namyślili i odroczyli ogłoszenie wyroku<sup>4)</sup>.

**Sądownictwo jednostkowe wójta.** — Działalność sądownicza wójta nie ograniczała się do przewodnictwa na zebraniach ławy. Zasiadał on nadto na są-

<sup>1)</sup> Por. Prawa, przywileje... m. Krakowa II, nr 814. — Dokument ten dotyczy miasta Kazimierza, tu jednak istniał taki sam podział sądów, jak w Krakowie.

<sup>2)</sup> Planck op. cit. I, str. 115 i n.

<sup>3)</sup> Zob. ibid. str. 87 i n.

<sup>4)</sup> Groicki B., Porządek sądów y spraw mieyskich prawa maydeburskiego w Koronie polskiey. Przemyśl 1760, str. 12 n.

dach jednostkowych wójtowskich sam bez asysty ławników. Sądy te odbywały się często, w zasadzie codziennie. Według prawa magdeburgskiego wójt mógł sądzić na nich drobne sprawy cywilne (o długi), ale bez powoływania świadków<sup>1)</sup>. Przepis ten w praktyce był przestrzegany w Krakowie nawet z pewnym rozwinięciem. Wójt sądził nie tylko drobniejsze sprawy cywilne (długi, zobowiązania, szkody itp.), ale nadto różne mniejsze przestępstwa, jak obrazy słowne i czynne, pogroźki, pobicie, nawet krwawe itp. Są to jednak same sprawy proste, nieskomplikowane, gdzie za dowód wystarczyła przysięga. Sprawy trudniejsze, bardziej zawile, gdzie trzeba było powoływać świadków lub przy których nasuwały się wątpliwości prawne, wójt odsyłał do ławy, czy to z własnej inicjatywy, czy na żądanie stron<sup>2)</sup>. Od wyroków wójta można się też było odwołać się do ławy. Zarówno przed ławą, jak przed wójtem samym można było zgłaszać arestry ruchomości i nieruchomości, podobnież alternatywnie można było załatwiać czynności niesporne z wyjątkiem wzdań<sup>3)</sup>.

Wójt spełniał nadto funkcje policyjne, on ścigał i więził zbrodniarzy<sup>4)</sup>, on przeprowadza śledztwo przy ewentualnym zastosowaniu tortur<sup>5)</sup>.

Odmienne funkcje miał wójt na tzw. sądach wielkich. Ustępował on wtedy przewodnictwo nad ławą sędziemu wyższemu, w 1 poł. XIV w. landwójtowi, później w XV stuleciu burgrabiemu, wyznaczonemu przez radę

---

<sup>1)</sup> Pouczenie ławy magdeburgskiej dla Wrocławia z r. 1295, § 3 (Laband, *Magdeburger Rechtsquellen*, str. 27).

<sup>2)</sup> Praktyka ta zgadzała się zupełnie z zasadami i duchem prawa saskiego (Planck op. cit. str. 87 n.).

<sup>3)</sup> Księgi wójtowskie *passim*.

<sup>4)</sup> Najst. ks. m. Krak. II, str. 24.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 51.

miejską. Sam wójt zajmował na tych sądach stanowisko najstarszego ławnika i nosił wtedy (w XV w.) tytuł sołtysa.

**Z a s t ę p c a w ó j t a.** — Pomniki pisane prawa magdeburskiego przewidują tylko jeden wypadek zastępstwa wójta. Mianowicie w razie schwytania przestępcy na gorącym uczynku powinien on zostać natychmiast osądzony. Jeżeli tedy wójt był wówczas nieobecny, to wolno było mieszczanom wybrać dowolną osobę na przewodniczącego sądu, a sąd w ten sposób zagajony wyrokował prawomocnie tak, jak gdyby sam wójt był obecny <sup>1)</sup>). Poza powyższym wypadkiem musiała nieraz jeszcze zachodzić konieczność zastąpienia wójta podczas sądów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Ponieważ prawo pisane nie zajmowało się powyższymi wypadkami, więc musiał je regulować zwyczaj, który mógł się kształtować rozmaicie w różnych miastach. Praktykę krakowską poznajemy dokładniej dopiero ze źródeł XV w. Najpierw z okazji procesu w sprawie Andrzeja Wierzyńka dowiadujemy się, że wójt Mikołaj Schaffer uzyskał od rady zezwolenie na ustanawianie zastępcy w razie choroby lub innych przeszkód. I rzeczywiście musiał powierzać nieraz zastępstwo ławnikowi Langniclosowi, bo o tym świadczą zgodnie sam Schaffer i pisarz radziecki, niepewnym jest tylko, czy w wypadku Wierzyńka Mikołaj istotnie przekazał zastępstwo Langniclosowi i czy w ostatnim półroczu dawał się zastępować <sup>2)</sup>). Są to jednak kwestie szczegółowe, które nie mają znaczenia dla zasadniczego problemu. To prawo ustanawiania zastępcy w razie koniecznej potrzeby czy choroby dał sobie Schaffer zatwierdzić także przez

---

<sup>1)</sup> Pouczenie prawne dla Wrocławia z r. 1261 (Tzschoppe-Stenzel, nr 56, § 10).

<sup>2)</sup> Consul. Crac. nr 427, str. 251 n., 259; por. wyżej str. 86 n.



króla <sup>1)</sup>). Tego rodzaju uprawnienia musiały przysługiwać również innym wójtom, gdyż samo życie tego wymagało. I rzeczywiście spotykamy w XV w. szereg wyraźnie stwierdzonych źródłowo wypadków zastępstwa wójtów. Tak np. dnia 14 kwietnia 1423 r. zanotowano: «dominus Nicolaus Bastgert tenuit vices advocati tunc in Ungaria existentis» <sup>2)</sup>); tegoż roku 9 lipca: «dominus Franciscus Neorza tenuit vices advocati» <sup>3)</sup>). Wójtem tego roku był Jan Fredlandt. Podobnie wójt Jan z Brzegu (Briger) dał się w r. 1428 dwa razy zastąpić, raz 4 marca przez Hansa (Hanuss) Schultisa, drugi raz 3 września przez Mikołaja syna Alberta <sup>4)</sup>); Schultis wyręcza Brigera również na sądzie z 28 kwietnia 1430 r. <sup>5)</sup>). Na odwrót Brigier dzierżył miejsce wójta Bernarda Lange dnia 30 października 1433 r. <sup>6)</sup>). Tenże Brigier dnia 8 stycznia 1440 r. «loco Johannis Ederer advocati nostri infirmantis eidem iudicio presidebat» <sup>7)</sup>). Ederer chorował widać dłużej, bo na następnym posiedzeniu sądowym zastępuje go «advocatus Georgius Arnsberg», przy czym pisarz miejski nie omieszkiał zaznaczyć, że było to zastępstwo chwilowe («et non sedit plus, nisi tantum hodie») <sup>8)</sup>).

Jako przyczynę usprawiedliwiającą zastępstwo wymieniamy źródła, jak widzieliśmy, chorobę, nieobecność w mieście i inne przeszkody. Poza tym występuje nieraz

<sup>1)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 4, str. 64 (r. 1416).

<sup>2)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 5, str. 69. — Tenże Bastgert występuje też na sądzie wielkim 26 czerwca 1423 r. jako soltys, niewątpliwie w zastępstwie Fredlanda (ibid. str. 71).

<sup>3)</sup> Ibid. str. 72.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 157 b, 170.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 204.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 6, str. 71.

<sup>7)</sup> Ibid. str. 192.

<sup>8)</sup> Ibid. str. 194. — Przykładów takich można przytoczyć więcej.

jedna — chwilowa zresztą — przeszkoda, mianowicie w tym wypadku, gdy wójt miał własną sprawę w sądzie. Wtedy w myśl ogólnej zasady prawnej, że nikt nie może być sędzią w własnej sprawie, wójt składał chwilowo przewodnictwo sądu i oddawał je w ręce jednego z ławników, a sam stawał jako strona. Praktyki tej przestrzegano ściśle nawet w sprawach niespornych <sup>1)</sup>).

Zastępcę swego ustanawiał zasadniczo sam wójt, nadto źródła wspominają o współdziałaniu rady i ławników. Według opinii rajców, wysłanej do Magdeburga około r. 1410, dzierżawca wójtostwa stosownie do danego zwyczaju może za zgodą (mit vollbort) rady wyznaczyć zastępcę na wypadek nieobecności zarówno na sądy zwyczajne, jak i nadzwyczajne, z tymi samymi uprawnieniami, co sam wójt <sup>2)</sup>). W tymże piśmie rajcy zaznaczają, że w danym wypadku zastępca dzierżawcy wyznaczony został przez niego i rajców od dłuższego czasu (vor langer zeit) do sądzenia wszelkich spraw cywilnych i karnych <sup>3)</sup>). Wynikałoby stąd, że Mikołaj Lang został z woli wójta Schaffera i rady miejskiej stałym zastępcą

---

<sup>1)</sup> Tak np. dnia 18 listopada 1433 r. «Bernhardus Lange advocatus sive scultetus noster surgens de sede iudicii» przekazuje część swych nieruchomości w Krakowie (Scab. Crac. rkp. nr 5, str. 72). Podobnie 20 kwietnia 1436 r. wójt Jerzy Arnsberg «surgens de sede iudiciaria substituto sibi Johanne Syndramii scabino» wzdaje część domu (Ibid. rkp. nr 6, str. 123). Tak samo w r. 1437, gdy wójt Arnsberg nabywał posiadłości od Mikołaja Grzymały, przewodniczył wtedy ławie raz Michał złotnik, drugi raz Mikołaj Kyzeweter (ibid. str. 138 i 140). Podobnie w r. 1466 dnia 19 sierpnia, gdy chory wójt Hartlib Parchwicz zeznawał swój testament, przewodniczy sądowi ławniczemu «substitutus advocatus», ławnik Maciej Opoczka (ibid. rkp. 8, str. 269). Przykładów takich można przytoczyć więcej.

<sup>2)</sup> Estreicher, Nieznane orzeka, str. 115 n.

<sup>3)</sup> Stobbe op. cit. str. 87.

wójta na wypadek jego nieobecności. Na pewną stałość tego zastępstwa wskazywałyby także słowa pisarza radzieckiego, który w ustępie dotyczącym sprawy Andrzeja Wierzyńka powiada, że Mikołaj Lang częstokroć przewodniczył sądowi miejskiemu «de nostro (tj. rajców) et scabinorum mandato» <sup>1)</sup>). Wyglądałoby to na wyznaczanie zastępcy wójta przez samych rajców i ławników bez współdziału wójta. Ewentualność taka zachodzić mogła tylko w razie sądu gorącego pod nieobecność wójta, albo podczas wakansu wójtostwa, o ile po śmierci czy ustąpieniu jednego wójta nie nastąpiła zaraz nominacja drugiego <sup>2)</sup>). W tych wypadkach zapewne rajcy (ewentualnie przy współdziale ławników) w zastępstwie ogółu mieszczan wybierali «ad hoc» wójta zgodnie z wspomnianym wyżej przepisem prawa magdeburskiego. Jak widać z dotychczasowych wywodów, sprawa wyznaczania zastępcy wójta regulowana była w Krakowie miejscowym zwyczajem. Zastępcę tego wskazywał wójt zapewne bez niczyjego współdziałania w wypadkach zastępstwa chwilowego, gdy sam miał sprawę w sądzie, w wypadkach zastępstwa dłuższego wójt działał niezawodnie w porozumieniu z rajcami i ławnikami. Rajcy wyznaczali sami zastępcę wójta tylko na wypadek sądu gorącego pod nieobecność wójta lub w razie wakansu na urzędzie sędziego miejskiego.

Zastępcą wójta bywał jeden z ławników lub rajców. Upoważnienie udzielone Mikołajowi Schafferowi ograniczało wyraźnie grono osób, spośród których wójt mógł wybrać zastępcę, do zaprzysiężonych ławników <sup>3)</sup>). Poza tym widzimy w charakterze zastępców wójta stale

---

<sup>1)</sup> Cons. Crac. rkp. nr 427, str. 251.

<sup>2)</sup> Raz w takim wypadku mamy wyraźnie stwierdzone wyznaczenie tymczasowego wójta przez radę miejską; zob. str. 85.

<sup>3)</sup> Cons. Crac. rkp. nr 427, str. 259.



ławników albo rajców, np. Mikołaj Bastgert (14. IV. 1423 r.), Franciszek Neorza (9. VII. 1423 r.), Mikołaj syn Alberta (3. IX. 1428 r.), Jerzy Arnsberg (22. I. 1440 r.) itd. <sup>1)</sup>. Ów zastępca wójta, zwany w tekstach prawnych «Unterrichter» («undirrichter» <sup>2)</sup>), posiadał pełną władzę wójtowską i dlatego zapewne księgi sądowe XV w. nazywają go po prostu wójtem (advocatus) <sup>3)</sup>.

**P o d w ó j c i.** — Widać stąd, że zastępcy wójta na terenie Krakowa nie można utożsamiać z podwójcem (viceadvocatus) <sup>4)</sup>. Ten ostatni zajmował pierwsze miejsce pośród pomocników i służby wójta, należał do jego «familii» <sup>5)</sup>. Przede wszystkim pełnił on funkcje pisarza wójtowskiego. Stwierdzają to wyraźnie rubryki wstępne, wypisywane dużym ozdobnym pismem na początku szeregu rękopisów w dziale ksiąg tzw. wójtowskich z l. 1488 i następnych <sup>6)</sup>. Praktyka ta musiała już istnieć na początku XV w., skoro w rachunkach miejskich z r. 1408 spotykamy notatkę: «Item notario publico Ade scilicet viceadvocato pro arra II gr.» <sup>7)</sup>. O funkcjach pisarskich podwójciego świadczy też formuła jego przysięgi, zachowana w znanym kodeksie Behema z pocz. XVI w. Podwójci

<sup>1)</sup> Zob. wyżej str. 124; por. Piekosiński, Kod. m. Krak. I, wykaz rajców. Co do innych rajców krak. zastępujących chwilowo wójtów zob. niżej str. 130, 133, 141, 146 i 149.

<sup>2)</sup> Estreicher, Nieznane orzyle, str. 115 n.

<sup>3)</sup> Cons. Crac. rkp. nr 427, str. 251; Scab. Crac. rkp. nr 4, str. 64; rkp. nr 6, str. 194; por. wyżej str. 124.

<sup>4)</sup> Podwójciego nazywano czasem wójtem (Najst. ks. Krak. II, str. 50).

<sup>5)</sup> W r. 1467 Katarzyna, żona złotnika Hansa Kolera, pretendująca do spadku po zmarłym wójcie Marcinie Hoferze, obiecuje wypłacić zaległe zarobki «familiaribus olim advocati, videlicet Nicolao viceadvocato» i innym, jeżeli otrzyma spadek (Scab. Crac. rkp. nr 8, str. 367—68).

<sup>6)</sup> Adv. Crac. rkp. nr 88 i nast.

<sup>7)</sup> Rkp. nr 1594, str. 46.

przyrzekał wszystkie sprawy, które się odbywają w sądzie, każdemu jednakowo pisać i czytać. Z formuły przysięgi dowiadujemy się też o innych czynnościach podwójciego; on ma wydawać świadectwo o pozwach, orzeczeniach i skargach <sup>1)</sup> oraz przyjmować należne wójtowi pieniądze. Formuła przysięgi mówi także o sądzeniu (względnie pomocy w sądzeniu) pod nieobecność wójta <sup>2)</sup>. Ponieważ nigdy nie spotykamy podwójciego w charakterze przewodniczącego sądu ławniczego, więc przyjąć należy, że podwójci zastępował wójta w sądzie potocznym, jednostkowym wójtowskim, natomiast na posiedzeniach sądu ławniczego pomagał tylko właściwemu zastępcy wójta, jako świadomy rzeczy, gdyż notował zarówno zapiski z sądów ławniczych jak i wójtowskich. Nadto podwójci przeprowadzał stale niektóre przynajmniej egzekucje wyroków sądowych w sprawach cywilnych, wwiązania (intromisje) itp. <sup>3)</sup>. Używano go też do aresztowania zлочyńców <sup>4)</sup>, wyjątkowo do pozywania <sup>5)</sup>. Podwójci był tedy stałym funkcjonariuszem wójta, któremu pomagał i nie raz go wyręczał, ale tylko w czynnościach podrzędnych. Nigdy natomiast nie zastępował go w funkcji najdostojniejszej, tj. w przewodnictwie na posiedzeniach sądu ławniczego. Wtedy działał zastępca wyznaczony spośród ławników lub rajców, który nosił w XV w. normalnie tytuł wójta.

Stwierdzenie powyższe jest cenne, gdyż pozwoli ustalić dokładniej listę średniowiecznych wójtów krakowskich. Przypuszczać bowiem należy, że również pisarze

<sup>1)</sup> «...vorbottunge, auspruche vnd anklagen recht geczewgen».

<sup>2)</sup> Kod. m. Krak. II, nr 367, str. 485.

<sup>3)</sup> Rozliczne przykłady w księgach wójtowskich.

<sup>4)</sup> Najst. ks. m. Krak. II, str. 50.

<sup>5)</sup> Bibl. Baworowskich we Lwowie, rkp. nr 1054, k. 64; Scab. Crac. rkp. nr 6, str. 361.

sądowi XIV w. nie rozróżniali pod względem tytułatury chwilowych zastępców wójta od właściwych wójtów. Przyjąwszy tę tezę, będziemy mogli łatwiej wytłumaczyć dziwne perturbacje w kolejności występowania poszczególnych wójtów w XIV i XV stuleciu. Mianowicie w obrębie okresu urzędowania niejednego wójta spotykamy zupełnie innych wójtów, którzy pojawiają się tylko chwilowo. Mało wydają się prawdopodobnymi tak częste zmiany na stolcu wójtowskim i ponowne powroty tych samych osób, raczej przypuścić należy, że ci sporadycznie występujący wójtowie byli chwilowymi zastępcami właściwych wójtów, noszącymi na równi z nimi tytuł wójtowski, co praktykowano dowodnie w XV stuleciu. Wychoząc z takich przesłanek, spróbuję teraz ustalić listę właściwych wójtów krakowskich po skasowaniu wójtostwa dziedzicznego.



## ROZDZIAŁ VI

### WÓJTOWIE KRAKOWSCY XIV I XV W.

Ustalenie chronologii właściwych wójtów miejskich. — Po stłumieniu buntu wójta Alberta objął wójtostwo miejskie zdaje się Heynmann z Muchowa i pełnił ten urząd mniej więcej od 14 czerwca 1312 do 24 maja 1314 r., po czym został wójtem Ludwik <sup>1)</sup>, który zasiada na urzędzie wójtowskim do połowy r. 1317. Rajca Piotr syn Maurycego raz jeden tylko pojawia się w charakterze wójta 25 czerwca 1317 r., toteż należy go raczej potraktować jako chwilowego zastępcę. Od 8 lipca 1317 r. obejmuje obowiązki wójta Piotr Guis i pełni je z małymi przerwami do 2 maja 1326 r. Pierwsza taka przerwa powstała przez jednorazowe zresztą wystąpienie wójta Frączka, które jednak nie wygląda na chwilowe zastępstwo <sup>2)</sup>. Podobnie wójt Jaszko zwany Łacina (Lacina) pojawia się w tym charakterze właściwie tylko raz jeden dnia 15 maja 1322 r. <sup>3)</sup>, a już dwa tygodnie później 28 maja Piotr Guis obejmuje z powrotem urzędowanie <sup>4)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Zdaniem Ptaśnika (Studia nad patrycjatem l. c. XV, str. 85), jest on identyczny z Ludwikiem synem Tylmana, wójtem Nowego Sącza, jednym z założycieli tego miasta.

<sup>2)</sup> Zob. wyżej str. 55.

<sup>3)</sup> Najst. ks. m. Krak. I, nr 658.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 684. — Wydawcy najstarszej księgi miejskiej umieścili tę zapiskę dość dowolnie pod r. 1323, choć nie ma po temu

Chciałoby się zatem potraktować Łacinę jako chwilowego zastępcę Guisa, gdyby nie brzmienie zapiski z 28 maja 1322 r., które przemawia raczej za tym, że nominacja Łaciny miała posiadać przynajmniej w zamierzeniu charakter stały <sup>1)</sup>). Dalsze przerwy <sup>2)</sup> w urzędowaniu Piotra Guisa powstały wskutek chwilowego zajmowania wójtostwa miejskiego przez landwójta Gerasza, co nastąpiło jeszcze przynajmniej dwa razy <sup>3)</sup>). Nadto około r. 1325 Hanko z Olkusza pojawił się przelotnie na stolcu wójtowskim <sup>4)</sup>).

wyraźnych wskazówek. Zapiska posiada tylko datę dzienną (*feria sexta ante festum Penthecostes*), nie leży jednak w obrębie zapisek z r. 1323 na str. 62—64, lecz znajduje się osobno na str. 53, która podobnie jak poprzednie stronicie 51 i 52 nie obejmuje zapisek z jakiegoś określonego chronologicznie okresu, lecz pomieszczone z różnych lat (zob. Najst. ks. I, str. 54, uw. 2). Toteż na tej podstawie, że jedna zapiska (nr 675) na tej stronicy nosi datę 1323 r., nie można jeszcze wnioskować, że także omawiana zapiska (*fer. 6 a. Pent.*) odnosi się do tego roku. Chronologia urzędowania wójtów Piotra Guisa i Jaszka Łaciny przemawia stanowczo za rokiem 1322. Łacina występuje wyraźnie tylko w r. 1322; chcąc podtrzymać chronologię wydawców trzeba by zatem przyjąć, że zaraz po nominacji ustąpił, po czym wrócił Guis, który jest dowodnie wójtem od 3. IX. 1322 do 8. IV. 1323 r. (Najst. ks. I, nr 661 i 676), następnie zostałby wójtem znowu Łacina, by po paru tygodniach najwyżej zrobić miejsce powtórnie Guisowi. Tego rodzaju zmiany są mało prawdopodobne i możnaby je przyjąć tylko w wypadku posiadania na to zupełnie pewnych dowodów.

<sup>1)</sup> «...tunc Petrus dictus Guis post Iesconem Lacinam cum Vilhelmo iterato incepit iudicare».

<sup>2)</sup> Inną przerwę stanowiłoby urzędowanie Hanka z Olkusza w styczniu r. 1323 (Najst. ks. I, nr 667, 668). Jest to jednak przerwa pozorna, gdyż zapiski odnoszą się niewątpliwie do lat późniejszych, kiedy wójtem był Hanko z Olkusza. Przemawia za tym skład ławy, a przede wszystkim fakt, że zapiski nr 667—672 zostały wpisane później na miejsce innych, wyskrobanych (*ibid.* str. 67 uw. 1).

<sup>3)</sup> Zob. wyżej str. 55 i n.

<sup>4)</sup> Świadczy o tym niedatowana zapiska najstarszej księgi krak. (nr 795 b), którą wydawca Piekosiński odnosi do r. 1325 ze

Po okresie pewnego zamieszania w l. 1324—1326 otrzymuje wójtostwo 24 października 1326 r. Hanko z Olkusza zwany Thabasza, który sprawował obowiązki wójta na razie przez dwa lata <sup>1)</sup>, po czym 21 października 1328 wójt Staszko rozpoczął urzędowanie <sup>2)</sup> i pozostał na tym stanowisku przez trzy lata mniej więcej <sup>3)</sup>, po raz ostatni bowiem występuje z tym tytułem 7 lutego 1332 r. <sup>4)</sup>. Nie ulega tedy wątpliwości, że drugi wójt Jakel, który pojawia się dwa razy (29. V. 1329 i 20. IV. 1330) razem z wójtem Staszkiem <sup>5)</sup>, był wójtem prowincjonalnym. Znowu wójt Jakub (może identyczny z owym Jakelem), który raz jeden dnia 22 marca 1331 r. prezyduje na roczku ławniczym <sup>6)</sup>, będzie prawdopodobnym zastępcą Staszka <sup>7)</sup>. Po ustąpieniu Staszka objął ponownie urząd wójtowski Hanko z Olkusza najpóźniej 1 maja 1332 r. <sup>8)</sup>. Hanko

względów na wymienionych w niej ławników, zgodnych z listą ławników tego roku.

1) Najst. ks. Krak. I, nr 865, 866, 870, 874, 879, 899 itd.; ostatni raz wymieniony 3 czerwca 1328 r. (ibid. nr 938).

2) «*Stasco advocatus incepit iudicare et iudicium civitatis tenere et habere*» (ibid. nr 943).

3) Ibid. nr 944, 967, 971, 998, 1002, 1009, 1011, 1033—36, 1040—41, 1045—46, 1051, 1053, 1058, 1063 itd., str. 98 i 103.

4) Ibid. nr 1091.

5) Ibid. nr 1010 i 1030.

6) Ibid. nr 1042.

7) Zapiska z r. 1328 bez daty dziennej, w której występuje wójt Jan (ibid. nr 953) odnosi się niezawodnie do pierwszego okresu urzędowania Hanka z Olkusza (por. niżej uw. 8).

8) Ibid. nr 1073. — Staszko wspomniany jest jeszcze pod datą 12 lipca 1332 r. (ibid. nr 1103), jednakowoż zapiska ta odnosi się niewątpliwie do r. 1331, bo wtedy wilia św. Małgorzaty wypadła w piątek. Nadto mamy datowaną dokładnie zapiskę z 12. VII. 1331 r., gdzie występuje wójt Staszko (nr 1072). — Najstarsza księga miejska jest czystopisem, do którego zaciągano później wpisy na podstawie notatek, robionych zdaje się na tabliczkach woskowych,



dzierży wójtostwo krakowskie przez następne lata <sup>1)</sup> z krótką przerwą w ciągu kilku miesięcy r. 1333, kiedy wójtem był Jan Romancz <sup>2)</sup>). Urzędowanie Hanka trwało do końca r. 1339 lub początku r. 1340. Trudno datę dokładnie oznaczyć, gdyż w latach 1338—1340 pojawia się kilku wójtów krakowskich. Mianowicie 30 stycznia 1338 r. przewodniczy sądowi ławniczemu Hanko zwany Romanecz, który był zarazem rajcą <sup>3)</sup>); tegoż roku dnia 4 września (i raz bez daty dziennej) spotykamy wójta Hanka syna Winryka <sup>4)</sup>), pod koniec roku 1339 występuje wójt Rudlo, który zasiada też na wielkich sądach 26 czerwca 1340 r. <sup>5)</sup>), tegoż roku 3 marca i raz bez daty dziennej pojawia się wójt Stefan <sup>6)</sup>). Wreszcie tegoż roku również bez daty dziennej prezyduje sądowi wójt Pieszko z Mochowa <sup>7)</sup>). Obok powyższych osób występuje też Hanko z Olkusza jako wójt krakowski w pomienionych latach, mianowicie 9 stycznia 1338, 9 października 1339 i w roku 1340 bez daty dziennej <sup>8)</sup>). Za tym, że pod koniec r. 1339 sprawował jeszcze urząd wójta, przemawia zapi-

toteż nieraz zmylono porządek chronologiczny, co się już wyżej stwierdzało. Zdarzało się to również później w księgach miejskich krakowskich.

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 1080, 1084, 1089, 1094 itd.; zob. indeks.

<sup>2)</sup> Pojawia się raz jeden 5 lutego 1333 (ibid. nr 1138), ale ponieważ wymieniony jest również przy nagłówku dotacyjnym tego roku, więc przypuszczać należy, że przez kilka miesięcy sprawował funkcje wójtowskie. Hanko z Olkusza występuje w tym roku w charakterze wójta dnia 8 stycznia i 5 listopada (ibid. nr 1135 i 1142).

<sup>3)</sup> Ibid. nr 1253. — Zapewne ta sama osoba, co Jan Romancz wójt z r. 1333.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 1268, 1269.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1330 i 1362.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 1340 i 1350.

<sup>7)</sup> Ibid. nr 1368.

<sup>8)</sup> Ibid. nr 1245, 1272 i 1358.

ska z 3 grudnia 1339 r., która wymienia wójta Nyczela Jegera w miejsce («loco») Hanka z Olkusza <sup>1)</sup>). Ponieważ ów Jeger dopiero w r. 1342 i latach następnych pełni obowiązki wójtowskie, więc trudno przypuścić, żeby już w końcu 1339 r. był wyznaczony na stałe na ten urząd, raczej przyjąć należy, że chwilowo zastępował nieobecnego, czy chorego Hanka z Olkusza. Ten ostatni byłby zatem wtedy jeszcze właściwym posiadaczem wójtostwa. Wobec tego wydaje się wcale prawdopodobnym, że również Hanko Romanecz, Hanko syn Winryka, Rudlo, Stefan i Pieszko z Mochowa zastępowali jedynie chwilowo Hanka z Olkusza, który może chorował w tych latach, a w roku 1340 zapewne umiera, gdyż później już w źródłach nie występuje.

Po śmierci, czy ustąpieniu Hanka z Olkusza pojawia się raz jeden 16 lutego 1341 r. wójt «Heynuschnus de Nysa» <sup>2)</sup>). Rajcy krak., u których wójtostwo znajdowało się wtedy w dzierżawie <sup>3)</sup>), wyznaczyli go zapewne chwilowo do przewodniczenia sądowi ławniczemu. W miesiąc później 16 marca 1341 r. występuje po raz pierwszy stały już wójt Aleksy, określany zazwyczaj zdrobniale jako Lekszyk <sup>4)</sup>). Wójta tego spotykamy jeszcze trzy razy w zapiskach dokładnie datowanych z 6 lipca 1341, 17 maja 1342 i 29 października 1344 r. <sup>5)</sup>), poza tym występuje on kilka razy w zapiskach bez daty dziennej z lat 1341—1344 <sup>6)</sup>). Zdaje się jednak, że Lekszyk dzierżył wójtostwo tylko w latach 1341, 1342 i 1344, gdyż jedyna zapiska

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 1324.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 1379.

<sup>3)</sup> Patrz wyżej str. 63.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 1385, 1387.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1397, 1439 i 1534.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 1261, 1421, 1422 b, 1466, 1514, 1523.

z r. 1343, która wymienia Lekszyka jako wójta<sup>1)</sup> jest niepewna pod względem chronologicznym i odnosi się raczej do r. 1344<sup>2)</sup>, zaś w r. 1343 dzierżył wójtostwo Mikołaj Jeger. Ów Mikołaj (poza chwilowym występiem w roku 1339) pojawia się naprzód w niedatowanej zapisce z roku 1342<sup>3)</sup>, następnie zasiada na sądzie prowincjalnym (zdaje się 5 lutego) w roku 1343<sup>4)</sup>, potem widzimy go na terminie sądowym przy końcu kwietnia<sup>5)</sup> i na sądzie wielkim 18 listopada tegoż roku<sup>6)</sup>. Po przerwie w r. 1344, kiedy to wójtostwo objął z powrotem Lekszyk, wraca Jeger na urząd wójtowski w r. 1345 i dzierży go jeszcze przez dwa lata następne<sup>7)</sup>.

Przez kilka lat następnych spotykamy co roku innego wójta, mianowicie w r. 1348 Heinka Snelle<sup>8)</sup>, w r. 1349 dnia 24 kwietnia Jana Goldensteina<sup>9)</sup>, w innej zapisce z tegoż roku bez daty dziennej występuje wójt Miko-

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 1514.

<sup>2)</sup> W oryginale znajduje się ona w drugiej kolumnie u góry, podczas gdy już w pierwszej kolumnie mamy zapiskę datowaną z r. 1344.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 1440.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 1469.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1472. — Zapiska podaje datę dzienną niedokładnie «post conductum Pasce». Ponieważ był to niezawodnie sąd gajony wyłożony (rezygnacje nieruchomości następowały tylko na takich sądach), a w Krakowie właśnie w piątek po niedzieli Przewodniej rozpoczynała się nowa seria roków wyłożonych, przeto datę należy określić na 25 kwietnia, względnie 26 kwietnia, gdyż dzień 25 kwietnia (św. Marka) był wówczas świętem uroczystym.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 1504. — Poza tym wymienia wójta Jegera jeszcze jedna zapiska niedatowana z r. 1343 (ibid. nr 1486).

<sup>7)</sup> Ibid. nr 1541, 1543, 1544, 1557, 1561, 1573, 1574, 1577, 1582; Kod. m. Krak. II, nr 480.

<sup>8)</sup> Najst. ks. m. Krak. I, nr 1589.

<sup>9)</sup> Ibid. nr 1595.



łaj Goldenstein <sup>1)</sup>). W r. 1350 widzimy na wójtostwie Andrzeja z Bochni <sup>2)</sup>), w r. 1351/52 Mikołaja Ameleya, zięcia Fryderyka Włocha <sup>3)</sup>), w r. 1352 Jana syna Romancza (Johannes Romancii) <sup>4)</sup>). Następnego roku występują po jednym razie w charakterze wójta Hanko de Keczer (10 maja) <sup>5)</sup> i Mikołaj syn Romancza (25 października) <sup>6)</sup>). Poza tym szereg zapisek bez daty dziennej z l. 1352 i 1353 wymienia jako wójta Andrzeja z Bochni <sup>7)</sup>). Wobec tego przyjąć raczej należy, że w r. 1352/53 Andrzej dzierżył istotnie urząd sędziego miejskiego, a Hanko de Keczer oraz Jan i Mikołaj Romancze zastępczo tylko wykonywali funkcje wójtowskie <sup>8)</sup>). Następnego roku 1354 spoty-

<sup>1)</sup> Najst. ks. m. Krak. I, nr 1602. — Ponieważ poza tym znajdujemy w źródłach współczesnych wyłącznie Jana Goldensteina, przeto nasuwa się podejrzenie, czy pisarz księgi nie pomylił się, podając jako imię wójta Mikołaj, zamiast Jana.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 1616 i 1618. — Przy pierwszej z tych zapisek spotykamy dziwną notatkę pisarza miejskiego: «Advocatus est et erat Andreas de Bochnia». Czyżby Jan Goldenstein, który później jako wójt Sądu Najw. Prawa Niem. da się miastu dobrze we znaki, usiłował już wtedy przywłaszczyć sobie bezprawnie funkcje wójtowskie?

<sup>3)</sup> Pojawia się on raz jako «Nicolaus gener Friderici Gallici» dnia 29 kwietnia 1351 r. (ibid. nr 1619), drugi raz jako Nicolaus Ameley 4 kwietnia 1352 r. (Kod. m. Kr. I, nr 26) i w nie-datowanej zapisce tegoż roku (Najst. ks. I, nr 1693); skład ławy wskazuje jednak, że zapiska ta pochodzi z okresu przed 28 kwietnia 1352, kiedy wybrano nowych ławników. Przypuszczać należy, że obydwaj wójtowie Mikołaje są tą samą osobą.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 1634, 1638.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1656.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 1648.

<sup>7)</sup> Ibid. nr 1636, 1641—42, 1644—46, 1650, 1652—53.

<sup>8)</sup> W jednym wypadku z r. 1352 (ibid. nr 1641) możnaby przypuścić, że Andrzej zastępował na stolcu wójtowskim Jana Romancza, który sam występuje wtedy jako strona. Nie podobna jednak w taki sposób tłumaczyć inne wypadki pojawienia się Andrzeja w charakterze wójta w l. 1352/53.

kamy znowu dwie osoby w charakterze wójta, mianowicie raz jeden (14 marca) Pieszka syna Wyganda <sup>1)</sup> i trzy razy (8 sierpnia i bez daty) Klimka (Klemensa) z Bożanowa <sup>2)</sup>. Ten ostatni raczej będzie wójtem właściwym, a Pieszko tylko zastępcą. Podobnie w r. 1355 raz jeden (6 lutego) występuje jako wójt Heinco syn Kecera <sup>3)</sup>, a dwa razy (16 stycznia i 18 grudnia) Mikołaj syn Romanca <sup>4)</sup>. Tenże Mikołaj przewodniczy ławnikom krak. w r. 1356 dnia 5 lutego i 13 maja <sup>5)</sup>. Wobec tego wydaje się bardziej prawdopodobnym, że również poprzedniego roku Mikołaj Romanca był właściwym wójtem, a Heinco sprawował chwilowo tylko funkcje sędziego miejskiego. W r. 1357 występuje raz jeden bez daty dziennej wójt Pieszko syn Wyganda <sup>6)</sup>, następnego roku również raz jeden 7 lipca pojawia się wójt Heynmann syn Edlinga <sup>7)</sup>. Z następnych dwóch lat 1359—1360 nie znamy imion wójtów krakowskich, podobnie z lat 1364—1365, w latach 1361—1363 spotykamy w tej godności Frączka celnika <sup>8)</sup>. W r. 1366 wójtem miejskim był Pieszko strażnik <sup>9)</sup>, usunięty dnia 11 maja przez wójta zamkowego Jana Goldinsteina, który chwilowo objął przewodnictwo na sądach ławniczych. Po Goldinsteinie pojawia się na krótko (26. VI.—10. VII.) na stolcu wójtowskim rajca krak. Otto

---

<sup>1)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 1657.

<sup>2)</sup> «de Bozenow, Bozano, Boczanow» (ibid. nr 1659, 1660, 1666; Kod. m. Krak. I, nr 36).

<sup>3)</sup> Najst. ks. Krak. I, nr 1667.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 1668 i 1671.

<sup>5)</sup> Ibid. nr 1672, 1681.

<sup>6)</sup> Ibid. nr 1684.

<sup>7)</sup> Ibid. nr 1691.

<sup>8)</sup> Ibid. I, nr 1695, 1697, 1698; II, str. 2.

<sup>9)</sup> Wymienia go w tym charakterze również dokument z 13 kwietnia 1366 r. (Kod. m. Krak. I, nr 36).

Westfal<sup>1)</sup>), może kreatura Goldinsteina, podczas gdy następny wójt Jakusz Chmiel, który dzierży ten urząd od 21 sierpnia 1366 do końca r. 1367 będzie raczej legalnym wójtem, ustanowionym przez rajców krakowskich, którzy wówczas trzymali wójtostwo w zastawie czy dzierżawie. Następnego roku 1368 obejmuje wójtostwo niezawodnie również z ramienia miasta Frączko celnik i trzyma je przez trzy lata (1368—1370)<sup>2)</sup> z krótką przerwą w maju i czerwcu 1368, kiedy to wielkorządca krakowski Bodzęta usunął nielegalnie Frączka i mianował wójtem Mikołaja Mordera<sup>3)</sup>. Ten ostatni (zwany też zdrobniale Niczo) wraca na stolec wójtowski z początkiem roku 1371 i dzierży go przez cały ten rok, gdyż siedem razy wymieniony jest imiennie w rubrykach datacyjnych i dokumentach z tego roku<sup>4)</sup>. Wobec tego przypuścić należy, że Miczko Suchylas (Suchiles), który przewodniczy na sądzie z 7 czerwca<sup>5)</sup>, oraz Paweł Biskup, prezydujący na dwóch terminach z 11 lipca i 8 sierpnia 1371 r.<sup>6)</sup> zastępowali tylko chwilowo właściwego wójta Mikołaja Mordera. Ten ostatni pełnił funkcje wójtowskie zapewne jeszcze w pierwszych miesiącach r. 1372<sup>7)</sup>, bo dopiero od 14 maja tegoż roku występuje wójt Otto, zapewne ten sam Otto Westfal, który w r. 1366 piastował chwilowo godność wójtowską

<sup>1)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 36.

<sup>2)</sup> Frączko występuje po raz ostatni 28 sierpnia 1370 r. (Krzyżanowski, *Acta Scab. Crac.* str. 60), ale ponieważ jego następcę spotykamy dopiero 10 stycznia 1371 r. (*ibid.* str. 61), więc przypuszczać należy, że wójtował do końca r. 1370.

<sup>3)</sup> Zob. wyżej str. 65 n.

<sup>4)</sup> Krzyżanowski, *Acta Scab.* nr 522, 543, 551, 556, 590, 595; Kod. kat. krak. II, nr 272, 273.

<sup>5)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 570.

<sup>6)</sup> *Ibid.* nr 580, 587.

<sup>7)</sup> *Ibid.* nr 669. — Ostatni raz pojawia się 19 marca 1372 r. (Kod. kat. krak. II, nr 274—276).



po Goldinsteinie <sup>1)</sup>). Otto wymieniony jest wyraźnie tylko na dwóch sądach z 14 maja i 11 czerwca <sup>2)</sup>), ale ponieważ nie mamy poza tym wiadomości o innym wójcie, więc przypuszczać należy, iż pełnił te obowiązki przynajmniej do końca roku. Z r. 1373 posiadamy tylko jedną wyraźną zapiskę w rubryce datacyjnej, która stwierdza, że 19 sierpnia wójtuje niejaki Schonheincz <sup>3)</sup>). Wprawdzie inna zapiska z 1 lipca tegoż roku wymienia wójta Mikołaja Mordera <sup>4)</sup>), ale występuje on jako pośrednik w toczącej się sprawie sądowej, nie mamy więc pewności, czy wtedy urzędował istotnie, czy też może pisarz miejski nazwał go wójtem ze względu na niedawne sprawowanie tej godności. Raczej przypuścić należy, że Schonheincz był właściwym wójtem tego roku, tym bardziej, że piastuje on (Schonheyncze) ten urząd również w r. 1374 według księgi proskrypcyj <sup>5)</sup>). Rzecz ciekawa, że księga ławnicza nie wymienia pod r. 1374 Schonheincza nigdy w charakterze wójta, natomiast wspomina ona aż cztery razy innych wójtów, z których każdy występuje tylko na jednym posiedzeniu sądowym, mianowicie wśród zapisek z 2 czerwca spotykamy notatkę: «advocatus Penak», podobnie nad rubryką sądu wielkiego z 26 czerwca: «advocatus Biscopicz» <sup>6)</sup>). W miesiąc później 28 lipca pojawia się wójt Wawrzyniec <sup>7)</sup>), a 22 grudnia wójt Cuncz Brenner <sup>8)</sup>). Wobec sporadycznego występowania tych czterech wójtów wydaje się bardziej prawdopodobnym, że zastępowali oni

<sup>1)</sup> Krzyżanowski op. cit. nr 692.

<sup>2)</sup> Ibid. nr 692 i 703.

<sup>3)</sup> Ibid. nr 873.

<sup>4)</sup> Ibid. nr 862.

<sup>5)</sup> Najst. ks. Kr. II, str. 38.

<sup>6)</sup> Krzyżanowski, Acta Scab. nr 969 i 973 oraz autopsja.

<sup>7)</sup> Ibid. nr 979.

<sup>8)</sup> Ibid. nr 1035.

jedynie chwilowo właściwego wójta Schonheincza, pod którego nazwiskiem księga proskrypcyj notuje zapiski z całego roku 1374. Po Schonheinczu zasiadł na stolcu wójtowskim Mikołaj Bem (Beem), utrzymując się na nim przynajmniej przez lat cztery (1375—1378)<sup>1)</sup>, a może i pięć, jeżeli sprawował tę godność jeszcze w r. 1379, z którego źródła nie przekazały nam imienia wójta. W latach <sup>2)</sup> 1380—1387 widzimy przeważnie co roku inną osobistość na stanowisku wójta. Są to: Jan Gewis (r. 1380), Mikołaj Beem (r. 1381), Jan Jencz (r. 1382)<sup>3)</sup>, Mikołaj Żelazna Głowa (Schelesnagłowa)<sup>4)</sup>, obok którego tegoż roku 1383 wymieniony dwukrotnie Piotr syn Wierzynka, dalej Mikołaj Morder (r. 1384), którego chwilowo — zdaje się — zastępował Mikołaj Dąbrowa (Dambrow), Paweł Walt-dorf, który wójtuje przez dwa lata 1385—86, wreszcie wreszcie w r. 1387 Frączco de Montibus<sup>5)</sup>. Po Frączku pojawia się na widowni jeden z najwybitniejszych wójtów krakowskich owego czasu, Mikołaj Schaffer, który dzierży wójtostwo krakowskie przez lat 30 (1387—1417)

1) Krzyżanowski op. cit. nr 1050 i Najst. ks. Kr. II, str. 39, 41, 44, 45; Kod. Małop. I, nr 325; Kod. kat. krak. II, nr 299.

2) Lata powyższe nie liczyły się widać od 1 stycznia, gdyż dnia 8 marca 1382 r. występuje wójt Bartosz (Barthussius) «*loco Boemi*», widocznie Mikołaj Bem, który był wójtem w roku 1381, urzędował jeszcze w pierwszych miesiącach r. 1382 (Najst. ks. II, str. 51).

3) Wymieniony jako wójt w niedrukowanym dokumencie ławy krak. z 5 września 1382 r. (rkp. w Bibl. Jagiell. nr 399, str. 258—259. — Będzie to zdaje się ta sama osoba, co Jan Jencz, pochodząca z Koszyc, ojciec Jana Zalca, późniejszego ławnika sądu zamkowego (Star. prawa pol. pomn. X, str. XXVII).

4) Zob. niżej str. 153.

5) Najst. ks. Krak. II, str. 46, 48, 50, 52—54, 57, 61, 67, 68; Kod. kat. krak. II, nr 327. — Frączco poza ogólnikową wzmianką w Liber proscriptionum wymieniony jest pod datą dzienną w dokumencie z 11 stycznia 1387 r. (ibid. nr 337).

z jedną dającą się na pewno stwierdzić przerwą kilkumiesięczną w r. 1394 <sup>1)</sup>).

Nie wiemy na pewno, kto był bezpośrednim następcą Schaffera, gdyż księgi ławnicze krakowskie mają lukę w l. 1417—1418. W każdym razie roku 1419 pełni funkcje wójtowskie Piotr Bedlka, wymieniony imiennie cztery razy pod datami: 13 marca, 28 kwietnia, 24 lipca i 9 września <sup>2)</sup>). Następnego roku 1420 wójtuje Grzegorz Sikora, wspomniany na roczkach 3 i 19 kwietnia, 26 czerwca oraz 30 lipca <sup>3)</sup>). Po nim trzyma wójtostwo przeszło trzy lata rajca Jan Fredlandt (Fredland, Fredlant), po raz pierwszy wymieniony 17 stycznia 1421 r. <sup>4)</sup>). W sierpniu (między 11 a 25) 1424 r. Fredlandt ustępuje <sup>5)</sup>). To też Piotr Graser rajca krak. wymieniony na sądach z 19 i 23 maja 1424 r. <sup>6)</sup>), musiał chwilowo tylko zastępować właściwego wójta <sup>7)</sup>). Po ustąpieniu Fredlandta pojawia się chwilowo dwóch wójtów; rajca Langniclos 25 sierpnia i rajca Beme 22 września 1424 r. <sup>8)</sup>), a dopiero pod datą 12 października 1424 r. pisarz miejski notuje: «locatus est novus advocatus Nicolaus Bastgert <sup>9)</sup>». Powyższe notatki nasuwają następujące wnioski: Fredlandt ustąpił zdaje się nagle, nie można więc było zaraz zamianować jego stałego następcy; doszło do tego dopiero po dwóch blisko miesiącach, tymczasem zaś wyznaczano «ad hoc» przewodniczących dla każdego posiedzenia sądowego

<sup>1)</sup> Zob. wyżej str. 77 n.

<sup>2)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 5, str. 3, 7, 11, 50.

<sup>3)</sup> Ibid. str. 23, 26, 30.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 38; por. str. 55, 60, 69, 92 itd.

<sup>5)</sup> «Hic dominus Joannes Fredlant resignavit advociciam et abiit (ibid. str. 96).

<sup>6)</sup> Ibid. str. 90, 91.

<sup>7)</sup> O innych zastępcach wójta Fredlandta zob. wyżej str. 124.

<sup>8)</sup> Ibid. str. 96, 97.

<sup>9)</sup> Ibid. str. 98.



(Langniclosa i Pawła Beme). Tak powolne załatwianie sprawy nominacji wójta przemawia za tym, że wójtostwo nie było wówczas w dzierżawie u rady miejskiej, bo ta byłaby przypuszczalnie prędzej powzięła decyzję. Prawdopodobnie osoba decydująca o obsadzie wójtostwa znajdowała się gdzieś poza Krakowem, skoro tyle czasu trzeba było zużyć na porozumienie się z nią. Był to albo sam król, który w tym czasie bawi poza Krakowem <sup>1)</sup>, albo jeszcze pewniej jakiś rycerz, trzymający w zastawie wójtostwo krakowskie, gdyż zupełnie podobne zjawiska spotykamy później w r. 1466 po śmierci wójta Parchwicza, kiedy wójtostwo znajdowało się w zastawie u Stanisława Zakrzewskiego <sup>2)</sup>.

Mikołaj Bastgert dzierżył wójtostwo tylko przez kilka miesięcy, dnia 26 czerwca 1425 r. spotykamy już jego następcę Erazma Grzymałę <sup>3)</sup> rajcę krak. Grzymała też niedługo zabawił na stolcu wójtowskim, gdyż 1 września tegoż roku 1425 ustępuje, a następcą jego został rajca Franciszek Neorza <sup>4)</sup>. I on niedługo zagrzał miejsca, gdyż 22 kwietnia 1426 r. ustąpił ławnikowi Bartoszowi synowi Michała Langa z Czirli <sup>5)</sup>. Bartosz trzymał wójtostwo prawdopodobnie aż do początków r. 1428 <sup>6)</sup>, kiedy dnia 19

---

<sup>1)</sup> Kod. Małop. IV, nr 1221—1223.

<sup>2)</sup> Zob. wyżej str. 85.

<sup>3)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 5, str. 106.

<sup>4)</sup> «Grzymała dimisit advocaciam et successit ei dominus Franciscus Neorze» (ibid. str. 107).

<sup>5)</sup> «...positus est novus advocatus scilicet Barthisch de Czirli et cessit ei dominus Franciscus Neorse dimittens advocaciam» (ibid. str. 120); por. ib. str. 107. Bartosz był synem Michała Langa (Terr. Crac. VIII, str. 175), a nie bratem, jak chce Ptaśnik J., *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*. Roczn. Krak. XV, str. 72.

<sup>6)</sup> Wzmiankowany pod datami 26 kwietnia, 27 sierpnia, 12 i 22 listopada oraz 16 grudnia 1426 r., dalej 5 lutego, 16 maja,

stycznia został wójtem Jan z Brzegu (Brigier)<sup>1)</sup>. Ten ostatni dzierżył wójtostwo na dwa zawody, naprzód do drugiej połowy maja 1429 r. (wymieniony na sądzie z 18 maja)<sup>2)</sup>, po czym 27 maja pojawia się w charakterze wójta rajca krak. Mikołaj syn Alberta<sup>3)</sup>, który trzyma wójtostwo przez cały rok<sup>4)</sup>. Następnie od 27 lipca 1430 r. widzimy znowu Brigiera na stolcu wójtowskim<sup>5)</sup>, na którym zasiada do września 1432 r.<sup>6)</sup>, po czym (24 września) wraca na wójtostwo Bartosz z Czirli i pozostaje na nim do połowy kwietnia 1433 r.<sup>7)</sup>. Po nim 16 kwietnia tego roku<sup>8)</sup> objął wójtostwo Bernard Lange syn Mikołaja (Langniclosa)<sup>9)</sup> i dzierżył je do końca stycznia następnego roku<sup>10)</sup>. Potem zostaje wójtem Herman Zelige dnia 30 stycznia 1434 r.<sup>11)</sup> i przewodniczy ławie do 3 lutego

---

4 lipca i 20 października r. 1427 (rkp. nr 5 str. 133, 137, 139, 145; Terr. Crac. VIII, str. 147, 173, 175, 307).

<sup>1)</sup> Rkp. nr 5, str. 157 a.

<sup>2)</sup> Ibid. str. 184. — Brigier wspomniany jest jeszcze pod datami 4 marca i 7 sierpnia 1428 r. (ibid. str. 157 b, 168).

<sup>3)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 5, str. 181, 182.

<sup>4)</sup> Wymieniony pod datami 16 czerwca, 23 lipca, 4, 5 i 19 sierpnia, wreszcie 16 września 1429 r. oraz 12 maja 1430 r. (ibid. str. 182, 185—188, 192, 205).

<sup>5)</sup> Ibid. str. 202. — «Bartisch de Czirla factus est advocatus».

<sup>6)</sup> Wymieniony wyraźnie w księdze ławniczej pod datami 21 lipca 1431, 26 czerwca, 28 lipca i 22 sierpnia 1432 (rkp. nr 6, str. 14, 38, 42, 48) oraz w rachunkach miejskich pod r. 1431 (rkp. nr 1596, str. 14).

<sup>7)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 6, str. 48. — Nadto poświadczony 18 listopada 1432 r. oraz 9 stycznia i 5 lutego 1433 (ibid. str. 52—54).

<sup>8)</sup> Ibid. str. 56. — «Bernhardus Lange factus est advocatus».

<sup>9)</sup> Ibid. rkp. nr 5, str. 156.

<sup>10)</sup> Wymieniony jeszcze pod datami 27 lipca i 18 listopada 1433 (ibid. rkp. nr 6, str. 63 i 72).

<sup>11)</sup> Ibid. str. 77. — «Herman Zelige factus est advocatus».

1435 r.<sup>1)</sup>, kiedy wstępuje na stolec wójtowski Zygmunt, wójt Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim<sup>2)</sup> i łączy te obydwie godności do początku następnego roku<sup>3)</sup>, bo już 20 lutego 1436 spotykamy w charakterze wójta miejskiego rajcę Jerzego Arnsberga<sup>4)</sup>, który sprawował ten urząd przez trzy lata<sup>5)</sup>, po czym 4 lutego 1439 r. objął tę godność Jan Ederer<sup>6)</sup> i dzierżył ją do grudnia 1441 r.<sup>7)</sup>. Jego następcą Piotr Kochan, który 22 grudnia objął funkcje wójtowskie<sup>8)</sup>, sprawował je tylko przez kilka tygodni, gdyż od 1 lutego 1442 r. pełni obowiązki wójta po raz drugi rajca Jerzy Arnsberg<sup>9)</sup>, który już przed rokiem — w myśl życzenia Jana Zakrzowskiego, dzierżącego wówczas wójtostwo tytułem zastawu — miał zastąpić Jana Ederera<sup>10)</sup>. Drugi okres rządów wójtow-

1) Poświadczony pod datami 26 czerwca, 11 sierpnia i 18 listopada 1433 1434 r. (ibid. str. 84, 88 i 96).

2) «...positus est novus advocatus, videlicet Sigismundus, qui etiam est advocatus supremi iuris teutonici in castro Cracoviensi» (ibid. str. 99). Por. niżej str. 152.

3) Wspomniany wyraźnie 5 lutego, 1 maja, 29 lipca i 18 listopada 1435 r. (ibid. str. 101, 105, 111, 117).

4) Ibid. str. 122.

5) Wzmiankowany wielokrotnie w tych latach (ibid. str. 127, 130, 145, 148, 152, 155, 160, 163, 170).

6) Ibid. str. 172. — «...positus est novus advocatus...».

7) Wymieniony często w tym okresie (ibid. str. 177, 180, 189, 191, 192, 194, 197, 201, 204, 207, 208, 218, 224, 231, 237).

8) «...Petrus Kochan suscepit officium advocacie et iuravit» (ibid. str. 252).

9) «...locatus est novus advocatus civitatis scilicet Georgius Arnsberg et iuravit» (ibid. str. 258).

10) W r. 1440 dn. 17 października Zakrzowski daje pełnomocnictwo Janowi Rokoszowi podstarościeму krak. «ad statuendum sive locandum pro anno sequenti alium advocatum loco Johannis Ederer et signanter Georgium Arnsberg sive Przedborium Hocz...» (Cons. Crac. rkp. nr 428, str. 424).



skich Jerzego Arnsberga trwał cztery lata<sup>1)</sup>. Początkowo Arnsberg wydzierżawił wójtostwo tylko na dwa lata (zapewne od 1 lutego 1442 do 1 lutego 1444 r.), później (30 grudnia 1443 r.) przedłużył dzierżawę na dalsze dwa lata<sup>2)</sup>. Ostatni raz występuje jako sołtys na sądzie wielkim dnia 5 lutego 1446 r.<sup>3)</sup>, ale wtedy raczej zastępował tylko swego następcę Macieja Opoczkę, który pojawia się już dwa dni później<sup>4)</sup>. Opoczka dzierżawił wójtostwo krakowskie przez więcej jak osiem lat (1446—1454) bez przerw<sup>5)</sup>. Opoczka, podobnie jak Arnsberg, wydzierżawiał wójtostwo na krótsze okresy (zazwyczaj po dwa lata), a potem odnawiał dzierżawę<sup>6)</sup>. Po raz ostatni odnowił dzierżawę na okres dwuletni od 1 lutego 1453 r.<sup>7)</sup>, ale nie utrzymał wójtostwa przez cały ten czas<sup>8)</sup>, skoro dnia 6 września 1454 r. pojawia się już jego następca Marcin Hofer, (Hafer, Hoefler, Hower, Owar)<sup>9)</sup>. Dzierży on wójtostwo przez niecałe osiem lat (1454—1462)<sup>10)</sup>. W czerwcu

<sup>1)</sup> Pojawia się stale jako sołtys na sądach wielkich w latach 1442—1445 (Scab. Crac. rkp. nr 6, str. 264, 277, 281, 294, 295, 307, 319, 334, 343), nadto wymieniony wielokrotnie jako wójt w tychże latach (ibid. str. 270, 275, 279, 282 itd.).

<sup>2)</sup> Consul. Crac. rkp. nr 428, str. 467.

<sup>3)</sup> Rkp. nr 6, str. 347.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 348.

<sup>5)</sup> Wymieniony jest wielokrotnie w l. 1446—54 jako wójt, względnie jako sołtys na sądach wielkich (ibid. str. 364; rkp. nr 7, str. 1, 13, 26, 51, 53, 60, 62, 78, 93, 97, 110, 121 itd.).

<sup>6)</sup> Pod r. 1449 dnia 1 lutego mamy zapiskę w księdze radzieckiej: «Institutus est de novo Mathias Opoczka in officium advocacie et confirmatus ad decursum duorum annorum». (Cons. Crac. rkp. nr 428, str. 525).

<sup>7)</sup> Ibid. rkp. nr 429, str. 67.

<sup>8)</sup> Ostatni raz występuje 19 lipca 1454 r. (rkp. nr 1, str. 202).

<sup>9)</sup> «Advocatus Martinus Hofer in iudicio isto primo presidebat». (Scab. Crac. rkp. nr 7, str. 206).

<sup>10)</sup> Wymieniony wielokrotnie w tych latach czy to jako wójt, czy to w charakterze sołtysa na sądach wielkich (Scab. Crac. rkp.

1462 r. składa godność wójta z powodu swego wyboru do rady miejskiej, a 23 tego miesiąca spotykamy już jego następcę, Hartliba Parchwicza <sup>1)</sup>). Hartlib pełni obowiązki wójta przeszło cztery lata <sup>2)</sup>). Ostatni raz pojawia się dnia 19 sierpnia 1466 r., kiedy jako ciężko chory zeznaje testament i wkrótce potem umiera na zarazę, która wtedy grasowała w Krakowie <sup>3)</sup>). Na miejsce zmarłego rada miejska wyznaczyła tymczasowo dawnego wójta, a obecnego rajcę Marcina Hofera, który w tym charakterze pojawia się po raz pierwszy 31 października 1466 r. <sup>4)</sup>, a 8 stycznia następnego roku otrzymuje stałą nominację <sup>5)</sup>). Za drugim zawodem Hofer wójtował przez półtrzecia roku <sup>6)</sup>, po raz ostatni występuje 14 kwietnia 1469 r. <sup>7)</sup> i wkrótce potem umiera <sup>8)</sup>). Następca jego Stanisław Przedborek (Przedborius) wyznaczony został dnia 23 czerwca 1469 roku <sup>9)</sup>, a po raz pierwszy wystąpił w nowej godności na sądzie wielkim 26 czerwca tegoż roku <sup>10)</sup>). Przedborek p. nr 7, str. 212, 224, 262, 279, 287, 313, 334, 348, 355, 377; rkp. nr 8, str. 31, 39, 64, 82 itd.; Kod. m. Krak. II, nr 446; Terr. Crac. XV, str. 310).

<sup>1)</sup> Cons. Crac. nr 429, str. 308. — W księdze ławniczej Hartlib zanotowany jest jako nowy wójt pod datą 26 czerwca (rkp. nr 8, str. 115).

<sup>2)</sup> Wspomniany wielokrotnie jako wójt czy soltys (ibid. str. 116, 118, 119, 129, 131, 136, 141, 146, 149, 152, 157, 166 itd.).

<sup>3)</sup> Ibid. str. 268, 269.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 276.

<sup>5)</sup> «Dominus Martinus Hoeffler assumptus est in novum advocatum et iuravit...» (Cons. Crac. rkp. nr 429, str. 383).

<sup>6)</sup> Często wymieniany w tym czasie jako wójt lub soltys (Scab. Crac. rkp. nr 8, str. 277, 279, 295, 308, 318, 327, 330, 351).

<sup>7)</sup> Ibid. str. 360.

<sup>8)</sup> Wspomniany jako zmarły 26 czerwca 1469 r. (ibid. str. 367).

<sup>9)</sup> «...assumptus est in advocatum Crac. Stanislaus Przedborius et iuravit eadem die». (Cons. Crac. rkp. nr 429, str. 427).

<sup>10)</sup> Przy rubryce datacyjnej na boku notatka: «Prima sessio novi advocati electi» (rkp. nr 8, str. 367).

stował urząd wójtowski niecałe trzy lata <sup>1)</sup> z krótką przerwą na początku r. 1470, kiedy został chwilowo wójtem Jan Czarny, wspomniany po raz pierwszy dnia 12 stycznia <sup>2)</sup>, a po raz drugi i ostatni 5 lutego tego roku <sup>3)</sup>. Po Przedborku objął obowiązki wójta Jan Schlepkogil, który zasiada po raz pierwszy na sądzie z 29 maja 1472 r. <sup>4)</sup>. Schlepkogil wójtował przeszło rok do czerwca 1473 r. <sup>5)</sup>, gdyż 26 tego miesiąca zostaje wójtem Stanisław Steynbach <sup>6)</sup>. Ten ostatni dzierżył wójtostwo do r. 1476 <sup>7)</sup>, wspomniany po raz ostatni 5 lutego tego roku <sup>8)</sup>. Trudno napewno oznaczyć datę ustąpienia Steynbacha z wójtostwa, gdyż księga ławnicza rkp. nr 8 sięga tylko do 25 czerwca 1476 r., potem zaś następuje w tym dziale ksiąg miejskich 24-letnia luka, a znowu dział (zachowanych) ksiąg wójtowskich — poza jedną z lat 1442/43 — zaczyna się dopiero 5 listopada 1476 r. <sup>9)</sup>. Przypuszczać jednak należy, że data rozpoczęcia tej księgi wójtowskiej, oznaczonej imieniem Jana Slepkugeta, zbiegła się z początkiem dru-

<sup>1)</sup> Wymieniony kilkakrotnie w tym okresie (ibid. str. 369, 371, 386, 390, 400, 406, 434, 441, 450, 454, 455); po raz ostatni 10 kwietnia 1472 r. (ibid. str. 460).

<sup>2)</sup> Notatka na boku przy rubryce datacyjnej: «Advocatus Czarni Jan I sessio» (ibid. str. 421).

<sup>3)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 8, str. 426. — Czarny był raczej tylko chwilowym zastępcą wójta.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 463.

<sup>5)</sup> Wymieniony kilka razy w tym okresie (ibid. str. 468, 469, 473, 485, 489, 493) po raz ostatni 1 czerwca 1473 (ibid. str. 501).

<sup>6)</sup> «Stanislaus Steynbach factus est hodie advocatus et iuravit eodem die» (ibid. str. 503).

<sup>7)</sup> Wymieniony wielokrotnie w tym okresie (ibid. str. 509, 516, 522, 526—28, 535, 540, 542, 553, 567, 573, 578, 592).

<sup>8)</sup> Ibid. str. 600.

<sup>9)</sup> Katalog Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa, t. II, str. 2 i 11.



giego okresu jego urzędowania <sup>1)</sup>). Przyjmując takie założenie, można będzie daty urzędowania następnych wójtów oznaczyć następująco: Jan Slepkužel (Slepkužil) od 5 listopada 1476 r. do 17 marca 1481 i drugi raz od 22 lutego 1486 do 12 czerwca 1493 r., Jan Ul od 21 marca 1481 do 17 lutego 1486 r., Adam Scholtz od 19 czerwca 1493 do 10 kwietnia 1497 r. <sup>2)</sup> i Baltazar Bothner (Betner, Butner) od 3 kwietnia 1497 <sup>3)</sup> do końca czerwca 1506 r; ostatni raz występuje 26 czerwca <sup>4)</sup> i wkrótce potem umiera, skoro 10 lipca jest już wzmiankowany jako zmarły <sup>5)</sup>).

Jak widzimy, długość urzędowania poszczególnych wójtów nie da się zawsze dokładnie oznaczyć, toteż dalsze uwagi na ten temat należy traktować z pewnym zastrzeżeniem. Otóż co do długości urzędowania istnieje duża różnorodność. Wielu wójtów piastowało tę godność po kilka miesięcy, nawet kilka tygodni. Nieraz uznano ich za wójtów właściwych jedynie ze względu na wyraźne wzmianki źródłowe, przemawiające za tym, że nomina-

---

<sup>1)</sup> Przemawia za tym analogia najstarszej dochowanej księgi wójtowskiej krakowskiej z czasów wójta Jerzego Arnsberga. (Bibl. Baworowskich we Lwowie, rkp. nr 1054). Zaczyna się ona 1 lutego 1442 r., tzn. od dnia objęcia po raz drugi wójtostwa przez Arnsberga (zob. wyżej str. 144 n.).

<sup>2)</sup> Adam Flasz, który pojawia się przed sądem rektora Akademii w marcu i kwietniu 1494 r. (Wisłocki, Acta Rectoralia I, nr 1645, 1652) nie był wójtem krakowskim.

<sup>3)</sup> Wszystkie powyższe daty są to — ściśle biorąc — daty początkowe i końcowe rękopisów nr 83—87, 90—91 i 93—94. Daty początkowe będą zapewne zgadzać się dość dokładnie z rozpoczęciem urzędowania przez danego wójta, natomiast daty końcowe nie są całkiem pewne, jak świadczy przykład Baltazara Bothnera, który umarł dowodnie w r. 1506 (zob. niżej), a księga jego kończy się dopiero 9 lipca 1507 (rkp. nr 100), przy czym w samej księdze nie ma wzmianki o zmianie osoby wójta.

<sup>4)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 9, str. 343.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 345.

cja ich była stałą przynajmniej w zamierzeniu. Wójtowie zmieniali się dość często w terminach rocznych, nie można tego jednak traktować jako stałą regułę. Spotykamy też dłuższe, kilkoletnie okresy urzędowania tych samych wójtów, np. Piotra Guisa, Hanka z Olkusza, Mikołaja Schaffera, Jerzego Arnsberga, Macieja Opoczki, Marcina Hofera, Jana Slepkučila, Baltazara Bothnera i innych; rekord osiągnął Mikołaj Schaffer, który wójtował około 30 lat. Te dłuższe okresy urzędowania wójtów występują rzadziej w XIV w., częściej w następnym stuleciu, a stają się regułą od r. 1436. Nasuwa się nawet podejrzenie, że stoi to w związku z przejściem wójtostwa drogą zastawu w ręce rodziny Zakrzowskich (1435), podczas gdy w okresie bezpośrednio poprzedzającym rada miejska, dzierżąc wójtostwo, stosowała raczej politykę częstszych zmian na stanowisku sędziego miejskiego. Przeważnie sprawowano urząd wójta tylko jeden raz, niektórzy wracali jednak dwa lub więcej razy na stolec wójtowski.

**Pozycja społeczna wójtów.** — Po upadku buntu z l. 1311/12 społeczna pozycja wójtów krakowskich obniżyła się znacznie, niemniej utrzymała się jeszcze na dość wysokim poziomie. Wójtowie XIV i XV w. rekrutowali się bowiem stale z wyższych warstw mieszczaństwa, niejednokrotnie widzimy na stolcu wójtowskim członków rady miejskiej, przy czym rzadziej będą to rajcy rezydujący <sup>1)</sup>, częściej zdaje się rajcy tzw. starzy <sup>2)</sup>, wzglę-

<sup>1)</sup> Gerasz landwójt i chwilowo (w l. 1323/24 i 1326) wójt, zapewne identyczny z Geraszem rajcą krak. w l. 1323 i 1324 (Najst. ks. I, str. 69, 72); Andrzej z Bochni wójt i rajca w r. 1350 (ibid. str. 181); Otto Westfal wójt i rajca w r. 1366 (Kod. m. Krak. I nr 36); Jan Fredlandt wójt i rajca w r. 1421 (ibid. nr 115).

<sup>2)</sup> Wobec dożywotności urzędu radzieckiego w XV w. (Pankaniowski op. cit. str. 96) możemy byłych rajców w tym czasie traktować jako rajców starych. Ci byli, czy starzy rajcy wcale często zasiadają wtedy na stolcu wójtowskim. I tak Erazm Grzymała



dnie byli rajcy <sup>1)</sup>. Co do niektórych wójtów (Jerzy Arnsberg, Hartlib Parchwicz, ewentualnie też Marcin Hofer), którzy przez kilka lat łączyli obydwie te godności, można przypuścić, że byli w tym czasie częściowo rezydującymi, częściowo starymi rajcami <sup>2)</sup>. Nieraz też stałych czy chwilowych wójtów spotykamy później na ławach radzieckich <sup>3)</sup>. Niejeden wójt krakowski zaprawiał się w gronie ławników do przyszłych obowiązków wójtowskich. Tu należy np. Andrzej z Bochni ławnik w l. 1332/33, 1335/35 <sup>4)</sup>, Heynmann syn Edlinga ławnik w l. 1352—53 i 1355; Otto Westfal ławnik z r. 1362, Frączko Neorza w l. 1409, 1412; Mikołaj Bastgert zasiada w ławie w l. 1409—1412 <sup>5)</sup>, 1414—1417 <sup>6)</sup>, Jan z Brzegu pojawia się w gronie ławników już w r. 1410, potem jeszcze w l. 1413—16 <sup>7)</sup>. Bartosz

---

rajca w r. 1421 (Kod. m. Krak. I, nr 115), wójt w r. 1425, Franciszek Neorza wójt w l. 1425/26 jest rajcą starym w roku 1421, rezydującym w l. 1422 i 1427 (ibid. nr 116, 125 i rkp. nr 5, str. 58); Mikołaj syn Alberta wójt w l. 1429/30, rajca rezydujący w r. 1428, rajca stary w r. 1430 (Kod. m. Krak. nr 126, 307, 611).

<sup>1)</sup> Pesco Wigandi rajca z r. 1350 (Najst. ks. Krak. I, str. 181), wójt w latach 1354 i 1357.

<sup>2)</sup> Patrz wyżej str. 144 n. i Piekosiński, Kod. m. Krak. I, Wstęp, wykaz rajców.

<sup>3)</sup> Mikołaj Ameley wójt z l. 1352/52 jest rajcą w r. 1356 (Najst. ks. I, str. 192); Jan syn Romancza ławnik i chwilowy wójt r. 1352, rajca 1356 r. (ibid. str. 192); Heinmann syn Edlinga wójt w r. 1358, rajca w r. 1359 (ibid. str. 197); Mikołaj Bastgert wójt 1424/25, rajca r. 1427 (Kod. m. Krak. II, nr 412); Marcin Hofer wójt w l. 1454—1462 i rajca od r. 1462 (zob. wyżej).

<sup>4)</sup> Zob. Piekosiński, Kod. m. Krak. Wstęp, wykaz ławników. — Cytacji tej nie powtarzam i cytuję osobno tylko rękopisy nie uwzględnione przez Piekosińskiego.

<sup>5)</sup> Rkp. nr 4, str. 68.

<sup>6)</sup> Ibid. str. 30, 57, 68, 86, 114, 142.

<sup>7)</sup> Ibid. str. 86, 104, 114. — Był on nadto w l. 1417 i 1423 ławnikiem Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak. (Kod. m. Krak. I, nr 121; II, nr 405).



Bartosz z Czirli zasiada w ławie w l. 1415—1416, 1425 i 1428—29<sup>1)</sup>), Bernhard Lange przeniósł się w kwietniu 1433 r. wprost z ławy przysiężników na stolec wójtowski. Herman Zelige jest ławnikiem w r. 1414<sup>2)</sup>). Jan Ederer występuje jako ławnik w l. 1422 i 1424<sup>3)</sup>). Piotr Kochan jest ławnikiem w r. 1420<sup>4)</sup>). Poza tym jeszcze późniejszy wójt Marcin Hofer zasiada w gronie ławników w r. 1446, a Stanisław Steynbach rozpoczął swą karierę sądową jako ławnik wybrany na ten urząd po raz pierwszy 20 lipca 1468 r.<sup>5)</sup>), a zasiada jeszcze w ławie przez cztery następne lata<sup>6)</sup>). Wreszcie niektórzy wójtowie, którzy osiągnęli tę godność jako rajcy, pełnili poprzednio obowiązki ławników (Andrzej z Bochni, Frączko Neorza, Jerzy Arnsberg<sup>7)</sup>), Hartlib Parchwicz<sup>8)</sup>).

Dość często zdarzało się również, że byli wójtowie piastowali później urząd ławnika. Tak np. Paweł Waldorf wójt w l. 1385—86 zasiada w kolegium ławników z r. 1388, 1396<sup>9)</sup>), dalej Piotr Bedłka wójt w r. 1419 występuje jako ławnik w l. 1425<sup>10)</sup>). Bartosz z Czirli zasiada w ławie podczas paroletniej przerwy między jednym okresem wójtowania a drugim<sup>11)</sup>), a ustępując z wójtostwa przeszedł bezpośrednio do kolegium ławniczego i pozostał w nim aż do śmierci (11 września 1434). Podobnie Bernard Lange po ustąpieniu z wójtostwa wrócił do ławy

<sup>1)</sup> Rkp. nr 4, str. 114, 142; rkp. nr 5, str. 107, 168, 186.

<sup>2)</sup> Rkp. nr 4, str. 86.

<sup>3)</sup> Rkp. nr 5, str. 62, 95.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 30.

<sup>5)</sup> Rkp. nr 8, str. 338.

<sup>6)</sup> Ibid. str. 371, 406, 441, 473.

<sup>7)</sup> Rkp. nr 5, str. 186.

<sup>8)</sup> Piekosiński, op. cit. I, str. LVII.

<sup>9)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 65; Krzyżanowski, op. cit. nr 2313.

<sup>10)</sup> Rkp. nr 5, str. 107.

<sup>11)</sup> Ibid. str. 168, 186 (w l. 1428—29 i 1431).

i stąd przeszedł na stanowisko pisarza miejskiego (1435)<sup>1)</sup>. Tak samo Jan Brigier złożwszy godność wójtowską pojawia się kilka razy jako ławnik w l. 1433—35, 1437—42, 1444. Maciej Opoczka wójt z l. 1446—54 dostaje się do ławy dn. 24 lipca 1460<sup>2)</sup>, a występuje w niej jeszcze w l. 1464—66, 1468—71<sup>3)</sup>. To samo rzec o wójcie Stanisławie Steynbachu, który zasiada w gronie ławników w l. 1477/78, 1481/82<sup>4)</sup>.

Rzadziej już trafiało się, że wójt miejski krakowski piastował równocześnie lub później godność ławnika czy wójta Sądu Wyższego Prawa Niem. na zamku krak. (Jencz<sup>5)</sup>, Mik. Schaffer<sup>6)</sup>, Zygmunt z Kazimierza<sup>7)</sup>, Jan Brigier<sup>8)</sup>, albo nawet urząd wójta Wyższego Sądu Prawa Niem. w dobrach klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu (Mik. Schaffer w l. 1401—02)<sup>9)</sup>.

Jak widzimy, wójtowie krakowscy XV w. przed osiągnięciem godności wójtowskiej przechodzili częstokroć

---

<sup>1)</sup> Scab. Crac. rkp. nr 6, str. 114.

<sup>2)</sup> Ibid. rkp. nr 8, str. 48.

<sup>3)</sup> Ibid. str. 218, 262, 338, 371, 406, 441.

<sup>4)</sup> Piekosiński op. cit. I, str. LVIII i LIX.

<sup>5)</sup> Jest ławnikiem w l. 1397 i 1401 (Kłodziński op. cit. nr 645, 1045).

<sup>6)</sup> Ławnikiem jest w l. 1408 i 1414 (Kłodziński op. cit. nr 2153, 3531, 3535); w r. 1415 dnia 5 marca pojawia się jako «advocatus substitutus», zastępując chorego może wójta Andrzeja Czarniszę, wreszcie w maju 1416 r. zostaje wójtem na miejsce niedawno zmarłego Czarniszy (ibid. nr 3621, 3819, 3821, 3823). Godność powyższą piastuje jeszcze w lutym 1417 r. (Kod. m. Krak. II, nr 405).

<sup>7)</sup> Jako ławnik pojawia się w l. 1415 i 1417 (Kłodziński op. cit. nr 3622, 3717, 3769; Kod. m. Krak. II, nr 405). W charakterze wójta występuje w l. 1420, 1422—23, 1428—30 (ibid. I, nr 121; Kod. kat. krak. II, nr 610; Kod. Malop. IV, nr 1190; Castr. rkp. nr 3, str. 70, 378; rkp. nr 4, por. wyżej str. 144).

<sup>8)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 121; Kod. kat. krak. II, nr 610.

<sup>9)</sup> Kod. m. Krak. I, nr 94 i 101.

szkołę jurysprudencji na stanowiskach ławników lub rajców (albo obu razem) i niejednokrotnie po ustąpieniu z wójtostwa wracali do obowiązków ławniczych czy radzieckich, natomiast w XIV stuleciu zjawisko to występuje znacznie rzadziej i należy raczej do wyjątków. Przytoczone wyżej przykłady wskazują zarazem, że wójt był z reguły obywatelem miasta. Wyjątkowo tylko spotykamy wójta, który może nie posiadał obywatelstwa krakowskiego. Mianowicie Mikołaj zwany Żelazna Głowa wójt krak. z r. 1383, występuje w r. 1406 jako mieszczanin kleparski <sup>1)</sup>).

Skład narodowościowy. — Co się tyczy narodowości wójtów, to w przeważnej części byli oni Niemcami, zgodnie z niemieckim charakterem średniowiecznego patrycjatu krakowskiego. Mimo to występuje wśród nich dość duży procent Polaków i to już od trzeciego dziesiątka lat XIV w. Pierwszym Polakiem na stolcu wójtowskim był Jaszko <sup>2)</sup>) zwany Łacina. Krótki czas jego urzędowania <sup>3)</sup>) tłumaczy się może opozycją niemieckiego mieszczaństwa przeciwko nominacji na wójtostwo osoby pochodzenia polskiego. Nie zaznaczyła się natomiast taka opozycja przeciwko drugiemu wójtowi Polakowi imieniem Staszko, który przewodniczył sądowi miejskiemu przeszło trzy lata. Polakiem był zapewne wójt Klimko z Bodzanowa, jak można wnioskować po formie imienia; przemawia też za tym raczej ten fakt, że poprzednio w l. 1345—46 zarządzał on majątnościami królewskimi w ziemi sądeckiej <sup>4)</sup>). Do narodowości polskiej należeli

---

<sup>1)</sup> Kłodziński op. cit. nr 1651.

<sup>2)</sup> Imię to należy czytać Jaszko lub Jeszko. — Informacji tej i kilku innych poniżej udzielił mi łaskawie wybitny znawca polskich imion osobowych, prof. Uniw. J. K. Witold Taszycki.

<sup>3)</sup> Zob. wyżej str. 130 n.

<sup>4)</sup> Kod. Małop. III, nr 677, 678. — Drugi z cytowanych doku-



niewątpliwie wójtowie Jakusz Chmiel (1366—67) i Żelazna Głowa (1383), może także wójt Aleksy (Lekszyk 1341—44), dalej chwilowi zastępcy wójta Mieczko Suchylas (1371), Paweł Biskup (1371)<sup>1)</sup>, (Piotr) Pieniak<sup>2)</sup> (1374) i Mikołaj Dąbrowa (1384). W XV w. mamy również szereg wójtów o wyraźnie słowiańskich nazwiskach, jak Piotr Bedlka (1419), Grzegorz Sikora (1420), Erazm Grzymała (1425), Franciszek Neorza (1425—26)<sup>3)</sup>, Piotr Kochan (1441), Maciej Opoczka (1446—54), Stanisław Przedborek (1469—72) i zastępca Jan Czarny (1470). Trudniej określić stanowczo narodowość czterech wójtów imieniem Frączko i Pieszko, bo choć formy te są polskimi skróceniami imion Franciszek i Piotr, to jednak używać ich mogli również polscy Niemcy<sup>4)</sup>. Hanko Tabasch będzie raczej Niemcem, gdyż zarówno imię, jak przezwisko są niemieckiego pochodzenia<sup>5)</sup>. Wójt Jencz wygląda także raczej na Niemca, ponieważ nazwa osobowa Jencz (Jancz) stanowi zdaje się niesłowiańskie skró-

mentów wydał Klimko, rządcą okręgu sądeckiego, jako przewodniczący sądu królew. w sprawie o nieruchomości ziemskie. Był to raczej sąd prawa polskiego (brak ławników). Klimko piastował godność soltysa w Bodzanowie (ibid. nr 677); solectwa wiejskie dzierżyli jednak nieraz rycerze polscy.

<sup>1)</sup> Może identyczny z chwilowym wójtem Biskopiczem (16. VI. 1374).

<sup>2)</sup> Był zarazem wójtem Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak. i wójtem bocheńskim; pieczętuje się herbem Trąby (Ptaśnik, Patrycjat krak. op. cit. str. 64).

<sup>3)</sup> O rodzinie Neorza zob. Ptaśnik op. cit. str. 80—81.

<sup>4)</sup> Arch. Kom. Praw. X, nr 349, 2513, 3749.

<sup>5)</sup> Wprawdzie ta forma imienia i przezwiska spotyka się również u rdzennych Polaków, ale dopiero pod koniec XIV i w XV stuleciu (Ulanowsk, Ks. sąd. krak. nr 1228, 3556, 4935, 9218 itd.; Kod. dypl. Maz. nr 163 itd.).

cenie imienia Jan <sup>1)</sup>). Ostatecznie na ogólną liczbę 58 (względnie 59) średniowiecznych wójtów krakowskich po buncie wójta Alberta mamy niewątpliwych lub bardzo prawdopodobnych Polaków 13, tzn. 22%. Nadto mamy 5 polskich zastępców i 6 osób niepewnych; jest to w sumie stosunkowo dużo. Zjawisko powyższe tłumaczy się w pewnej mierze zależnością wójtostwa (bezpośrednią czy pośrednią) od króla po konfiskacie z r. 1312. Król miał większe zaufanie do żywiołu polskiego, dlatego niejednokrotnie wyznaczał na godność wójta Polaków, czasem może nawet ze stanu rycerskiego, jak ów Klimko z Bodzanowa (ewentualnie też Erazm Grzymała). Z drugiej strony spotykamy na stolcu wójtowskim notorycznego Polaka, Jakusza Chmiela w tym okresie, gdy wójtostwo było w dzierżawie u rady miejskiej. Widocznie rajcy przez nominację Polaka starali się zabezpieczyć przed ingerencją urzędników królewskich w sprawy wójtostwa. I rzeczywiście okres urzędowania tego wójta przeszedł spokojnie, czego nie można powiedzieć o czasach bezpośrednio poprzedzających i następujących po rządach wójta Chmiela. Nie ma mowy jednak o jakimś ucisku narodowościowym, skoro ogromna większość wójtów krak. XIV i XV w. należy do tego samego pnia etnicznego, co większość rządzącego w mieście patrycjatu. Przyczyny polityczne nie wyjaśniają wszakże wszystkiego. Trzeba wziąć pod uwagę, że w XIV w. wójtowie Polacy stanowią tylko 17%, podczas gdy w następnym stuleciu, kiedy względy polityczne nie odgrywały wielkiej roli, odsetek Polaków wzrasta silnie do 30%. Zważyć tu musiał na

---

<sup>1)</sup> Forma ta (szczególnie Jancz, Janczy, Janczo) dość częsta u Polaków pod koniec XIV i w XV w. (Ulanowski op. cit. nr 5714, 7595 a; Tymieniecki, Procesy twórcze, str. 129 i 327).

szali ogólny wzrost żywiołu polskiego w mieście w ciągu XV w. zarówno co do liczby, jak i znaczenia.

Lista wójtów w średniowieczu. — Podaję teraz ustaloną listę rzeczywistych wójtów miejskich krakowskich z wieków średnich, z wyłączeniem landwójtów i chwilowych zastępców. Lista ta różni się dość znacznie od wykazu wójtów, zamieszczonego przez prof. Piekońskiego we Wstępie do I tomu Kodeksu dyplom. miasta Krakowa.

|                  |           |
|------------------|-----------|
| Piotr 1228, 1230 | } soltysi |
| Salomon 1250     |           |

Wójtowie dziedziczni:

|                               |                |
|-------------------------------|----------------|
| Gedko Stilvoyt                | } 5. VI. 1257. |
| Jakób niegdyś sędzia w Nissie |                |
| Dethmar zwany Wolk            |                |
| Raszko (Rascho) 10. V. 1264.  |                |

Henryk (ojciec Alberta i Henryka) za Bol. Wstydl. i Leszka Czarnego.

Albert 1290, 1295, 1296, 1299, 1301, 1306, 1307, 1311/12.

Henryk brat Alberta 1303, 1306.

Jan brat Alberta 1299 (= Jaszko wójt krak. 1289/90 ?).

Wójtowie sądowi:

Piotr Guis (Gwis, der Gewisse, Certus) 11. XI. 1293 (?), 1300, 1306, 1308, 1310.

Ortlib i Petzcoltz 1311.

Heynmann <sup>1)</sup> z Muchowa 14. VI. 1312—24. V. 1314.

Ludwik 24. V. 1314—przed 25. VI. 1317.

---

<sup>1)</sup> Imię występuje w źródłach w różnych formach (Heynemannus, Heynmannus, Heynmann, Heyman, Heineman, Henmannus, Heynus i Henus; zob. Najst. ks. Krak. I indeks).



Piotr Guis 8. VII. 1317—2. V. 1326 (z przerwami).

Frączko (Franczko) 27. VI. 1321.

Jaszko (Jeszko) zwany Łacina 15. V. 1322.

Gerasz (Gerassius) 9. XII., 31. XII. 1323; 11. VII.—12. IX. 1326.

Hanko (Tabasch) z Olkusza 24. X. 1326—3. VI. 1328; 1. V. 1332—8. I. 1333 i 5. XI. 1333—1340.

Staszko 21. X. 1328—7. II. 1332.

Jan Romancz 5. II. 1333.

Heynusz z Nissy 16. II. 1341.

Aleksy (Lekszyk) 16. III. i 6. VII. 1341, 8. II. i 17. V. 1342, 29. X. 1344.

Mikołaj Jeger 5. II.—18. XI. 1343, 8. IV. 1345—28. IV. 1347.

Heinko Snelle 20. IX. 1348.

Jan Goldenstein 24. IV. 1349.

Mikołaj Goldenstein 1349 (?).

Andrzej z Bochni 1350, 1352 i 1353.

Mikołaj Ameley zięć Fryderyka Włocha 1351/52.

Klimko z Bodzanowa 1354.

Mikołaj syn Romancza 16. I. 1355—13. V. 1356.

Pieszko syn Wyganda 1357.

Heynmann syn Edlinga 7. VII. 1358.

Frączko celnik 1361—1363; 7. I.—21. IV. 1368 i 30. IV. 1368—28. VII. 1370.

Pieszko strażnik (circulator) 31. IV. i 11. V. 1366.

Otto Westfal 26. VI.—10. VII. 1366; 14. V.—11. VI. 1372.

Jakusz Chmiel (Kmel) 21. VIII. 1366—17. XII. 1367.

Mikołaj (Niczco) Morder 5.—26. V. 1368; 10. I. 1371—20. II. 1372, 1384.

Schonheincz (Schonheyncze) 19. VIII. 1373 i 1374.

Mikołaj Bem (Beem, Behem) 16. i 30. III., 19. IV. 1376, 1377, 1378, 1381.

Jan Gewis 1380.

Jan Jencz 1382.

Mikołaj Żelaznagłowa (Schelesnagłowa) 1383.

Piotr syn Wierzynka 1383.

Paweł Waltdorf 1385—1386; 23. I. i 16. III. 1394.

Frączko de Montibus 1387.

Mikołaj (Nicz) Schaffer 7. VI. 1387—1389, 1391—  
9. I. 1394 i 9. X. 1394—1396, 1398—1404, 1406—1411,  
1413—1415, 4. II. 1417.

Jan Monch 15. V. 1394.

Piotr Bedlka 13. III.—19. IX. 1419.

Grzegorz Sikora 3. IV.—30. VII. 1420.

Jan Fredlandt 17. I. 1421—25. (?) VIII. 1424.

Mikołaj Bastgert 12. X. 1424.

Erazm Grzymała 26. VI.—1. IX. 1425.

Franciszek Neorza 1. IX. 1425—25. IV. 1426.

Bartosz z Czirli 22. IV. 1426—4. XII. 1427 i 24. IX.  
1432—5. II. 1433.

Jan z Brzegu (Brigier) 6. I. 1428—18. V. 1429 i 27.  
VII. 1430—22. VIII. 1432.

Mikołaj syn Alberta 27. V.—16. IX. 1429 i 12. V. 1430.

Bernard Lange 16. IV.—18. XI. 1433.

Herman Zelige 30. I.—18. XI. 1434.

Zygmunt z Kazimierza 3. II.—18. XI. 1435.

Jerzy Arnsberg 20. II. 1436—18. XI. 1438 i 1. II.  
1442—5. II. 1446.

Jan Ederer 4. II. 1439—3. VIII. 1441.

Piotr Kochan 22. XII. 1441.

Maciej Opoczka 7. II. 1446—19. VII. 1454.

Marcin Hofer (Hafer, Hoefffer, Hower, Ower) 6. XI.  
1454—przed 23. VI. 1462 i 31. X. 1466—14. IV. 1469.

Hartlib Parchwicz 23. VI. 1462—po 19. VIII. 1466.

Stanisław Przedborek (Przedborius) 23. VI. 1469—  
10. IV. 1472.

Jan Slepkuĝel (Slepkuĝil, Schlepkuĝil) 29. V. 1472—  
1. VI. 1473; 5. XI. 1476—17. III. 1481 i 22. II. 1486—12.  
VI. 1493.

Stanisław Steynbach 26. VI. 1473—5. II. 1476.

Jan Ul 21. III. 1481—17. II. 1486.

Adam Scholtz 19. VI. 1493—pocz. kwietnia 1497.

Baltazar Bothner (Betner, Butner) 3. IV. 1497—26.  
VI. 1506.





## INDEKS<sup>1)</sup>

### A

- Abraham Wl. \* 116  
 Albert wójt 28—30, 37, 41—45, 47,  
 61, 64, 74, 76, 97, 112, 130, 155,  
 156  
 Aleksy (Lekszyk) wójt 63, 134,  
 154, 157  
 Amadej palatyn węg. 45  
 Ameley Mikołaj wójt 63, 136, 150,  
 157  
 Andrzej z Bochni wójt 53, 136,  
 149—151, 157  
 Arnsberg Jerzy wójt 80, 83—84,  
 124—125, 127, 144—145, 148—  
 151, 158

### B

- Balaban Majer \* 118  
 bannus (Bann) 5, 12, 82  
 Barbara córka Piotra z Pyzdr 81,  
 84  
 Bartosz (Barthussius) zastępca  
 wójta 140  
 Bastgert Mikołaj wójt 124, 127,  
 141—142, 150, 158  
 Bąkowski Kl. \* 27  
 Bedlka Piotr wójt 141, 151, 154,  
 158

- Behem (kodeks) 128  
 Behrend J. F. \* 11  
 Bem (Beem) Mikołaj wójt 76, 140,  
 157  
 Beme Paweł rajca 141—142  
 Beme Piotr 29  
 Bero wójt (landwójt) w Środzie  
 11  
 Biecz landwójt 69  
 z Birkowa — zob. Wilczko  
 Biskopicz (Biscopicz) zastępca  
 wójta 139, 154  
 Biskup Paweł zastępca wójta 138,  
 154  
 Biskupie jurydyka 102  
 Błonie jurydyka 102, 106  
 Bobrzyński M. \* 44  
 Bochnia 28  
 — wójtostwo 23—25, 94; zob. Pie-  
 niak  
 z Bochni — zob. Andrzej  
 z Bodzanowa — zob. Klimko  
 Bodzeta wielkorządca krak. 66—  
 68, 71, 76, 138  
 Bolesław (Bunzlaw) wójtostwo 18  
 — rada miejska 18  
 Bolesław Chrobry 32  
 — Krzywousty 32

<sup>1)</sup> Nazwiska autorów oznaczone są gwiazdką; podaje się przy nich stronicę, na której po raz pierwszy wymieniono tytuł jego pracy. Godności bez oznaczenia odnoszą się do Krakowa.

Bolesław ks. opolski 45, 47  
— Rogatka 32  
— Wstydlivy 21, 29, 31—32, 41,  
51—52, 61, 75, 100, 116

Borek Jan stolnik sandomierski  
i rajca krak. 68

— Jan brat Piotra 91

— Piotr 91

z Boskowic — zob. Ulryk

Bothner Baltazar wójt 96, 148—  
149, 159

Brenner Cuncz zastępca wójta  
139

Brieger — zob. z Brzegu

Brünneck Wilhelm \* 12

Brzeg landwójt 14, 53

— rada miejska 18

— wójtostwo 18, 23, 24—25, 27

z Brzegu — zob. Jan

Buliński M. ks. \* 92

burgrabia 3, 12, 71; zob. Halle,  
Kraków, Magdeburg, Środa

Bydgoszcz wójtostwo 94

Bytom 28 34

— wójtostwo 23, 24, 27

### C

Chelm 42

Chmiel A. \* 67

— (Kmel) Jakusz wójt 65, 138,  
154, 155, 157

— Marcin 83

Chrzanów wójtostwo 94

z Cieszyna — zob. Ludwik

Cyrus Franciszek rajca i wójt 96

Czarna Ulica 105

Czarna Wieś 27, 105

Czarnisza Andrzej wójt Sądu  
Najw. Prawa Niem. na zamku  
krak. 152

Czarny Jan zastępca wójta 147,  
154

z Czirli — Lang Bartosz

### D

Dąbie 29, 42, 49, 104

Dąbrowa (Dambrow) Mikołaj za-  
stępca wójta 140, 154

Dąbrowski Jan \* 45

Detmar (Dithmarus Ruthenus)  
zwany Wolk wójt krak., ławn-  
nik i rajca wrocławski 22, 40

Dytmar z Kietrzy soltys bronó-  
wicki 42

Długopolski E. \* 38

Długosz J. \* 32

Dzikówna J. \* 67

### E

Ederer Jan wójt 80, 124, 144, 151,  
158

Estreicher Stan. \* 3, 79

### F

Fettir Konrad rajca 72

Flasz Adam 148

Frączko (Franczko) celnik, wójt  
63, 65—66, 137—138, 157

— de Montibus wójt 76, 140, 158

— wójt i landwójt 52, 54—55, 130,  
157

— z Koslika landwójt w Górze  
16

Frankensztyn (Frankenstein) wój-  
tostwo 18

— rada miejska 18

Fredlandt Jan wójt i rajca 124,  
141, 149, 158

Froelich Z. \* 92



Fryderyk Włoch teść Ameleya 63,  
136

Fürstenthal — zob. Walczyn

## G

Garbary 105

Gawarecki W. H. \* 93

Gedko (Gotkin) — zob. Stillevoyt

Gerasz (Gerassius) wójt i land-  
wójt 53—56, 60, 64, 70, 131, 149,  
157

Gewis — zob. Guis

Girlach Jan 78

Głogów 32, 100, 111

— książę — zob. Henryk, Konrad  
— landwójtostwo 15, 34

— rada miejska 18

— wójtostwo 18, 24, 25

Głupczyce rada miejska 18

— wójtostwo 18

Gniezno wójtostwo 94

Goldberg 11, 35

Goldenstein (Goldinstein) Jan wójt  
krak. i wójt Sądu Najw. Pra-  
wa Niem. 63—65, 76, 135—39,  
157

— Mikołaj wójt 135—136, 157

Góra (Guhrau) landwójtostwo 16;  
zob. Frączko z Koslika, Hen-  
zlin

Gotkin ławnik i wójt wrocławski  
(= Gedko Stillevoyt ?) 40

Graser Piotr rajca 141

Groicki B. \* 121

Grotków rada miejska 20

— wójtostwo 20, 23—24

Grünhagen C. \* 11, 18

Grzegórzki 104, 108

Grzymała Erazm wójt i rajca 142,  
149, 154—155, 158

Grzymała Mikołaj 125

Guhrau — zob. Góra

Guis (Gewis, der Gewisse, Gwis,  
Certus) Jan wójt 76, 140, 158

— Piotr wójt 43, 52—54, 57, 60,  
130—31, 149, 157

Gutteterowie 104

## H

Hainów rada miejska 18

— wójtostwo 18

Halle, burgrabia 5, 6, 9

— ława 10

— rada miejska 9

— soltys 5, 6, 9—10

Hanko z Kietrzy (de Keczer) za-  
stępca wójta 136

— syn Winryka, zastępca wójta  
133—134

— z Olkusza (zw. Thabasz) wójt  
56, 60, 62—63, 131—134, 149,  
154, 157

Hauser L. \* 94

Haeusler \* 11, 26, 36

Hafer — zob. Hofer

Heidenryk brat Piotra wójta 43

Heimsuche — zob. trzy zbrodnie

Heinko syn Kecera, zastępca wój-  
ta 137

Helcel A. Z. \* 81

Henryk Brodaty 35

— brat Alberta, wójta 28, 30, 41—  
43, 49, 156

— ks. głogowski 46

— III ks. wrocławski 40, 111

— IV Probus 16, 25, 39, 43, 49

— VI ks. wrocławski 15

— prepozyt miechowski 43

— soltys w Środzie 11

— wójt 41, 156

— wójt wrocławski 17, 25

Henzlin landwójt w Górze 16

Herman z Raciborza 29  
 Herzig Fr. \* 94  
 Hirschberg — zob. Jelenia Góra  
 Heynmann syn Edlinga wójt 63,  
 137, 150, 157  
 — z Muchowa wójt 54, 57, 130, 156  
 Heynusz (Heynuschus) z Nissy 60,  
 63, 134, 157  
 Hocz Przedbor 80, 144  
 Hofer (Hafer, Hoeffler, Hower,  
 Ower) Marcin wójt 84—85, 95,  
 127, 145—146, 149—151  
 Homeyer \* 112

## J

Jadwiga królowa 133  
 Jakel landwójt 56, 132  
 Jakub zastępca wójta 132  
 Jan brat wójta Alberta 42—43,  
 156  
 — brat Piotra Borka 91  
 — ks. ścieniawski 15—16  
 — Luksemburczyk król czeski 14,  
 45  
 — mincerz poznański 46  
 — Olbracht król 47  
 — pełnomocnik wikariuszów na  
 zamku krak. 117  
 — syn Heynmanna Moricza, land-  
 wójt 55  
 — syn Maurycego, landwójt 56  
 — syn Romanca, zastępca wójta  
 136, 150  
 — syn Zyndrama, ławnik 125  
 — z Brzegu wójt 79, 95, 124, 143,  
 150, 152, 158  
 Jaraczewski Florian wójt włocła-  
 wski 93  
 Jaskłowski W. \* 94  
 Jaśko z Tarnowa marszałek 112  
 Jaszko zwany Łacina (Lacena,

Lacina) wójt 52, 55, 130—131,  
 153, 157  
 — wójt wielicki 43  
 Jawor, rada miejska 18  
 — wójtostwo 18  
 Jeger Mikołaj (Nyczal) wójt 63,  
 134, 135, 157  
 Jelenia Góra (Hirschberg), rada  
 miejska 18  
 — wójtostwo 18  
 Jencz Jan wójt 76, 140, 152, 154,  
 158  
 Jędrzejów, klasztor cystersów 22

## K

Kaczmarczyk K. \* 35  
 Kaindl R. F. \* 33  
 Kalisz, rada miejska 90  
 — wójtostwo 90, 95  
 Karol IV cesarz rzymski 15  
 Katarzyna żona Hansa Koler —  
 zob. Koler H.  
 Kawiorzy 105  
 Kazimierz, miasto 67, 107, 114, 121  
 — rada miejska, rajcy 67, 90  
 — wójtostwo 90, 95; — zob. Ke-  
 singer  
 Kazimierz Wielki 29, 46, 48—49,  
 67—68, 71, 74, 97, 102, 105, 109,  
 112—113  
 Kesinger Walter rajca krak.  
 i wójt kazimierski 90  
 Kierst Wl. \* 47  
 z Kietrzy (Keczer) — zob. Hanko,  
 Krystyn  
 Kleparz 67, 101—104, 107, 114  
 — rada miejska, rajcy 67, 91  
 — wójtostwo 91, 95; — zob. Lang  
 Michał  
 Klimko (Klemens) z Bodzanowa  
 wójt 63, 137, 153—155, 157

Kładzko, rada miejska 18  
 — wójtostwo 18  
 Kłodziński A. \* 70  
 Kochan Piotr wójt 144, 151, 154,  
 158  
 Kochanowski J. \* 11  
 Koebner R. \* 10  
 Koler Hans złotnik 127  
 Konrad ks. głogowski 32  
 Korn G. \* 15  
 Köhler S. \* 36  
 Kraków *passim*  
 — biskup — zob. Maciejowski,  
 Muskata  
 — burgrabia 73, 75, 88, 99, 122  
 — landwójtostwo, landwójt 33, 34,  
 50—59, 61—64, 69—75, 97, 99,  
 122, 156; zob. Frączko, Gerasz,  
 Jakel, Jan syn Heynmanna Mo-  
 ricza, Jan syn Maurycego, Mo-  
 ricz, Petrmannus, Romanus,  
 Schere, Wilhelm  
 — ława 33, 58—59, 77—78, 86, 96,  
 99, 103, 106, 108, 110, 120—122,  
 125, 131—134, 136—137, 143,  
 150—151  
 — ławnicy 31, 88, 96, 105, 119,  
 121, 123, 125—128, 132, 136, 150—  
 153; zob. Jan syn Zyndrama,  
 Kyseweter, Lang Mikołaj, Neo-  
 rza, Opoczka, Zalcz  
 — rada miejska 34, 39, 60, 62—63,  
 69, 73—75, 77—80, 82, 83, 85,  
 87—89, 95—98, 105, 109, 123,  
 126, 142, 146, 149, 155  
 — rajcy 29, 31, 42, 43, 67, 68, 73,  
 77, 78, 82, 86, 88, 95, 112, 125—  
 127, 134, 138, 149—151, 153, 155;  
 zob. Beme Paweł, Borek, Cy-  
 rus, Fettir, Fredlandt, Kesinger,  
 Lang Mikołaj i Piotr, Mikołaj

syn Alberta, Moricz, Neorza,  
 Parchwicz, Piotr z Pyzdr, Ro-  
 mancz, Westfal, Wierzynek  
 Andrzej  
 Kraków rektor Akademii 117,  
 118, 148  
 — Sąd Najwyższy Prawa Niem.  
 na zamku 70, 96  
 — wójt tego Sądu 64, 69—72, 74,  
 97; zob. Czarnisza, Goldenstein,  
 Pieniak, Schaffer, Zygmunt  
 z Kazimierza  
 — ławnik tego Sądu — zob. Jan  
 z Brzegu, Jencz, Schaffer, Zy-  
 gmunt z Kazimierza  
 — soltys 75, 123, 124, 145, 146;  
 zob. Piotr, Salomon  
 — wielkorządca 47, 64, 66—69, 72,  
 97, 102, 104, 106; zob. Bodzęta,  
 Maciej, Pietrasz  
 — wójtostwo, wójt *passim*  
 — zastępca wójta 44, 123, 129;  
 zob. Bartosz, Biskopicz, Biskup,  
 Brenner, Czarny, Dąbrowa,  
 Hanko z Kietrzy, Heinko, Ja-  
 kub, Jan syn Romancza, Pie-  
 szkó z Mochowa, Rudło, Schul-  
 tis, Stefan, Suchylas, Wawrzy-  
 niec  
 Krowodrza 101—103  
 Krugil Kasper 78  
 Krystyn z Kietrzy soltys brono-  
 wicki 42  
 Krzyżanowski St. \* 61  
 Kutrzeba St. \* 3, 50  
 Kyzeweter Mikołaj ławnik 125

# L

Laband P. \* 88  
 Lage — zob. trzy zbrodnie



landwójt, landwójtostwo 3. 10—16,  
19, 33—34, 38, 53, 69, 71; zob.  
Biecz, Brzeg, Głogów, Góra,  
Kraków, Lignica, Lublin, Łań-  
cut, Nowy Sącz, Opole, Pilzno,  
Poznań, Środa, Świdnica, Wro-  
claw, Ziegenhals

Lang Bartosz syn Michała z Czirli,  
wójt 142—143, 151

— Michał z Czirli wójt klepar-  
ski 91, 142

— Mikołaj (Langniclos) ławnik  
i rajca 86—87, 123, 125—126,  
141—142

— Piotr rajca 82, 85, 89, 98

Lange Bernard wójt 124—125, 143,  
151

Lekszyk — zob. Aleksy

Leniek J. \* 94

Leszek Czarny 41

Leśniak Fr. \* 94

Lignica 28, 32

— landwójtostwo 15, 34

— rada miejska 15, 18

— wójt, wójtostwo 13, 18, 24, 27

lokator 10—11, 22—23, 25—26, 40

Löwenberg — zob. Lwówek

Lubiąż klasztor 13

Lubic (= Müncheberg ?) 13

Lublin, landwójt 70

— rada miejska, rajcy 92, 97

— wójtostwo 92, 95, 97

Luckowice 17

Ludwik z Cieszyna 30

— król węg. 68, 74, 97, 107—108,  
113

— ks. lignicki 15

— wójt 52, 54, 130, 156

— syn Tylmana, wójt Nowego Są-  
cza 130

Lwów 116

— rada miejska (rajcy) 93, 97

— wójtostwo 93—95, 97

Lwówek (Löwenberg) rada miej-  
ska 18

— wójtostwo 18

## L

Łańcut, landwójt 69

ława, ławnicy 8, 10, 14, 19, 70; —  
zob. Halle, Kraków, Magdeburg

Łęczyca, rada miejska 90

— wójtostwo 90

Łobzów 27, 102

Łuszczkiewicz Wl. \* 30

## M

Machnicki H. \* 94

Maciej wielkorządca (procura-  
tor) 53, 55

Maciejowski S. biskup krak. 106

Magdeburg 3, 9—10, 26, 35, 38, 125

— burgrabia 6—8, 12, 38

— ława 8, 73, 82

— rada miejska 38

— soltys 6—9, 11, 12, 38

Marek wojewoda krak. 21

Mastalerzówna M. \* 104

Matuszkiewicz Feliks \* 13

Meinardus O. \* 19

z Melsztyna Spytek—zob. Spytek

Michał złotnik, ławnik 125

Michałowice 70

Miechów klasztor bożogrobców  
22, 44

Mikołaj podwójci 127

— syn Alberta, wójt i rajca 124,  
127, 143, 150, 158

— syn Romancza, wójt 63, 136,  
137, 157

— z Michałowa kasztel. krak. 102

Mogiła klasztor cystersów 23, 29, 101  
 Monch Jan wójt 77—79, 158  
 Morawski M. \* 93  
 Morawski Szczęsny \* 91  
 Morder Mikołaj (Niczko) wójt 61, 65—66, 76, 138—140, 157  
 Moricz Piotr landwójt i rajca 52, 54, 130  
 Moritz H. \* 90  
 Morsztynowie 70, 92, 104  
 Moszyńska Jadwiga 92  
 z Muchowa — zob. Heynmann  
 Muskata biskup krak. 29, 42, 45, 102  
 Müncheberg — zob. Lubic  
 Münsterberg — zob. Ziębice

## N

Nakielski S. \* 43  
 Nawojka córka Michała Czirli 92  
 Neorza Franciszek ławnik, wójt i rajca 124, 127, 142, 150—151, 154, 158  
 Nissa 22, 38; zob. Jakub  
 — rada miejska 20  
 — sołtys 11, 40  
 — wójtostwo 20  
 Noth — zob. trzy zbrodnie  
 Nowa wieś 27  
 Nowy Sącz 41, 45  
 — landwójt 69  
 — rada miejska 91  
 — wójtostwo 91

## O

Odra rzeka 25  
 Olawa rzeka 40  
 — rada miejska 18  
 — wójtostwo 18  
 Oleśnica 28  
 — wójtostwo 24—25

Olkusz rada miejska 91  
 — wójtostwo 91, 94—95  
 z Olkusza — zob. Hanko  
 Opoczka Maciej ławnik i wójt 84, 125, 145, 149, 152, 154, 158  
 Opole 45  
 — landwójt 13  
 Ortlib wójt sądowy 44, 156  
 Ostrzeszów rada miejska 90  
 — wójtostwo 90, 94—95  
 Otmuchów rada miejska 20  
 — wójtostwo 20  
 Ower — zob. Hofer

## P

Parchwicz Hartlib wójt i rajca 85, 95, 125, 142, 146, 150—151, 158  
 Patkaniowski M. \* 34  
 Paweł wójt N. Sącza 91  
 Peiser — zob. Piotr z Pyzdr  
 Pesco — zob. Pieszko  
 Petrmannus landwójt 70  
 Petzcoltz wójt sądowy 43, 156  
 Pęcowski J. \* 94  
 Pędzichów 102  
 Pfeiffer G. \* 26  
 Pfitzner J. \* 19  
 Piaski folwark 103  
 Piekosiński Fr. \* 21, 51, 58, 59, 61  
 Pieniak (Penak) Piotr wójt Sądu Najw. Prawa Niem. na zamku krak. i wójt w Bochni 71, 72, 139, 154  
 Pieszko strażnik (circulator), wójt 60, 64, 137, 157  
 — z Mochowa zastępca wójta 133, 134  
 — syn Wyganda, wójt 63—64, 137, 150, 157

Pietrasz podrządcy i wielkorząd-  
ca 66, 68

Pilzno landwójt 69

Piotr syn Moryca — zob. Moricz  
— z Pyzdr krawiec królowej  
i rajca 81, 83—84

— syn Wierzynka — zob. Wie-  
rzynek Piotr

— sołtys krak. 21

— wójt 43; por. Guis Piotr

Piotrków rada miejska 90

— wójtostwo 90

Plank J. W. \* 8

Płock rada miejska 93

— sołtys 11

— wójtostwo 93, 94

Pobrzezie (Półwsie Zwierzyn.)  
105

Podoliniec 21

Podzamcze 107

Potkański K. \* 38

Poznań 46

— landwójtostwo 69, 70

— rada miejska 70, 90, 97

— wójtostwo 24, 25, 27, 38, 46,  
90, 95, 97

prawo magdeburskie 3, 9, 13, 19—  
21, 23, 33—34, 57—58, 79, 82—  
83, 88, 122—123, 126

— niemieckie 50—51, 107, 112, 116

— saskie 3, 99, 111, 115, 121—122

Prądnik Czerwony 103

— rzeka 22, 28, 48, 101, 103, 111

Przedborek (Przedburius) Stani-  
sław wójt 146, 154, 158

Przemko wójt poznański 38, 46

Przemysław II ks. wielkopolski 41

Przemysł wójtostwo 94

Ptaśnik J. \* 31, 51, 52, 61, 72

Pürschel E. \* 10

— z Pyzdr — zob. Barbara, Piotr

## R

Rachfahl F. \* 12

rada miejska (rajcy) 16, 18—19,  
34, 39; zob. Bolesław, Brzeg,  
Frankenstyn, Głogów, Głup-  
czyce, Grotków, Hainów, Halle,  
Jawor, Jelenia Góra, Kalisz,  
Kazimierz, Kleparz, Kraków,  
Lignica, Lublin, Lwów, Łę-  
czyca, Magdeburg, Nissa, No-  
wy Sącz, Olawa, Olkusz,  
Ostrzeszów, Otmuchów, Piotrków,  
Poznań, Ruda, Sando-  
mierz, Strzygłów, Śrem, Środa,  
Świdnica, Uraz, Warszawa,  
Wieliczka, Włocławek, Wroc-  
ław, Wschowa, Ziemlice,  
Żnin

Radom wójtostwo 94

Rakowice 49

Raszko wójt 31—32, 40—41, 52,  
156

Riabinin J. \* 92

Rokosz Jan podstarości krak. 80,  
144

Roman proboszcz klasztoru nor-  
bertanek na Zwierzyńcu 43

Romancz (= syn Romancza ?) Jan  
(Hanko) wójt i rajca 133, 134,  
136, 157

— Mikołaj — zob. Mikołaj syn  
Romancza

Romanus Jan landwójt krak. 70

Ruda rada miejska 18

— wójtostwo 18

Rudawa rzeka 28, 49, 107

Rudło zastępcy wójta 133—134

Ruprecht ks. lignicki 15

Rybitów wieś 101



S

Salomon soltys 21, 156  
 Sandomierz 44  
 — landwójt 69  
 — rada miejska 91—92  
 — wójtostwo 37, 91, 92  
 sąd gajony wyłożony 14, 64, 120, 135  
 — gorący (prawa gorącego) 86—87, 120—121, 126  
 — konieczny 120—121  
 — potoczny 10, 120, 121, 128  
 — targowy 8—9, 34, 109  
 — wielki (burgrabski) 6—9, 13—16, 33—34, 51, 53, 56—59, 72—75, 97—99, 122, 124, 133, 135, 145  
 sądowe dochody 8, 10, 14—17, 23, 25—26, 49—53, 61, 74—76, 93, 95  
 Schaffer Mikołaj wójt, ławnik i wójt Sądu Najw. Prawa Niem., wójt Sądu Wyż. Prawa Niem. na Zwierzyńcu 77—79, 86—87, 123, 125—126, 140—141, 149, 152, 158  
 Schaub A. \* 13  
 Schere Henryk landwójt 56, 63  
 Schertelzan rodzina 49  
 Schirrmacher W. Fr. \* 13  
 Schoeinach G. \* 38  
 Schonheinz wójt 76, 139—140, 157  
 Scholtz Adam wójt 96, 148, 159  
 Schranil R. \* 7  
 Schulte Wilhelm \* 11  
 Schultis Hans (Hannus) zastępca wójta 124  
 Scorinschacz Jan 65  
 Sikora Grzegorz wójt 141, 154, 158

Semkowicz Al. \* 47  
 Skała 40  
 Splekugil Jan wójt 96, 147—149, 159  
 Smoleńsk jurydyka 106  
 Snelle Heinko (Heynco) wójt 63, 135, 157  
 Sochaniewicz St. \* 92  
 Sokołowski E. \* 61  
 soltys, solectwo 11—12, 36—39, 89; zob. Halle, Kraków, Krystyn z Kietrzy, Magdeburg, Nissa, Płock, Środa  
 Spytko z Melsztyna wojew. krak. 68  
 Staszko wójt 56, 60, 132, 153, 157  
 Stefan zastępca wójta 133—134  
 Stenzel G. A. \* 11  
 Steynbach Stanisław wójt 147, 151—152, 159  
 Stillevojt Gedko wójt 22, 39, 40, 156  
 Stobbe O. \* 83  
 Straburek 28, 34  
 — wójtostwo 23—25  
 Stradom 104, 107  
 Strzyglów rada miejska 18  
 — wójtostwo 11, 18  
 Swinczar Jakub 81  
 Suchylas (Suchiles) Miczko zastępca wójta 138, 154  
 Szlak 102  
 Szujski J. \* 21  
 Szweidniczer Jakub 83—84

Ś

Ścieniawa rada miejska 18  
 — wójtostwo 18  
 Śleza rzeka 25

Śrem rada miejska 90  
 — wójtostwo 90  
 Środa 9, 11  
 — burgrabia 19  
 — landwójt (landwójtostwo) 13,  
 19; zob. Bero  
 — rada miejska 19  
 — soltys — zob. Henryk  
 — wójt (wójtostwo) 19  
 Świdnica 111  
 — landwójtostwo 15—16  
 — rada miejska 15—16, 18—19  
 — wójtostwo 18—19

# T

Tarnów wójtostwo 94  
 Taszycki W. 153  
 Thabasz — zob. Hanko z Olkusza  
 Tentschel (Tencschil) 15  
 Tomasz biskup wrocławski 32  
 Tomkowicz St. \* 30  
 Toruń 116  
 Trzebnica klasztor cysterek 26  
 — wójtostwo 11, 26  
 trzy zbrodnie (porwanie kobie-  
 ty — Noth, napad skrytobój-  
 czy — Lage, najście domu —  
 Heimsuche 7, 13—14, 33—34,  
 99—100, 109  
 Tymieniecki K. \* 155  
 Tyniec opactwo 101  
 Tzschoppe G. A. \* 11

# U

Ujazd 10, 36  
 Ul Jan wójt 96, 148, 159  
 Ulanowski B. \* 28  
 Ulryk z Boskowic, starosta ma-  
 łop. 42  
 Uraz rada miejska 18  
 — wójtostwo 18

# W

Wacław ks. lignicki 15  
 Waczinrode Adam 14  
 wadium (Gewedde) 7—8  
 Waitz G. \* 5  
 Waltdorf Paweł wójt 76—79, 140,  
 151, 158  
 Walczyn (Fürstenthal) 13, 28, 34  
 — wójtostwo 23—25, 27  
 Wansow — zob. Więzów  
 Wapowski Piotr dziekan krak.  
 92  
 Warschauer A. \* 30, 94  
 Warszawa 116  
 — rada miejska 93, 97  
 — wójtostwo 93, 97  
 Waśkowski W. \* 91  
 Wawrzyniec biskup wrocławski  
 38  
 Wawrzyniec zastępca wójta 139  
 Welehrad klasztor cystersów 41  
 Westfal Otto, wójt i rajca 65, 76,  
 137—138, 149—150, 157  
 Wieliczka 44  
 — rada miejska 92  
 — wójtostwo 90, 92, 94—95; zob.  
 Jaszko  
 wielkorządca — zob. Kraków  
 Wierzbęta kasztelan czechowski  
 43  
 Wierzbowski T. \* 30  
 Wierzynek Andrzej rajca 73, 82,  
 86—87, 123, 126  
 Wierzynek (= syn Wierzyńka)  
 Piotr wójt 76, 140, 158  
 Więzów (Wansow) wójt, wójto-  
 stwo 11, 23—25  
 Wilczko z Birkowa 107  
 Wilhelm landwójt 52, 54—55, 131  
 Wisła rzeka 22, 28—29, 104, 107

Wislocki Wl. \* 118  
 Wiślica 42  
 Wiślicki Stanisław kanonik krak.  
 89  
 Witanowski M. \* 90  
 Władysław IV król 90  
 — Henryk margrabia morawski  
 38  
 — Jagiello 68, 88, 91, 93, 102, 104,  
 106, 108, 113—114  
 — arcyb. salzburski 36, 40  
 — Łokietek 27—30, 34, 37, 41—42,  
 44—50, 52, 57, 59, 62, 67, 100—  
 102, 112  
 — Opolczyk 90, 93  
 — Warneńczyk 92  
 Włocławek rada miejska 93  
 — wójtostwo 93, 95  
 Wola (Chełmska, obecnie Justow-  
 ska) 42  
 Wolborz wójtostwo 94  
 Wojciechowski Z. \* 12  
 Wojnasówna J. \* 106  
 Wrocław 3, 7, 22, 39—40, 57, 100,  
 111, 122—123  
 — biskup, biskupstwo 19—20; zob.  
 Tomasz, Wawrzyniec  
 — landwójtostwo 14—15, 34  
 — rada miejska, rajcy 14, 16—18,  
 39, 97; zob. Detmar  
 — wójt, wójtostwo 16—18, 25—  
 26, 39, 97; zob. Gotkin  
 Wschowa 71  
 — rada miejska 90  
 — wójtostwo 90, 94

## Z

Zachorowski St. \* 21  
 Zakrzewscy 149  
 Zakrzewski (Zakrzowski, z Za-  
 krzowa) Jan 80, 144  
 — Mikołaj 80—81, 84—85  
 — Stanisław syn Mikołaja 81, 85,  
 142  
 — St. \* 21  
 Zalcz Jan ławnik 140  
 Zelige Herman wójt 143, 151, 158  
 Ziegenhals landwójt 38  
 — wójt 36  
 Ziemlice (Münsterberg) rada  
 miejska 18  
 — wójtostwo 18  
 Zygfryd z Sącza 30  
 Zygmunt I 47, 92  
 — III 92—93  
 — z Kazimierza wójt krak., ław-  
 nik i wójt Sądu Najw. Prawa  
 Niem. 80, 144, 152, 158  
 Zwierzyniec 23  
 — klasztor norbertanek 106, 152  
 — proboszcz klasztoru zob. Ro-  
 man  
 — wójt Sądu Wyż. Prawa Niem.;  
 zob. Schaffer

## Ż

Żabikruk 106  
 Żelazna Głowa (Schelesnagłowa)  
 Mikołaj wójt 76, 140, 153—154,  
 158  
 Żnin rada miejska 90  
 — wójtostwo 90





## SPIS RZECZY

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | Str. |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Wstęp . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | 3    |
| Rozdział I. WÓJTOSTWO (SOLECTWO) W MAGDEBURGU,<br>HALLE I NA ŚLĄSKU . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                           | 5    |
| Urząd wójta w Niemczech. — Burgrabia i soltys<br>w Magdeburgu i w Halle. — Wójt i landwójt na Ślą-<br>sku. — Upadek urzędu landwójta. — Wykupno miej-<br>skiego wójtostwa dziedzicznego przez rady miejskie.                                                                                                                                            |      |
| Rozdział II. WÓJTOSTWO KRAKOWSKIE DO R. 1312 . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | 21   |
| Wójtostwo w dokumencie lokacyjnym z r. 1257. — Upo-<br>sążenie wójtostwa w Krakowie i w innych miastach. —<br>Sprawa czynszu dla kolegiaty św. Michała. — Upraw-<br>nienia sądowe i wojskowe wójta. — Pierwsi wójtowie<br>krakowscy. — Bunt wójta Alberta.                                                                                              |      |
| Rozdział III. PO BUNCIE WÓJTA ALBERTA . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | 46   |
| Konfiskata majątku wójtostwa. — Wójt urzędnikiem<br>monarszym. — Landwójt z wójtem na czele sądu miej-<br>skiego. — Ograniczenie ingerencji landwójta.                                                                                                                                                                                                  |      |
| Rozdział IV. WÓJTOSTWO KRAKOWSKIE W ZASTAWIE<br>LUB W DZIERŻAWIE . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                              | 60   |
| Wójtostwo w posiadaniu rady miejskiej. — Próby opa-<br>nowania wójtostwa przez urzędników królewskich. —<br>Uzyskanie uprawnień landwójtowskich przez radę<br>miejską. — Wójtostwo oddane w zastaw lub dzierża-<br>wę. — Podzastawianie wójtostwa. — Faktyczna zależ-<br>ność wójtostwa od rady miejskiej. — Wykupno wój-<br>tostwa przez radę miejską. |      |
| Rozdział V. JURYSDYKCJA SĄDOWNICZA WÓJTA . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | 99   |
| Kompetencja sądową wójta wraz z ławnikami. — Wła-<br>ściwość osobowa. — Sprawy ze szlachtą, jurysdykcja<br>nad obcymi. — Dalsze wyłączenia spod sądownictwa                                                                                                                                                                                             |      |

miejskiego (kler, scholarze, żydzi). — Struktura sądu miejskiego. — Sądownictwo jednostkowe wójta. — Zastępca wójta.

Rozdział VI. WÓJTOWIE KRAKOWSCY XIV i XV W. . . . . 130

Ustalenie chronologii właściwych wójtów miejskich. — Pozycja społeczna wójtów. — Skład narodowościowy. — Lista wójtów krakowskich w średniowieczu.

Indeks . . . . . 161







